

Sprzysięgli • Człowiek sukcesu 2009

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 9 (1529)

28 lutego 2010

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

**Poszedł do łóżka
z kilkudziesięcioma
kobietami...**



Lucyna Trojanowska, Obraz

Alfabet Dżanka

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



mj Jedwabne

kostka brukowa

www.mj.com.pl (086) 217 25 42

Stomatologia z tradycjami

leczymy od 1933 r.

Implanty
już od 1700 zł

korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodontologii i profilaktyki



lek. stom. Ś. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl



Korespondencja własna z Brukseli

Dom Polski Wschodniej w Brukseli; reprezentacyjny salon w momencie otwarcia

Podlaskie bliżej Unii

Podlaskie, Lubelskie, Podkarpackie, Świętokrzyskie i Warmińsko – Mazurskie otworzyły w poniedziałek (22 lutego) wspólne przedstawicielstwo wschodnich regionów w Brukseli. Dom Polski Wschodniej to zabytkowa kamienica przy Avenue de Tervueren 48, jednej z najładniejszych ulic stolicy Belgii, blisko siedziby Komisji Europejskiej. Wicemarszałek województwa podlaskiego Ignacy Jasionowski uważa, że wspólne przedstawicielstwo pozwoli lepiej wykorzystać członkostwo w UE. Jego zdaniem, to inwestycja długoterminowa, która przyniesie wschodnim województwom wiele korzyści. Ambasador RP w Królestwie Belgii Sławomir Czarlewski podkreślił, że w Polsce to jeszcze rzadkość, żeby kilka regionów robiło coś razem. Zadeklarował współpracę ambasady, przedstawicielstwa Polski przy UE oraz

Instytutu Polskiego. Poseł do Parlamentu Europejskiego z Podlaskiego i Warmińsko – Mazurskiego Krzysztof Lisek ocenia, że mając Dom, stwarzamy sobie bardzo dobre możliwości zabiegania w instytucjach unijnych o nasze interesy. W otwarciu, oprócz wicemarszałka Jasionowskiego, udział wzięli: przewodniczący Sejmiiku Mieczysław Bagiński, radni Andrzej Chmielewski, Zbigniew Krzywicki i Janusz Krzyżewski.

Na otwarcie Domu Polski Wschodniej zaproszeni zostali do Brukseli dziennikarze prasy, radia i TV z Warmińsko – Mazurskiego i Podlaskiego (z Łomży tylko „Kontakty”). Ich gościem był przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek oraz komisarz do spraw budżetu Komisji Europejskiej Janusz Lewandowski.

Polowanie na mutanta

„Statystycznie rzecz biorąc, po Łomży i ziemi łomżyńskiej chodzi 300 kobiet, które mają mutacje w genie BRCA 1. Z każdych 10, które mają taki gen, 9 choruje na raka piersi lub raka jajników. Średni wiek zachorowania to 40 – 42 lata. Dążę do stworzenia systemu, który pozwoli na ujawnienie zmutowanego genu przed zachorowaniem na raka. Objęcie tych kobiet odpowiednią profilaktyką pozwoli znacznie zmniejszyć ryzyko zachorowania, a gdy dojdzie do najgorszego, szybko wykryć nowotwór, co gwarantuje wyleczenie”, mówi dr Krzysztof Dach, patomorfolog z Łomży.

Ujawnianie BRCA 1 odbywa się w Łomży od 6 lat dzięki współpracy kierowanego przez Krzysztofa Dacha Zakładu Patomorfologii i Profilaktyki Onkologicznej z Międzynarodowym Centrum Nowotworów Dziedzicznych Akademii Medycznej w Szczecinie. Od chorych pacjentek w Łomży pobierana jest krew do badań genetycznych i wysyłana do

Szczecina. Jeśli Centrum potwierdzi występowanie genu BRCA 1, zaproszenie na badania otrzymują jej krewne. Centrum nie tylko wykonuje badania, także roztacza opiekę nad posiadającymi groźną mutację.

„Problem w tym, żeby wiedzę na temat zmutowanego genu BRCA 1 zdobyć nie po, lecz przed zachorowaniem. W ankietach pytamy kobiety o występowanie w rodzinie zachorowań na raka piersi, jajników, jelita grubego. Takie ankiety przeprowadziliśmy już w Zachodniopomorskiem we współpracy z lekarzami rodzinnymi. W tym roku podobny program wprowadza Ministerstwo Zdrowia w całej Polsce”, mówi dr Tomasz Huzarski z Międzynarodowego Centrum w Szczecinie, który co kwartał przyjeżdża do Łomży z wynikami badań genetycznych łomżyńskich pacjentek, wykonanych w Szczecinie. We wtorek (23 lutego) przywiózł wyniki badań 30 rodzin. „12 rodzin dowiedziało się, że w rodzinie jest predyspozycja genetyczna



Dr Tomasz Huzarski: - Dzięki pasji i uporowi Krzysztofa Dacha, w kilka lat przebadanych zostało w naszym Zakładzie kilkaset pacjentek z Łomży

do zachorowania na raka. Pozostałe, że nic nie znaleźliśmy, są od tej strony bezpieczne. W przypadkach potwierdzenia mutacji, zagrożeni dostali na piśmie zalecenia dalszego postępowania: kogo jeszcze z rodziny należy przebadać, kiedy i jakie badania profilaktyczne wykonywać. Wszystkie badania dla pacjentów są nieodpłatne”, mówi dr Tomasz Huzarski. (Do sprawy wrócimy).

„Przeciwnicy diabłu rękę by podali przeciwko mnie! Pozbyli się mnie, teraz pozbędą się was!”, krzyczał do radnych były wójt Śniadowa

Się wójta nie bójta!

Były wójt Śniadowa Andrzej Zaremba, który nie pogodził się z utratą stołka z powodu zakazanego prawem łączenia funkcji, traci wpływ na radnych. Na sesji 4 lutego pod jego dyktando radni uchwalili apel do wojewody podlaskiego o jak najszybsze rozpoznanie przedterminowych wyborów. Później jednak poszli porozum do głowy. Z inicjatywy radnych ze Stowarzyszenia Solidarna Gmina, przyskutowali w komisjach zasadność przedterminowych wyborów w sytuacji, gdy jesienią kończy się kadencja samorządu i będą wybory „terminowe”. Przeważał pogląd, że należy poczekać do jesieni. Do decydującej rozgrywki doszło na sesji 23 lutego (wtorek). Przewodniczący Rady Zdzisław Zaremba próbował uzależnić rezygnację z przedterminowych wyborów z powołaniem przez wojewodę na tymczasowego zarządzającego gminą „człowieka z zewnątrz”. Wojewoda chce powołać Krzysztofa Polkowskiego, radnego Śniadowa, który w związku z kandydowaniem na komisarza zrzekł się mandatu radnego. Zdzisław Zaremba uważa, że powołanie Polkowskiego, członka Stowarzyszenia Solidarna Gmina, krytykującego byłego wójta, „zaogni sytuację”. Odprawę dali mu radni z Solidarnej Gminy, którzy dążą do wytrącenia inicjatywy w sprawie wyborów z rąk byłego wójta. Podkreślali, że 3 lata rządów Andrzeja Zaremby to regres w rozwoju gminy, gdyż „nieudolny wójt”, skupiony na rozgrywkach personalnych w obronie swojej władzy, nie pozyskał praktycznie żadnych funduszy unijnych.

Wynik głosowania 7 przeciw wyborom przed terminem, 6 „za” świadczy, że w Radzie powstała nowa większość, która nie słucha już byłego wójta. Andrzej Zaremba zareagował na porażkę głośnymi oskarżeniami i groźbami. „Przeciwnicy diabłu rękę by podali przeciwko mnie! Pozbyli się mnie, teraz pozbędą się was!”, krzyczał do radnych.

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki,
ks. Jan Żelazny
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Zofia Olender (księgowa) tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:
Alina Budrik,

al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń:
Renata Duchnowska,
tel. 506 892 523, (086) 215-35-71

Biura Ogłoszeń:

Ostrów Mazowiecka: BORAM Aldona
Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029)
745-34-12; Suwałki: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; Zambrów Agencja
„Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: Maciek Ostasiewicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.



Pomówiona

Rozpoczął się polityczny festiwal pomówień. Im bliżej wyborów, karmieni będziemy nimi od rana do wieczora. Bezwzględny harcownik słowa, dedykujemy wstrząsającą historię Ani. Nie wierzymy, że poczują się choć trochę winni odarcia z odpowiedzialności za rzucane w bliźniego słowo, ale ... „i nade wszystko słowom naszym/ Zmienionym chytrze przez krętaczy/ Jedynność przywróć i prawdziwość ...”

1

Ania zaczęła drugą klasę Liceum Ogólnokształcącego w miasteczku pod Łomżą na nowej stacji. „Nareszcie mam dobrą stację, nie to, co w zeszłym roku”, mówiła uradowana do koleżanek z klasy. Zamieszkała w domu starszej kobiety, której syn przebywał za granicą. Do domu rodzinnego w oddalonej około 40 km wsi wyjeżdżała na soboty i niedziele.

„To była niedziela. Wieczorem zadzwonił telefon. Jedna z nauczycielek powiedziała, że Ania nie żyje. Popełniła w domu samobójstwo. Doznałam szoku. Ania była miłą, mądrą dziewczynką. Dobrą uczennicą. Próbowałam dowiedzieć się, co ją skłoniło do takiej decyzji. Plotka była przerażająca. Mówiła o jakimś pomówieniu, wspomina dyrektorka szkoły, do której chodziła Ania.

Gdy w poniedziałek rano zjawiała się w szkole, z klasy Ani dobiegał wielki płacz...

2

W sobotę Ania, jak zwykle, przyjechała do domu. Po pewnym czasie do W. pod dom jej rodziców zajeżdżał samochód. Wsiadł syn jej gospodyni ze stacji, który przyjechał do matki z zagranicy. Był z jakimś mężczyzną. W rozmowie z rodzicami Ani oskarżył ją o kradzież pieniędzy. Miała jakoby ukraść mu ...20 dolarów. Ojciec Ani w ostrych słowach zwrócił się do córki, czy to prawda. Ania zaprzeczyła. Oskarżający powiedział, że kłamie. Gdy odje-

chali, Ania wpadła w histerię. Zaczęła się trząść. Przerażona matka dała jej relanium na uspokojenie. Uspokoila się dopiero przed północą. Zasnęła, a następnego dnia rano wydawała się już spokojna, relacjonując przyjaciele rodziny.

Była niedziela, matka poprosiła, by się przygotowała do wyjazdu całą rodziną na mszę do kościoła. Ania posłusznie zamknęła się w łazience. Wzięła kąpiel, potem poszła ubrać się do swojego pokoju.

Gdy wszyscy byli gotowi do wyjazdu, okazało się, że Ani nie ma ani w jej w pokoju, ani w domu. Zaczęli jej szukać na podwórku, na drodze. Żadnego śladu. Wszyscy byli coraz bardziej zaniepokojeni. Nagle z poddasza rozległ się straszny krzyk. Krzyczała siostra Ani. Znalazła Anię ...martwą. Powiesiła się!

3

Na pogrzeb pojechała cała klasa. „Była zbyt dobra, zbyt wrażliwa, by wytrzymać trudy życia w naszym strasznym świecie”, powiedziała dyrektorka i umilkła, gdyż gardło ścisnął jej skurcz, a z oczu polały się łzy...

4

Po pogrzebie rodzice Ani pojechali zabrać jej rzeczy ze stacji. Tam dowiedzieli się, że dolary ... znalazły się! Schowała je sama gospodyni...

ALEKSANDRA PAWLIK
WŁADYSŁAW TOCKI

ZA TYDZIEŃ: oblicza tchórzostwa

■ Podlaskie należy do najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej, według wskaźnika wysokości dochodu krajowego brutto na każdego mieszkańca. Wyliczeń dokonał europejski urząd statystyczny Eurostat. Podlaska przeciętna, to zaledwie 40 procent średniej w UE. Z polskich województw gorzej wypadły tylko lubelskie i podkarpackie, a w „ogonie” tabeli towarzyszą nam regiony z Bułgarii i Rumunii.

■ Prawie 3 miliony obcokrajowców wjechało w ubiegłym roku do Polski przez przejścia graniczne w województwie, znajdujące się na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. To wyraźny wzrost w porównaniu z pierwszym rokiem, kiedy zaczęły obowiązywać przepisy traktatu z Schengen.

■ Rozpoczęła się przebudowa kolejowego przejścia granicznego z Białorusią w Kuźnicy Białostockiej. Główna część kosztów pokryta zostanie z tzw. Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

■ Tzw. domek pastora przy ul. Krzywe Koło w Łomży, dawna siedziba Muzeum Północno-Mazowieckiego, będzie siedzibą Lokalnej Organizacji Turystycznej „Ziemia Łomżyńska”.

Umowę bezpłatnego użyczenia na czas nieokreślony podpisał we wtorek (23 lutego) wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński z prezesem LOT Jerzym Lipińskim. Oprócz biura LOT, będzie w nim Centrum Informacji Turystycznej Łomży i ziemi łomżyńskiej, sprzedaż pamiątek, usług turystycznych, itp.

■ Wyniki badań wzroku dzieci od 6 miesięcy do 7 lat opublikowała Klinika Okulistyki Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. W 2009 roku przebadanych zostało 1 400 najmłodszych mieszkańców regionu. U jednej czwartej stwierdzone zostały krótkowzroczność i dalekowzroczność, astygmatyzm, a nawet jaskra. Badania będą kontynuowane z tzw. funduszy norweskich.

■ Opóźnia się rozpoczęcie przebudowy drogi Piątnica – Jedwabne (16 km) za 45 000 000 zł. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku zmuszony jest powtórzyć przetarg na wyłonienie wykonawcy. Podpisanie umowy będzie możliwe najwcześniej w maju.

■ Kilka małych elektrowni wodnych na Narwi chciałaby wybudować krakowska firma, która

przedstawiła swoje propozycje w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

■ 115 milionów złotych, wydane na pierwszy etap budowy obwodnicy Augustowa w odrzuconym później wariantcie przez dolinę Rospudy, nie zmarnuje się całkowicie. Drogowcy chcą włączyć cztery kilometry drogi, dwa mosty i rondo w sieć dróg lokalnych, zwłaszcza z Augustowa do Raczek.

■ Talenty wokalne i aktorskie będą mogli na miejscu rozwijać młodzi mieszkańcy regionu. Decyzją radnych Białegostoku, powstanie jesienią w mieście policealne czteroletnie studium kształcące w różnych dziedzinach sztuki scenicznej.

■ Od półtora roku do 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata skazał sąd w Białymstoku czworo oskarżonych o rozpowszechnianie treści antysemitkich.

■ Śledztwo w sprawie śmierci Marty K. (31 lat) aplikantki adwokackiej, przeniesione zostało z Białegostoku do Suwałk decyzją Prokuratury Apelacyjnej. Podejrzany w sprawie tragedii, do której doszło w nocy z 1 na 2 stycznia, jest białostocki mecenas Maciej T. i prokuratura chce uniknąć ewentualnych zarzutów o stronnictwo. Dotychczasowe ustalenia śledztwa zachowywane są w sekrecie.

ZNAKI CZASU

■ „Modliłem się, prosiłem Boga, żeby mnie anioły poniosły jak najdalej, żeby się udało zdobyć medal”, powiedział Adam Małysz, który „skoczył” po drugi srebrny medal na Olimpiadzie w Vancouver.

■ Firmy z Białorusi, Chin, Indii i Turcji chcą budować drogi w Polsce. Zdobyły już kontrakty za 2 mld zł i walczą o następne, warte drugie tyle. Ceny, które oferują, są o ok. 40-50 proc. niższe od kosztorysów. To wielkie zagrożenie dla polskich firm.

■ Parlamentarzyści muszą płacić na swoje partie. Europoseł PO przekazuje partii 200 zł miesięcznie, poseł krajowy 150 zł, a prezydenci miast i marszałkowie sejmików po 100 zł. Zwykły poseł Sojuszu musi miesięcznie płacić składkę 700 zł, a europoseł 1 600 zł. Poseł PiS miał płacić 150 zł składki, ale wszyscy płacą co miesiąc od 500 do 600 zł. Tylko PSL nie nakłada obowiązkowych haraczy, ale posłowie płacą miesięcznie 200 - 400 zł. PO dostaje z budżetu 40 mln zł rocznie, SLD 14 mln zł, a PiS 37 mln zł.

■ Polskie strony religijne czyta w internecie ponad 2 mln osób, spędzając miesięcznie na stronach chrześcijańskich 800 tys. godzin i dokonując 44 mln odsłon (badania Megapanel PBI/Gemius).

■ Wartość zagrożonych kredytów gospodarstw domowych w styczniu wzrosła o niemal 1,1 mld zł, wynika z danych Narodowego Banku Polskiego.

■ Spadkobiercy Ludwiki Czartoryskiej, dawnej właścicielki nieruchomości w Ojcowie, domagają się od Ojcowskiego Parku Narodowego zwrotu gruntów, na których stoi m.in. zamek oraz stare wille z przełomu XIX i XX w. Pozew przeciwko Parkowi złożyło w krakowskim sądzie dziewięciu spadkobierców.

■ 1 800 ton zapasów żywności (słoninę konserwową, salceson, gulasz wieprzowy podsmażany, chleb żytni), sprzedaje wojsko. Jedzenie będzie można kupić na przetargu. „W momencie przejścia armii na zawód dowództwo, zmieniły się zasady żywienia i zapasy są zbyt ciężkie”, poinformowała rzeczniczka Agencji Mienia Wojskowego Małgorzata Golińska.

■ Ustalenie pensji więźnia na poziomie co najmniej połowy minimalnego miesięcznego wynagrodzenia jest niezgodne z konstytucją, orzekł Trybunał Konstytucyjny.

REKLAMA

Nowopowstała,
klimatyzowana
i wentylowana
sala weselna
przy **ul. Poligonowej 14**
w Łomży
przyjmuje zapisy
na imprezy
okolicznościowe!!!

Zadzwoń już teraz:
602 157 292



Dostają nowe życie

Coraz więcej przeszczepów wykonuje Klinika Chirurgii Naczyń i Transplantologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. „W tym roku przeszczepiliśmy już 7 nerek, tyle, co w 2006 roku, który był rekordowy, jeśli chodzi o przeszczepy. Jeżeli nadal będzie tylu dawców, może uda się nam przeszczepić około 40 nerek”, powiedział kierownik kliniki chirurgii naczyń i transplantologii prof. Marek Gacko. Obecnie w Klinice jest 4 pacjentów po przeszczepach, które mówią, że dla nich to nowe życie. Załamanie w białostockiej transplantologii nastąpiło w roku 2007, gdy lekarz Wojciech S. oskarżył fałszywie kolegów anestezjologów o zabijanie pacjentów, aby sprzedawać ich organy, a wcześniej, by wygryźć przełożonego, z ludźmi z marginesu i funkcjonariuszami CBS, zorganizował prowokację, która miała dowiedzieć, że ordynator bierze łapówki. Po latach szargania dobrego imienia, przesłuchań i ciągania po sądach, został niedawno prawomocnie uniewinniony. Wojciech S. na razie nie poniósł za to i pomówienie anestezjologów żadnych konsekwencji prawnych.

Tragiczna budowa

Czterech pracowników firmy, budującej centrum handlowe Plaza w Suwałkach w środę (24 lutego) spadło z platformy z dużej wysokości. Dwaj zginęli na miejscu, dwaj z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala, poinformował rzecznik suwalskiej policji Krzysztof Kapusta. To już trzeci wypadek w lutym na tej budowie. Wcześniej jeden z pracowników zmarł w szpitalu z powodu upadku z dużej wysokości. Co ciekawe, środowy wypadek wydarzył się w czasie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, która od kilkunastu dni bada stan bezpieczeństwa na budowie! (ANN)

Rozwód z Ikeą?

Pfleiderer Grajewo, czołowy europejski producent płyt HDF dla przemysłu meblowego, może stracić jednego z głównych odbiorców, firmę Ikea, przewiduje giełdowy dziennik „Parkiet”. Szwedzki koncern rozpoczyna budowę zakładów w gminie Orla za 340 mln euro, gdzie powstanie tartak, fabryka płyt HDF oraz lakiernia. Według Rafała Karcza, dyrektora finansowego grajewskiej spółki, Ikeę i Pfeiderera wiązą wieloletnie umowy, „rozwód” nie nastąpi więc gwałtownie. Inwestycje Ikei w Polsce i Rosji niewątpliwie zaostrożą konkurencję na rynku polskim i rosyjskim.

Zaprosili nas

■ Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym – na seminarium „Obalamy stereotypy - pracownicy 50+ cennym kapitałem firmy” (25 lutego, godz. 11.00, Krajowa Izba Gospodarcza, ul. Trębacka 4, Warszawa).

■ Firma Konsalnet SA – na śniadanie prasowe, podczas którego zostaną zaprezentowane informacje na temat przejęcia przez grupę Konsalnet dwóch nowych spółek i dalszych planów rozwoju oraz konsolidacji rynku usług ochrony w Polsce (25 lutego, godz. 11.00, hotel Mercure, sala Saturn, al. Jana Pawła II 22, Warszawa).

■ Kierownik marketingu Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży Justyna Bućkowska – na Inaugurację Roku Akademickiego 2009/2010, semestr letni (26 lutego, godz. 15.00, WSZiP im. B. Jańskiego, ul. Krzywe Koło 9, Łomża).

■ Przewodniczący Rady Gminy Piątnica Dariusz Kossakowski – na XXXVI sesję Rady Gminy Piątnica (28 lutego, godz. 10.00, Gminny Ośrodek Kultury, ul. Szkolna 25, Piątnica).

■ Burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski – na uroczystość wręczenia nagród „Zambrowskie Żubry 2009” (27 lutego, godz. 17.00, Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Obrońców Zambrowa 6, Zambrów).

■ Dyrektor Centrum Informacyjnego Konfederacji Pracodawców Polskich Łukasz Witkowski – na debatę „Biurokratyczne bariery w Kodeksie pracy, czyli co hamuje rozwój przedsiębiorczości w Polsce?” (25 lutego, godz. 11.00, siedziba KPP, ul. Brukselska 7, Warszawa).

■ Stowarzyszenie Małopolskie Forum Współpracy z Polonią – na XVI Ogólnopolski Sejmik Mediów Lokalnych i Samorządów (3 marca, godz. 13.00, Dom Wczasowy „Jawor”, Ustroń – Jaszowiec).

■ Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica oraz Galeria Arsenał w Białymstoku – na wykład z cyklu „Czy sztuka jest potrzebna i dlaczego?” dr. Marka Kochanowskiego „Witkacy wobec współczesnej mu kultury” (1 marca, godz. 17.00, Galeria Arsenał, ul. A. Mickiewicza 2, Białystok).

Dziękujemy.

Łaskawe roztopy

Ostatnie roztopy tylko nieznacznie podniosły poziom wód w rzekach w Podlaskiem. Na Bugu przyrasta 2 cm na dobę, ale i tam nie ma zagrożenia powodzią. „Przed dwoma miesiącami piętrząca się kra niemal całkowicie zablokowała koryto. Wtedy woda podeszła pod zabudowania w kilku wsiach w powiecie siemiatyckim. Teraz poziom wody jest prawie metr niższy, pokrywa lodowa z dnia na dzień coraz cieńsza i woda zaczyna płynąć swobodniej. Jeśli taki stan utrzyma się dłużej, ryzyko powodzi będzie minimalne”, mówi Piotr Tereszkievicz ze Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach. Władze nadbużańskich gmin przygotowują się jednak na najczarniejszy scenariusz, gdyby powódź zagroziła 11 wsiom w gminach Mielnik, Siemiatycze, Drohiczyń i Perlejewo. Szacuje się, że w krytycznym momencie pomocy może potrzebować około 500 osób. (ANN)



O wspólnej drodze życia, przemierzanej przez pół wieku przez Irenę i Eugeniusza Wojewodów z Piątnicy, pisaliśmy w styczniu („Album życia”, „Kontakty” nr 3/2010). Uroczysta msza święta z okazji 50. rocznicy ślubu odbyła się w niedzielę, 21 lutego, w kościele parafialnym w Piątnicy. Były życzenia proboszcza ks. Szczepana Dobeckiego, rodziny, przyjaciół, sąsiadów. Były chwile wzruszenia i radości. Do „albumu życia” przybyły ... pamiątkowe fotografie. Jedną z nich: Jubilaci i ich goście na schodach kościoła w Piątnicy.



Na Łomżę napiera woda z roztopów na 87 kilometrach kwadratowych!



Łomżyczka w pobliżu osiedla Maria w piątek, 19 lutego, wciąż w zimowej szacie

Łomżyczka nie podola

Zespół kryzysowy, zwołany przez prezydenta, wytypował jako najbardziej zagrożone podtopieniem dolinę Łomżyczki i przyległe tereny między al. Piłsudskiego a ul. Nowogrodzką (ulice: Piwna, Prosta, Cicha, Jasna, Wesoła, Strzelców Kurpiowskich, a przy nich 10 domów, gospodarstwo rolne i 3 zakłady przemysłowe). „W przypadku gwałtownych roztopów, zagrożone może być osiedle Maria. Nie od Łomżyczki, bo z tej strony chroni je wał. Na osiedle spłynie woda z wyżej położonych pól w rejonie cmentarza przy ul. Wojska Polskiego. Nie pomieści się w kanalizacji burzowej z powodu wysokiego poziomu Łomżyczki. Nie spłynie też wierzchem, gdyż na przeszkodzie stanie wał. Osiedle znajdzie się w pułapce. To najbardziej czarny scenariusz, ale należy wziąć go pod uwagę. Mieszkańcy osiedla Maria powinni zabrać z piwnic wszystkie

rzeczy, wyprowadzić samochody z garaży pod budynkami i zadbać o odcięcie prądu z części budynków, które mogą zostać zalane. W taki sam sposób powinni zabezpieczyć się przed niepotrzebnymi stratami właściciele wszystkich budynków nie tylko na terenie zagrożonym, ale i w całym mieście. Lokalne podtopienia mogą wystąpić wszędzie, gdzie kanalizacja burzowa nie podoła odbieraniu wody z roztopów”, radzi Krzysztof Wróblewski z Zespołu Zarządzania Kryzysowego.

Służby miejskie, pod kierunkiem Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, dostarczają specjalne worki (mają ich 22 000), dowiozą piasek. Dodatkowo Zespół Zarządzania Kryzysowego zamówił 500 m zapór przeciwpowodziowych, które w tych dniach mają dotrzeć do Łomży. „To ma być coś lepszego, niż worki z piaskiem: rury ze sztucznego tworzywa długości kilka – kilkanaście metrów, o średnicy 40 cm, które wypełnią się wodą. Są łatwiejsze w obsłudze (wodę można napompować szybko strażackimi pompami, rury układać jedna na drugiej tworząc zapory). Kosztują 30 000 zł”, dodaje Krzysztof Wróblewski.

Wypływająca z Czerwonego Boru Łomżyczka zbiera wody opadowe z 87 km kwadratowych, tej zimy pokrytych półmetrową warstwą śniegu. Metr sześcienny śnieżnego puchu to 200 l wody, a śniegu złodowaczonego – 800 l. Na Łomżę napierają dziesiątki milionów litrów. (MK)

Pamięci poety

Miejski Dom Kultury ogłosił VIII edycję Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jana Kulki. To forma hołdu zmarłemu 10 lat temu poecie (na zdjęciu), który ze Śląska z rodziną sprowadził się nad Narew i odegrał znaczącą rolę w łomżyńskim życiu kulturalnym. Warunkiem udziału jest nadesłanie 2 niepublikowanych tekstów poetyckich do 15 marca na adres organizatora (ul. Wojska Polskiego 3, 18 – 400 Łomża). Tematyka tekstów jest dowolna, ale jurorzy specjalną nagrodą uhonorują wiersz o Łomży lub ziemi łomżyńskiej (może być dodatkowy w zestawie). Teksty, w trzech egzemplarzach, powinny być oznaczone godłem (pseudonim autora), a w dołączonej kopercie, oznaczonej tym samym godłem, należy umieścić dane autora. (ANN)



Jeszcze Polska nie zginęła

Ponad 500 uczniów 27 gimnazjów z byłego Łomżyńskiego z nauczycielami zasiadło w czwartek (18 lutego) w sali koncertowej Filharmonii Kameralnej w Łomży na uroczystym koncercie, dedykowanym organizatorom i uczestnikom XI edycji kwesty gimnazjalistów ziemi łomżyńskiej Noworoczny Dar Serca pod patronatem Ordynariusza Łomżyńskiego ks. bp. Stanisława Stefanka. Koncert Filharmonii Kameralnej z udziałem gwiazd scen operowych Anny Dzionek i Rafała Songana, zafundował łomżyński samorząd. „Nie byłoby dzisiejszego spotkania, gdyby nie pomysł uczniów Publicz-

negu Gimnazjum nr 8 w Łomży sprzed 11 lat, by zorganizować pomoc. Kwesta stała się tradycją w gimnazjach. Ostatnia edycja przyniosła 53 000 zł, jedenaście kwest łącznie prawie 400 000 tysięcy”, powiedziała dyrektor PG nr 8 Halina Dąbrowska. Zbierane od mieszkańców na ulicach pieniądze są przekazywane na leczenie chorych uczniów. „Gdy patrzę na was, to wiem, że jeszcze Polska nie zginęła”, powiedział do gimnazjalistów prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Przedstawiciele władz wręczali podziękowania i upominki kwestarzom oraz dyrektorem szkół, uczestniczącym w XI kweście. (ANN)

Dali i zabrali

Zbyt hojni okazali się radni Łomży, przyznając Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości dotację 300 000 zł. Przeznaczali na to prawie całą rezerwę budżetową na rok 2010 (zostało z niej 23 000 zł). Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła, że naruszony został nowy przepis, który mówi, że rezerwa nie może być niższa, niż 0,1 proc. wydatków budżetowych w roku 2010, co w przypadku Łomży wynosi 273 000 zł. Radni najpierw nagadali się, co sądzą o Izbie, a potem ... przegłosowali cofnięcie części dotacji (250 000 zł). Gdyby mniej gadali, a więcej interesowali się prawem budżetowym, czyli swoją podstawową dziedziną działania, nie musieliby dawać i odbierać.

„Zakręcili” Venedę

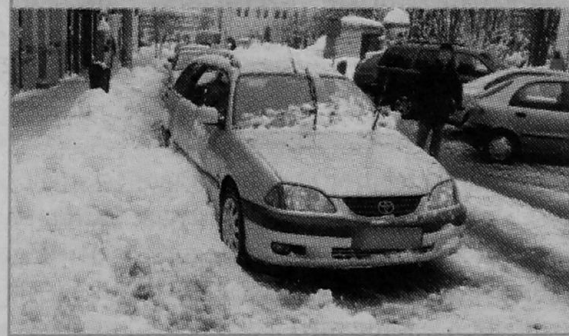
Kilka godzin łomżyńscy radni oddawali się gadulstwu na sesji 17 lutego nad wnioskiem prezydenta o zamianę działek między miastem a inwestorem planowanej Galerii Veneda (przy zbiegu ul. Zawadzkiej i Sikorskiego). Przez teren jej budowy przebiega dawna droga miejska. Firma Echo Investment wynegocjowała z ratuszem jej zamianę na działki na obrzeżach z przeznaczeniem na dwie ulice miejskie oraz zielen z dopłatą dla miasta 95 000 zł. Radni najpierw „zakręcili” temat, uchwalając, by Echo oddało swoje działki pod ulice i zielen za darmo, a za miejską zapłaciło całą wycenę rzeczoznawcy (461 000 zł). Gdy zmęczeni się gadulstwem, „klepnęli” też ... wniosek prezydenta! Dali robotę prawnikowi: która uchwała jest ważniejsza?

Z nożem na brata przy komputerze

W jednym z mieszkań przy ul. Poznańskiej w Łomży wybuchła sprzeczka między braćmi (15 i 10 lat) o to, kto zasiądzie przy komputerze do gry. Po ostrej wymianie zdań starszy chłopiec wziął nóż i... zadał bratu cios w nogę! Ranny został przewieziony do szpitala. Sprawą zajmuje się policja.

Wielkie odśnieżanie dachów

W Łomży na ul. Długiej na zaparkowaną na ulicy toyotę (na zdjęciu) z dachu kamienicy spadły duże ilości śniegu, wgniatając dach i rozbijając szybę. W aucie było ośmioletnie dziecko. Na szczęście, nie odniosło żadnych obrażeń. Właściciele i administratorzy budynków wzięli sobie to zdarzenie do serca. Kilka ostanich dni trwało wielkie odśnieżanie dachów i usuwanie sopli.



Pod patronatem wojewody podlaskiego i prezydenta Łomży. Mecenat: Mlekovita

Lista (w porządku alfabetycznym):

Człowiek Sukcesu 2009

Biznes

Urszula i Andrzej Grajewscy z Rajgrodu. W finale konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo” w 2009 r. ich węgiorz po rajgrodzku zdobył I miejsce.

Witold Januszewski, właściciel Zakładu Obsługi Rolnictwa Birawit ze Szczuczyna.

Henryk Kraszewski z Czyżewa. Właściciel firmy Primator Handlowo – Techniczne Usługi Rolnicze.

Wojciech Kowalewski ze Srebrowa (gm. Wizna), rolnik. W 2009 roku sprzedał ŚM w Piątnicy prawie 1,3 mln litrów mleka.

Leszek Krzyżkowiak, prezes Zakładów Spożywczych Bona w Łomży. Osiem produktów Bony zostało w 2009 roku nagrodzonych prestiżową nagrodą „Poznaj Zdrową Żywność”.

Barbara Sulewska z Grajewa. Prezes Zarządu PSS Społem od roku 1995, zdobywca tytułów Gazele Biznesu w latach 2007, 2008 i 2009 (w tym dwa razy pod rząd I miejsce w kraju wśród sklasyfikowanych spółdzielni Społem).

Kultura

Jarosław Choromański z Grądów Nowogrodzkich (gm. Nowogród), rolnik (15 ha). Autor 5 tomików wierszy, jesienią 2009 wydał „Rysę bursztynowej szpilki”.

Witold Długożima z Łomży, założyciel i szef Teatryku Żywego Słowa Logos, który w 2009 r. obchodził 30 lat. Działa społecznie.

Wanda i Honore Heroes, antykwariusze z Brukseli, zamieszkali w Podlaskiem. Przekazali Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu w depozyt kilkaset przedmiotów zabytkowych z XVIII – XX wieku.

Eliza Mieleszkiewicz, aktorka Teatru Lalki i Aktora w Łomży. W 2009 roku: tytuł najlepszej aktorki na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym „Lut Fest” w Sarajewie.

Jan Suchodoła z Łomży, lider znakomitej Kapeli Kurpiowskiej przy Regionalnym Ośrodku Kultury. W 2009 roku laureat nagrody starosty łomżyńskiego.

Katarzyna Szmitko z Łomży,

Celem IX Plebiscytu „Kontaktów” i Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży Człowiek Sukcesu 2009, jest uhonorowanie osobistego sukcesu mieszkańca województwa podlaskiego lub trwale z nim związanego za dokonania, uznane w regionie, kraju, za granicą w dziedzinie nauki, kultury, biznesu i sportu w minionym roku. O tym, kto zostanie nominowany (3 w każdej kategorii), zdecydują Czytelnicy w głosowaniu. Głosować można oryginalną, wyciętą (ksero nie będzie liczone) kartą do głosowania i SMS. Głosy oddane na kartach i SMS-ach będą sumowane. Aby zagłosować SMS-em, należy wysłać treść: PCS.nazwisko Kandydata pod numer 7235 (koszt SMS-a: 2zł + VAT, 2,44zł z VAT). Spośród nominowanych przez Czytelników „Kontaktów”, Kapituła Plebiscytu wybierze zwycięzców i wyróżnionych w każdej kategorii.

twórczyni znanego w Polsce Zespołu Muzyki Dawnej Voci Unite. W 2009 roku Zespół zdobył Srebrną, a w tym Złotą Harfę Eola, w Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Dawnej w Kaliszu.

Zespół Teatralny Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Zakładach Spożywczych Bona w Łomży pod opieką Anny Starachowskiej i Justyny Zakrzewskiej. Spektakl pt. „Gesty” w grudniu 2009 roku: główna nagroda na festiwalu twórczości niepełnosprawnych fART w Bydgoszczy.

Nauka

Prof. Jan Górski, urodzony we wsi Wagi (gm. Przytuły). Kierownik Zakładu Fizjologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. W styczniu 2010 roku nagrodzony Nagrodą Prezesa Rady Ministrów, najbardziej prestiżową, jaką został kiedykolwiek wyróżniony uczony z Podlaskiego.

Ireneusz Krystowski z Poznania, pochodzi ze wsi Wądołki Bućki (gm. Zambrów). Autor książki „Zambrów Kochany... Po części gawęda”, fundator pomnika, upamiętniającego bitwę w Wądołkach Borowych, gdzie zginął dowódca II batalionu 71. Pułku Piechoty mjr Stanisław Knapik.

Prof. dr Krystyna Kubik z Łomży. W 2009 roku otrzymała

tytuł profesora nadzwyczajnego.

Jacek Nazarko z Białegostoku. Inżynier, biznesmen, pasjonat lokalnej historii. Zlecił badania archeologiczne, które potwierdziły, że w Tykocinie był XVI wieku zamek. Odbudował główny gmach zamkowy.

Dr Andrzej Zawistowski z Zambrowa, absolwent UW. Autor wydanej w 2009 roku książki „Kombinat Dzieje Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego - wielkiej inwestycji planu sześcioletniego”.

Sport

Robert Goździk z Zambrowa. Trener i zawodnik Podlasko – Mazowieckiego Klubu Karate. W 2009 roku jego wychowankowie zdobyli tytuły mistrza i wicemistrzów Polski.

Justyna Korytkowska z Łomży, w 2009 dwukrotna medalistka Mistrzostw Polski Seniorów na 3000 m oraz 3000 m z przeszkodami (w hali i na otwartym stadionie), rekordzistka Podlaskiego na 3000 m i 10 000 m z przeszkodami.

Tomasz Kudaszewicz z Białegostoku, pilot paralotni, wicemistrz świata Chiny 2007, w 2009 wicemistrz Polski, wicemistrz X Mikrolotowych Mistrzostw Podlaskiego (organizowanych przez „Kontakty” i Urząd Miasta w Łomży) oraz mistrz świata Czechy 2009!

Lekkoatletyczna drużyna seniorów ŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża. W 2009 roku awans do Lekkoatletycznej I Ligi Seniorów, pierwszy w dziejach łomżyńskiej lekkiej atletyki.

Henryk Pestka z Łomży, autor książki o ŁKS Łomża. Trener dziewczęcej drużyny UKS „Łomżyczka”, która w Pucharze Tymbarku w 2009 roku awansowała do finałowej ósemki.

Artur Zaczek z Bud Czarnockich (gm. Piątnica), wychowanek ŁKS Narew Łomża. W 2009 roku: srebrny medal na Uniwersjadzie w Belgradzie (sztafeta 4 X 400 m), brąz na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy (4 X 100 m) i złoty medal Mistrzostw Polski (4 X 100 m).

Aleksandra Zajkowska z Łomży. Mistrzyni Polski juniorów, srebrna medalistka Mistrzostw Świata Karate Kyokushin w 2009 roku w Japonii.

(Pełną prezentację Kandydatów zamieściliśmy w poprzednim numerze, dostępna na www.kontakty-tygodnik.com.pl).

KARTA nr 1

(Głos na Karcie nr 1 należy nadsyłać do 3 marca, decyduje data stempla pocztowego)

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI
18-400 Łomża, al. Legionów 7

Do tytułu Człowiek Sukcesu 2009, nominuję

(imię i nazwisko kandydata z listy):

Głosujący (imię i nazwisko):

Adres, telefon:

(Dane tylko dla potrzeb redakcyjnych, związanych z Plebiscytem)



Zdublowali średnią!

873 mln zł dofinansowania unijnego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego uzyskały samorządy w Podlaskiem na 385 inwestycji wartości 1,5 mld zł. Średnia wartość dofinansowania na mieszkańca wynosi 731,90 zł. W Łomży i powiecie łomżyńskim wskaźnik ten jest prawie dwukrotnie wyższy! Jak informuje zarządzający programem RPO Urząd Marszałkowski w Białymstoku, w Łomży realizowanych jest 27 projektów z dofinansowaniem 92,5 mln zł (średnio na mieszkańca 1 466,87 zł), a w powiecie 13 z dofinansowaniem 73 mln zł (średnio na mieszkańca 1 435,78 zł).

„Taki wynik niezwykle cieszy i dopinguje do dalszej pracy. Mam nadzieję, że ten rok będzie równie dobry i efektywny dla łomżyńskich samorządów”, stwierdził starosta łomżyński Krzysztof Kozicki.

Kwotowo największe dofinansowanie otrzymały Białystok i powiat białostocki (242 i 95



Wicemarszałek Bogusław Dębski (z lewej) i starosta Krzysztof Kozicki po podpisaniu umowy na największą inwestycję drogową w historii powiatu łomżyńskiego Kownaty – Olszyny – Wiktoryn – Żelechy za 13 mln zł, z dofinansowaniem unijnym prawie 7 mln zł

mln zł), ale w przeliczeniu na mieszkańców tylko 823 zł w Białymstoku i 684 zł w powiecie białostockim. Najmniej na mieszkańca uzyskały powiaty grajewski (186,81 zł), zambrowski (270,29 zł), kolneński (297,56 zł) oraz wysokomazowiecki (392,46 zł). (MK)



Spod śniegu wystają fragmenty rzekomo skradzionej siatki

Bardzo poważne dochodzenie prowadzi straż leśna Nadleśnictwa Nowogród w sprawie kradzieży kilkunastu metrów siatki oraz kilku metalowych słupków ogrodzenia dawnego ośrodka wypoczynkowego łomżyńskiego Pepeesu w lesie nad Narwią (naprzeciwko hotelu Zbyszko). 8 lat temu Pepees oddało ośrodek Nadleśnictwu, które sprzedawało drewniane domki. Na ogrodzonym siatką terenie pozostały tylko dwa. Również są

Prawda pod śniegiem

sprzedane, ich właściciele płacą za dzierżawę terenu. „Ogrodzenie z początku lat 70 zostało przekazane Nadleśnictwu z domkami. Ale Nadleśnictwo nie ma go na stanie. Nie zapłacili za nie też nabywcy domków. Obecnie to własność niczyja, a wartość zerowa”, mówi Czytelnik z Nowogrodu.

Udaliśmy się z Czytelnikiem do lasu i stwierdziliśmy, że płot z siatki prawdopodobnie rozpadał się całymi latami. Pogrzebaliśmy w kopnym śniegu i...natrafiliśmy na siatkę oraz kawały zmurszałego betonu, w którym osadzone były słupki. Wokół żadnych śladów na dziewiczym śniegu. „Jeśli wszczyna się śledztwo, należy zacząć od oględzin miejsca przestępstwa. Takich oględzin nie dokonano. Gdy na wiosnę przygrzeje słońce i śnieg stopnieje, siatka się znajdzie. Dochodzenie zakończy się sukcesem, a może nawet nagrodą!”, ironizuje Czytelnik. Dodajmy od siebie: przestępca śnieg popłynie! (ANN)

Wygrają z wodą?

„Jest u nas specyficzny mikroklimat, co wiadać każdej zimy, a zwłaszcza obecnej. Gołym okiem widać, że już od Kownat śniegu na polach jest więcej, a Jedwabne zostało dosłownie przywalone. Nie będziemy czekać, aż się sam rozpuści, rozpoczęliśmy oczyszczanie miasta. Śnieg zostanie usunięty nie tylko z centrum, także ze wszystkich ulic. Już zaczęliśmy wywożenie”, mówi burmistrz Jedwabnego Krzysztof Moenke.

Zima drogo kosztuje gminną kasę. Za samo odśnieżanie dróg i utrzymywanie przejezdności do 18 lutego zapłacono 60 000 zł, pięciokrotnie więcej, niż w ubiegłym roku. „Walka była ciężka, ale myślę, że wygrana. Po każdej śnieżycy mój telefon dzwonił od 6.30 rano. Nie było żad-



Ul. Spółdzielcza w Jedwabnem w czwartek, 18 lutego

nej wsi ani kolonii, odciętych od świata”, dodaje burmistrz.

Wygrali ze śniegiem, czy uda się z wodą? Roztopów najbardziej obawiają się mieszkańcy położonego nad Biebrzą Brzostowa. Woda może tam podejść pod okna kilku gospodarstw, ale, według gminnych służb, ewakuacja nie będzie potrzebna. Natomiast wielka praca czeka przy udrażnianiu przepustów pod drogami. (MK)

Elektroniczna geodezja

Powiat łomżyński informatyzuje zasoby geodezyjne, by szybciej udostępniać je inwestorom. Jak twierdzi starosta Krzysztof Kozicki, zapotrzebowanie na informacje, dotyczące stanów prawnych nieruchomości, istniejącej i projektowanej infrastruktury oraz usług geodezyjnych, rośnie bardzo szybko. Na zamianę papierowej dokumentacji na elektroniczną w latach 2005 – 2009 wydano 1,4 mln zł.

Zaginął bez śladu

Wciąż nie ma wieści o losie Mateusza Olszewskiego (lat 22) z Jedwabnego, który zaginął w niedzielę (14 lutego) w Białymstoku. Jest studentem Uniwersytetu w Białymstoku. Szukają go białostocka policja i koledzy ze studiów.

Śmierć w Elżbiecinie

Rodzina, przyjaciele i mieszkańcy Elżbieciny (gm. Piątnica) pożegnali na zawsze Adama (lat 17), ucznia szkoły zawodowej w Łomży. Chłopak wyszedł z domu w niedzielę, 14 lutego. Gdy długo nie wracał, rodzina podniosła alarm. Następnego dnia został odnaleziony martwy.

Spadł z dachu

Pracownik (lat 23), który odśnieżał dach hali magazynowej jednej z firm w Jedwabnem, z powodu załamania się elementu dachu, wykonanego z pleksi, wpadł do środka budynku z wysokości ponad 5 m. Z urazem kręgosłupa został przewieziony do szpitala w Łomży.

Rozbój w Śniadowie

Łomżyńscy policjanci otrzymali doniesienie o rozboju, do którego doszło w ubiegłym tygodniu w jednym z mieszkań w Śniadowie. Pokrzywdzony (54 lata) opisał zajście i poprosił o pomoc. Funkcjonariusze błyskawicznie ujęli sprawcę (lat 40), który zrabował pokrzywdzonemu 2 000 zł.

Bobry nie śpią

Świadczą o tym świeże ślady „podgryzania” wierzbowych pni nad Narwią w rejonie Morgownik (gm. Nowogród, na zdjęciu). Przyrodnicy potwierdzają, bóbr nie śpi całą zimę. Co jakiś czas budzi się, oznacza swoje terytorium i posila się, korzystając z zapasów. Jeśli zapasy na zimę były zbyt skromne, zdarza się, iż zaczyna ścinać drzewa.



Pista

zamordowani, zabici, zaginieni w latach 1939-1945 w powiecie łomżyńskim (obecnie: łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim)

Tyszka Julian – s. Jana i Józefy Głębockiej, ur. w Choromanach 11.04.1907 r. Rolnik, mieszkaniec wsi Brulin. Aresztowany przez Niemców 15.06.1944 r. i przewieziony do więzienia w Łomży. Dalszy los nieznany.

Tyszka Wacław – s. Stanisława i Adeli Zaręba, ur. we wsi Jakać Borki 18.10.1912 r. Rolnik, aresztowany przez Niemców w 1944 r. Dalszy los nieznany.

Tyszkiewicz Franciszek – s. Juliana i Marianny Mocarskiej, ur. w Krzewie 02.04.1902 r. Rolnik, zamieszkały w Laskowcu Starym. Aresztowany przez NKWD 12.11.1939 r. i wywieziony w głąb Rosji. Dalszy los nieznany.

Tyszkiewicz Józef – s. Józefa i Stanisławy Wierciszewskiej, ur. w Smolarzach 29.04.1903 r. Rolnik, żołnierz II Korpusu Polskiego. Zginął w miejscowości Osimo koło Ankony we Włoszech 17.08.1944 r.

Tyszko Stanisław – s. Józefa i Franciszki Trzaska, ur. w Olszewie w styczniu 1915 r. Rolnik, aresztowany przez Niemców 15.06.1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Uliszewski Czesław – s. Romualda i Marianny Pomichowskiej, ur. w Kolnie 04.10.1906 r. Aresztowany przez Niemców w Kolnie jako zakładnik 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Stamtąd trafił do obozu pracy w Halbau. Dalszy los nieznany.

Urbaniak Antoni – s. Wawrzyńca i Florentyny Konik, ur. w Sulmierzycach 14.05.1900 r. Pracownik więzienia w Łomży, we wrześniu 1939 r. ewakuowany w kierunku wschodnim. Dalszy los nieznany.

Urwicz Fejga – c. Hersza i Touby Rochli Szklaniewicz, małżonków Grynbaum, ur. w Kuziach 17.05.1892 r. Zamieszkała w Kolnie. Zamordowana przez Niemców w Mściwujach 23.09.1943 r.

Urwicz Josel – s. Sochera i Chany Szklaniewicz, ur. w Kolnie 10.03.1890 r. Zamordowany przez Niemców w Mściwujach 25.08.1943 r.

Ustach Stanisław – s. Tadeusza i Marianny Podeszwa, ur. w Osowcu 13.12.1884 r. Rolnik, zamieszkały w Laskach. Aresztowany przez Niemców w lipcu 1942 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Zmarł tam 10 listopada 1942 roku.

Ustaszewski Bolesław – s. Bolesława i Bronisławy Kurpiewskiej, ur. 08.03.1919 r. Wcielony do Armii Czerwonej 06.05.1940 r., w czasie wojny sowiecko-niemieckiej trafił do obozu jenieckiego w Kaisersteinbruch koło Wiednia, gdzie zmarł na tyfus 06.01.1942 r.

Uścio Czesław – s. Władysława i Kazimierzy Downar, ur. w Lachowie 23.03.1908 r. Rolnik, aresztowany przez Niemców w marcu 1943 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zmarł tam 16 maja 1943 r.

Uścio Józef – s. Władysława i Kazimierzy Downar, ur. w Lachowie 03.09.1916 r. Rolnik, aresztowany przez Niemców w 1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen. Zmarł tam 25.01.1945 r.

Walendziak Leon – s. Jana i Zofii, ur. we wsi Wierzbowo Duże w 1906 r. Rolnik, zginął tamże od wybuchu bomby 15.08.1944 r.

Walewska Rozalia – c. Jana i Katarzyny Rosińskiej, małżonków Łada, ur. w Porębie w r. 1867. Wywieziona 10.02.1940 r. w okolice Archangielska. Zmarła 9 października 1940 roku.

Walewski Stanisław – s. Ignacego i Wiktorii Matyszewskiej, ur. w Łomży 02.11.1902 r. Aresztowany 26.08.1941 r. przez gestapo. Dalszy los nieznany.

Wałkusi Błażej – s. Wincetego i Józefy Kalinowskiej, ur. w Kupiskach Nowych w 1915 r. Rol-

nik, aresztowany przez Niemców 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Zamordowany tam 22.02.1945 r.

Wałkusi Franciszek – s. Stanisława i Marcianny Kosel, ur. w Konarzycach 12.08.1905 r. Rolnik, żołnierz kampanii wrześniowej. Dostał się do niewoli niemieckiej i przebywał w obozie jenieckim w miejscowości Roditten, gdzie zmarł 07.03.1941 r.

Wałlach Izrael – s. Dawida i Debory Sań lub Gai, ur. w Zambrowie 03.06.1875 r. Do 1939 r. rzeźnik i dostawca mięsa dla wojska. W 1942 r. wywieziony przez Niemców w okolice wsi Kołaki i tam zamordowany.

Wałlach Sonia – c. Kasriela i Estery Czerniak, małżonków Kapłan, ur. w Zambrowie 10.01.1880 r. Wywieziona przez Niemców w niewiadomym kierunku w 1942 lub 1943 r. Dalszy los nieznany.

Waniewski Stefan – s. Wojciecha i Michaliny Pięta, ur. w Bronowie 10.03.1921 r. Rolnik, mieszkaniec Drozdowa, aresztowany przez Niemców 29.06.1941 r. Dalszy los nieznany.

Wardziński Józef – s. Władysława i Stefani Roszkowskiej, ur. w Rudnikach (parafia Józefów) 06.04.1917 r. Malarz, mieszkaniec Łomży, aresztowany przez Niemców 11.11.1943 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zastrzelony w obozie na początku 1945 r.

Wasik Bronisław – s. Wincentego i Franciszka Morze, ur. w Mątewicy 25.07.1898 r. Rolnik, aresztowany w Śniadowie 07.11.1944 r. przez NKWD i wywieziony w głąb Rosji. Przebywał w obozie Ostaszków, gdzie pracował jako kowal. Tam też zmarł na serce.

Wasilewski Adam – s. Stanisława i Anny Kozłowskiej, ur. w Cydzynie Nowym 01.05.1910 r. Zamieszkały w Łomży. 25.01.1940 r. wywieziony w głąb Rosji. Dalszy los nieznany.

Wasilewski Antoni – s. Kazimierza i Władysławy Liszewskiej, ur. we wsi Kubra 16.01.1910 r. Rolnik, aresztowany przez Niemców w lutym 1944 r. Przebywał w więzieniu w Łomży. Dalszy los nieznany.

Wasilewski Jan – s. Franciszka i Antoniny Wiśniewskiej, ur. w Śniadowie (lat 75). Rolnik, aresztowany przez NKWD w 1940 r. i wywieziony w głąb Rosji. Dalszy los nieznany.

Waszewski Franciszek – s. Aleksandra i Teofili Dengielewicz, ur. w Bronzbergu 16.08.1916 r. Mieszkaniec Łomży, żołnierz kampanii wrześniowej, zginął pod Toruniem 18.09.1939 r.

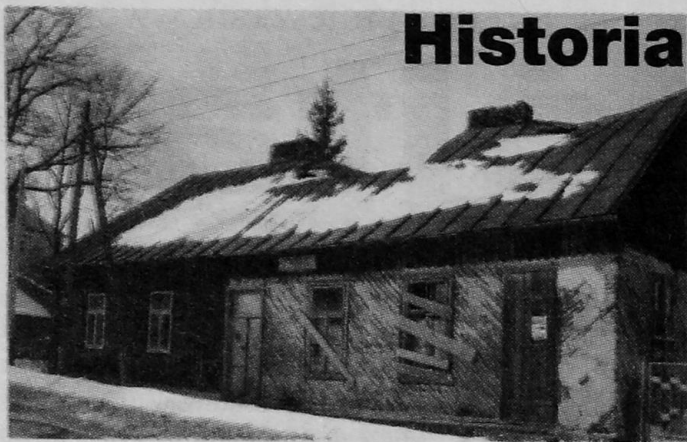
Wawrzyniak Paweł – s. Piotra i Aleksandry Ostrowskiej, ur. na Krasce 14.05.1911 r. Mieszkaniec przedmieścia Zawady, żołnierz kampanii wrześniowej. Dalszy los nieznany.

Wawrzyniak Walenty – s. Jana i Ludwiki Marcinkowskiej, ur. w Lesznie 31.01.1898 r. Żołnierz zawodowy, starszy sierżant, do września 1939 r. pełnił służbę na fortach w Piątnicy, zginął 11.09.1939 r. w pobliżu wsi Śledzie.

Wądołowski Aleksander – s. Macieja i Wiktorii Żebrowskiej, ur. w Maleszewie Perkusy 24.03.1915 r. Rolnik, aresztowany przez Niemców 01.03.1943 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Widziany po raz ostatni w czerwcu 1944 r. Dalszy los nieznany.

Leszek Kocół
(ciąg dalszy za tydzień)





Zapadnięty dach na organistówce, dawnym gnieździe Grzybowskich z Zacieczek

Pod ciężarem śniegu załamał się dach dziewiętnastowiecznego drewniaka przy ul. Kościelnej w Szczuczynie. W okresie międzywojennym i po wojnie mieszkali w nim organista oraz kościelny. Ostatnio wiele lat stał pusty. Budynek ma ciekawą historię. Wybudował go w Zacieczkach pod Szczuczynem dziedzic tamtejszego folwarku Kazimierz Grzybowski. Gdy Grzybowscy stracili Zacieczki w końcu XIX w., wynieśli się z okolic Szczuczyna. Przed I wojną światową folwark stał się własnością parafii szczuczynskiej. Proboszcz ze Szczuczyna wy-

Historia pod śniegiem

stawił go na sprzedaż. Dowiedział się o tym z gazety Adam Szarat, zamożny obywatel ziemski ze wsi Goworówek pod Ostrowią Mazowiecką. W jego włościach nie było lasu, a do folwarku Zacieczki należał piękny las. „Połazczył się na ten las, wyprzedał wszystko i na gołą ziemię wyruszył”, mawiała potem do wnuków Aleksandra, żona Adama (oboje zmarli w latach pięćdziesiątych XX w.). Szaratowie kupili z folwarku Grzybowskich 16 ha z miejscem, gdzie stał dwór i zabudowania dworskie. Adam drewnianego dworu kupić nie chciał, wołał pobudować nowy dom. Proboszcz przeniósł stary dwór do Szczuczyna i przeznaczył na organistówkę. Ale współcześni organiści nie chcieli już mieszkać w ruderze. Pozbawiony remontów, razem ze swoją historią padł pod siłami natury...

Szaratowie zaczęli w Zacieczkach pionierskie życie od wybudowania nowego domu. Obecnie sołtysem tej wsi jest Jan Sulewski, wnuk Adama Szarata. (MK)



Niepokój na „Zagrobli”

Rozlewisko Matlaka na „Zagrobli” w poniedziałek, 22 lutego

Najniżej położona część Radziłowa, tzw. Zagrobła, czyli rejon ul. Łomżyńskiej, przecięty rzeczką Matlak i rowem, już odczuwa skutki roztopów. Jest dopiero koniec lutego, a suchą nogą nie można dostać się na większość posesji. W ostatnich latach i rzeczka, i łączący się z nią rów nie były poddawane konserwacji, zarosły szuwarami. Dlatego nie ma co liczyć na szybki spływ wody z roztopów. A będzie jej bardzo dużo, wróżą najstarsi mieszkańcy „Zagrobli”, bo tyle śniegu nie było od co najmniej 10 lat. Mają w perspektywie zalane piwnice i brodzenie w wodzie. (ANN)

25 lat w książkach

Biblioteka w Radziłowie przeżywa lata pomysłowości. Utworzona w 1956 roku, ponad 40 lat wędrowała po prowizorkach prywatnych domów i budynku po przedszkolu. Od 1999 roku ma siedzibę w budynku komunalnym przy Urzędzie Gminy. Dwa lata temu zakończył się remont. „Marzyliśmy o takiej siedzibie przez lata. Gmina Radziłów nie posiada domu kultury, dlatego staramy się wypełniać tę lukę. Mamy 27 000 woluminów książek, 11 stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu, prowadzimy z dziećmi różnorodne zajęcia w ferie i wakacje”, mówi bibliotekarka Barbara Karwowska. Decyzją Rady Gminy reaktywowane zostały, zlikwidowane na początku lat 90 filie biblioteczne w Klimaszewnicy i Słuczu.



*Barbara Karwowska
pracuje w radziłowskiej Bibliotece 25 lat*

Perła z Wojewodzina

Uczennica Zespołu Szkół w Wojewodzinie (gm. Grajewo) Magda Dawidowska (kl. III TR) w ramach programu Wszechnicy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Poławiacze Perel”, wzięła udział w warsztatach literackich w Krakowie, podczas których napisała scenariusz słuchowiska dla młodzieży pt. „Oblicza tchórzostwa”. Dzieło zostało wysoko ocenione przez profesjonalistów i będzie zrealizowane przez jedną z rozgłośni radiowych.

Wiejska kanalizacja

Wniosek o dofinansowanie projektu kanalizacyjnego za około 4 mln zł złożyła do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich gmina Radziłów. Przewiduje budowę oczyszczalni ścieków z wodociągiem i kanalizacją we wsi Łoje Awissa oraz kanalizację w Brychach i Czachach. Wiosną rozpocznie się budowa oczyszczalni i kanalizacji dla wsi Klimaszewnica, na którą gmina już uzyskała dofinansowanie.

Dla przedszkolaków

Przejęte przez gminę Radziłów ośrodki przedszkolne Fundacji im. Komeńskiego w Słuczu, Kramarzewie i Radziłowie zostaną wyremontowane i na nowo wyposażone (meble, zabawki, urządzenia edukacyjne). Urząd Gminy złożył wniosek o dofinansowanie przedszkolnych inwestycji (wartość około 400 000 zł) do Regionalnego Programu Operacyjnego.

„Kobiety internowane” w Grajewie

3 marca (środa) w Grajewskiej Izbie Historycznej (ul. Elcka) otwarta zostanie wystawa Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Białymstoku pt. „Kobiety internowane. Gołdap 1982”. Początek godz. 12.00.

Wystawa grajewianek

Na otwarcie wystawy obrazów Elżbiety Gadowskiej, Ewy Wróbel i Iwony Turowskiej – Wasilewskiej zaprasza 26 lutego Miejski Dom Kultury w Grajewie. Początek, godz. 17.00. Wystawa czynna będzie do 31 marca.

Kasa na strażacki narzybek

Komenda Powiatowa PSP w Grajewie uzyskała 50 000 zł unijnego dofinansowania na projekt pt. „Szkolenie nagrodą za aktywność. Warsztaty dla młodzieży pożarniczej powiatu grajewskiego”, w ramach którego 36 członków młodzieżowych drużyn pożarniczych w wieku 12-16 lat pojedzie na dwutygodniowy obóz szkoleniowy (sporty pożarnicze, ratownictwo medyczne, wiedza pożarnicza). Partnerem w realizacji projektu jest OSP w Ciemnoszyjach (gm. Grajewo).

Mniej wypadków

Do 26 wypadków drogowych doszło w 2009 roku w powiecie grajewskim (w 2008 było 48). Zginęły w nich 4 osoby (w 2008 roku 7), a 46 zostało rannych (w 2008 roku 58). Kierowcy zgłosili policji 388 kolizji drogowych.

Zamiast dbać o interes i dochody gminy, napycha kieszenie synowi, zarzucają mieszkańcy wójtowi

Maszt „wójta”

„Nie pozwolimy na budowę masztu obok naszych domów. Nie mamy nic przeciwko telefoniom, ale ... dlaczego chcą budować obok naszych podwórek, jak jest miejsce na obrzeżach wsi. Niech tam budują. Pieniądze już zupełnie zasłепiły wójta”, mówi zdenerwowana Czesława Mażewska z Rutek.

O tym, że za stodołą jej sąsiada, syna wójta gminy Rutki, ma powstać maszt telefonii komórkowej, dowiedziała się ostatniego dnia ubiegłego roku z zawiadomienia, które przyszło z Urzędu Gminy w Wiźnie. P.o. kierownik Referatu Inwestycji Gospodarski Komunalnej i Rolnictwa UG w Wiźnie Elżbieta Stankiewicz zawiadamiała, że „1 lipca zostało wszczęte na wniosek warszawskiej spółki P4 postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia lokalizacji budowy stacji bazowej telefonii komórkowej, planowanej na terenie położonym w obrębie Mężenin, gm. Rutki”.

Pismo tej samej treści dostali także Konopkowie, sąsiedzi z drugiej strony. Inni mieszkańcy o maszcie dowiedzieli się od Mażewskich i Konopków. 10 stycznia napisali pismo do gminy Wizna z prośbą o wyjaśnienia. Podpisało je 33 mieszkańców ulicy Długiej. Do 16 lutego nie otrzymali żadnej odpowiedzi!

„Ignorują nas i kłamią od początku do końca. Bo działka, na której ma powstać maszt nie jest w Mężeninie, tylko w Rutkach, za stodołą sąsiada, syna wójta”, opowiadają i wskazują zdenerwowani mieszkańcy. Kiedyś mieszkał tu wójt gminy Tadeusz Zelerowicz, ale pobudował nowy dom przy ulicy Spokojnej, tam się wyprowadził, a posesję przy Długiej zostawił synowi. Ulica ma zwartą zabudowę. Dom przy domu. Na niektórych posesjach ściany budynków gospodarczych stoją na granicy sąsiada. Tak jest nawet na granicy Mażewskich i Zelerowiczów. „Jak wójt się budował, a miał małą działkę, postawił ścianę stodoły i płot na naszym. Nikt mu nie szkodził”, dodaje Mażewska. Rodziny, mieszkające przy Długiej, mają około 30 dzieci.

„Nad dachami, przy ogródkach, gdzie siejemy warzywa dla dzieci, chce stawiać maszty”, mówią zde-



Za tymi budynkami syna wójta ma powstać stacja przekąźnikowa

nerwowani.

Wskazują gminny teren, na którym maszt nikomu by nie przeszkadzał. Gmina ma 5, 60 ha własnych gruntów. Stoi już tam jeden maszt. Ale miejsca jest tyle, że zmieści się drugi.

„Niech będzie u nas antena, ale niech ją postawią na gminnym. Będą pieniądze na drogi albo na zasiłki dla biednych”, mówi Saturnina Konopka.

Inni także zarzucają wójtowi, że zamiast dbać o interes i dochody gminy, napycha kieszenie synowi.

„Firma telefonii komórkowej badała teren i sama wybrała tamten rejon, bo tak wynikało z parametrów”, wyjaśnia wójt Tadeusz Zelerowicz, pytany dlaczego wskazał działkę syna, a nie gminną.

„Robiliśmy pomiary i w tamtym rejonie mieliśmy kilka miejsc, gdzie mogła powstać stacja. Kierujemy się względami merytorycznymi”, wyjaśnia Ewa Sankowska-Sieniek z biura prasowego Play P4. Chyba jednak najlepsze miejsce jest na wzniesieniu, czyli terenie gminnym. Z tego powodu dużo wcześniej inny operator maszt już tam postawił.

W Rutkach nie była i działki nie widziała p.o. kierownik referatu Elżbieta Stankiewicz. „Z mapy wynika, że jest to obręb Mężenin”, wyjaśniała „Kontaktem”. Dodała, że projekt decyzji na budowę masztu przekazuje do uzgodnienia do nadzoru budowlanego starostwa zambrowskiego, służbom ruchu lotniczego i inspektorowi sanitarnemu. Ciekawe, na czym projekt decyzji oparła, skoro wszczęła „postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia lokalizacji budowy

test mieszkańców jest bezzasadny. Odpowiedź wysłałam ...wczoraj”, powiedziała Stankiewicz. Protest w w tak klarownej sytuacji jest jak najbardziej zasadny, w przeciwieństwie do projektu decyzji. Ludzie mają rację, mówiąc, że są ignorowani i okłamywani od początku. Ma w tym swój udział pracownica urzędu gminy.

Syn wójta, na którego posesji ma powstać maszt, odmówił wyjaśnień. Mieszkańcy Rutek zapowiadają dalsze protesty. A my będziemy się przyglądać, czy na „postępo-



Czesława Mażewska pokazuje protest z podpisami mieszkańców ulicy Długiej



Saturnina Konopka będzie sąsiadowała z masztem

stacji bazowej telefonii komórkowej, planowanej na terenie położonym w obrębie Mężenin, gm. Rutki”, a nie na ul. Długiej w Rutkach. „Pro-

wanie administracyjne”, dotyczące wsi Mężenin, ktoś odważy się dać pozwolenie na budowę w Rutkach.

MARIA TOCKA



Dyr. Krystyna Dobrołowicz ze Stanisławem Minotą z ZGK Ostrołęka (wykonawcą w przyszłym bloku operacyjnym)

Zebranina zdrowia

Około 1 300 000 zł jest winien Szpitalowi Ogólnemu w Kolnie Narodowy Fundusz Zdrowia za tzw. nadwykonania (wykonane ponad limit zabiegów i badania).

„Szpital nie istnieje dla siebie, tylko dla mieszkańców powiatu. To problem nas wszystkich. Gdybyśmy dostali te pieniądze, pacjenci korzystaliby z jeszcze lepszej opieki medycznej, bo przeznaczylibyśmy je na zakup nowoczesnego sprzętu. My naprawdę nie produkujemy pacjentów. Przychodzą do nas sami, bo chorują albo są przywożeni karetką. Nikt nie robi niczego celowo, żeby tworzyć nadwykonania. Musimy odzyskać te pieniądze. Rozważam wystąpienie do sądu”, mówi dyrektor Szpitala Ogólnego w Kolnie Krystyna Dobrołowicz.

W ubiegłym roku kolneński szpital przyjął prawie 5 000 pacjentów do hospitalizacji (leżących w stacjonarnej opiece) i udzielił 50 000 porad. Kontrakt na oddziale pediatrycznym skończył się już we wrześniu, w październiku na oddziale wewnętrznym, w listopadzie na ginekologicznym. Nie były wykonywane planowane zabiegi, zaczęły się tworzyć kolejki.

„Na oddziały internistyczny i pediatryczny przyjąć musimy i przyjmujemy. Jest początek roku, eliminujemy kolejki w oddziale zabiegowym. Mamy naprawdę dobry sprzęt, jesteśmy w stanie dobrze leczyć więcej pacjentów. Gdyby usługi były opłacane, możemy ściągnąć specjalistów do Kolna, żeby pacjenci nie musieli nigdzie

jeździć po świecie. Bo sprzęt jest na wysokim poziomie”, zapewnia dyrektor Dobrołowicz.

W 2008 i 2007 roku NFZ z opóźnieniem zapłacił szpitalom za nadwykonania. Za 2009 r. nie daje nadziei, co zostało powiedziane dyrektorom przy okazji podpisywania kontraktów na ten rok. „Też były wybrane kontrakty, bo miały być niższe niż w 2009 roku. Szpital ma ten sam kontrakt, choć jest za mały, a poradnie specjalistyczne mają niższe o około 15 proc.”, powiedziała dyrektor.

Szpital Ogólny w Kolnie za unijne pieniądze (otrzymał 1300 000 zł) rozbudowuje blok operacyjny. Będzie, jak zapewnia dyrektor Dobrołowicz, na europejskim poziomie, według ministerialnych wymogów. Zostanie oddany na przełomie maja i czerwca. W lutym dyrektor podpisała umowę z marszałkiem województwa na unijną dotację (465 000 zł) na zakup specjalistycznej aparatury do Poradni Kardiologicznej (USG, zestaw do próby wysiłkowej, holtery, aparaty EKG, defibrylator, kardiomonitor, puls oksymetr). Szpital sam zakupił gastroskop, laparoskop, aparaturę diagnostyczną. „Jest na czym pracować i leczyć, trzeba nam tylko za to zapłacić”, mówi dyrektor.

Dyr. Krystyna Dobrołowicz energicznie i odważnie zarządza Szpitalem. Ubiegły rok zakończyła zyskiem. Teraz szuka źródeł, na których Szpital by zarobił. „Pracuję ze wspaniałymi ludźmi, czy nam się uda? Zobaczymy”, mówi.

Apostoł jedności

Patrycja Kunysz (ZST w Kolnie) za wiersz „Pokolenie Jana Pawła II” zdobyła pierwszą nagrodę (kategoria szkół średnich) w konkursie poetyckim „Jan Paweł II Apostoł jedności”, zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli. Kolejne miejsca zajęły Arleta Żyjewska (ZST Kolno) i Elżbieta Sawicka (LO Łyse).

Wśród uczniów szkół podstawowych pierwszą nagrodę zdobyła (w kategorii kl. I – III) Weronika Wądołowska (Filipki Duże),

drugą Klaudia Olszak (SP nr 1 Kolno). Z klas IV – VI zwyciężył Adam Korzeniecki (Mały Płock), drugie miejsce Kacper Bączek (Turośl), trzecie Justyna Cwalina (Janowo), a wyróżnienie Katarzyna Góralczyk (Zabiele) i Michał Zabielski (Filipki Duże). Emilia Wiśniewska (Turośl) zdobyła wyróżnienie grupie gimnazjalistów (nagrodę nie przyznano).

W Konkursie uczestniczyło 42 autorów z powiatu kolneńskiego i ostrołęckiego. Jury (polonistka Maria Czemerych, poeta Jarosław Choromański) pod przewodnictwem ks. dr. Jerzego Sikory oceniało warsztat poetycki, sposób przedstawienia tematu i wyrażania uczuć.

Starosta na drodze

Ponad 36 km dróg powiatowych zostało przebudowanych w dziesięcioletniej działalności powiatu kolneńskiego. W tym roku powiat chce zbudować 13,47 km dróg, między innymi w gminie Grabowo, Mały Płock, Turośl, Kolno.

Fundacja szpitala

25 000 zł wyniosły ubiegłoroczne wpłaty z procentu rocznego podatku na Fundację Szpitala Ogólnego w Kolnie. Pieniądze przeznaczone zostały na zakup sprzętu do oddziału położniczo-ginekologicznego. Dyrektor Szpitala Krystyna Dobrołowicz prosi mieszkańców powiatu o „procentowe” wsparcie także w tym roku.

„Stajnia” dla ułanów

Stowarzyszenie Sportowo – Jeździeckie im. 10 Pułku Ułanów Litewskich w Grabowie będzie miało swoją siedzibę. W budynku byłej zlewni mleka wójt Józef Wiszowaty chce urządzić świetlicę. Tam też będzie miejsce dla „ułanów”, a na palcu obok, ogród zabaw dla dzieci. „Wybraliśmy już projektanta, złożymy wniosek do programu >Odnowa wsi< o dofinansowanie”, powiedział „Kontaktom” wójt Wiszowaty. W Grabowie od dziesięciu lat Stowarzyszenie skupia pasjonatów koni i tradycji ułańskich.

Kraina mlekiem płynąca

Ponad 135 mln litrów mleka sprzedali w ubiegłym roku rolnicy powiatu kolneńskiego: z gminy Kolno ponad 45 mln l, Turośl – ponad 31 mln, Stawiski – ponad 22 mln, Grabowo – ponad 20 mln i z gminy Mały Płock – ponad 13 mln l.

„Parasole” dla dzieci

Wójt gminy Kolno Tadeusz Kłama kupi w bieżącym roku 10 nowych wiat autobusowych na przystanki, z których dojeżdżają do szkół dzieci i młodzież.

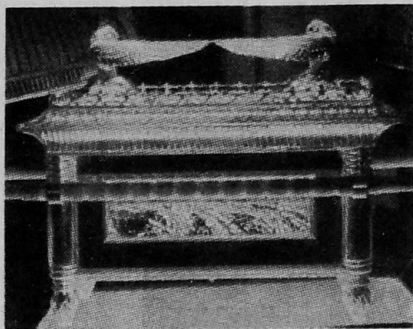
Nowa kultura

Zapustowa zabawa karnawałowa zakończyła uroczystości oddania po gruntownym remoncie Gminnego Ośrodka Kultury w Małym Płocku. Budynek ma nową elewację, dach, posadzkę, ściany, instalację elektryczną i centralnego ogrzewania. Sala konferencyjno-bankietowa ma nowe, koncertowe oświetlenie i nagłośnienie. Na remont, który kosztował 622 000 zł, bo przy okazji została odnowiona świetlica wiejska w Kątach, wójt Józef Dymerski wystarał się o 400 000 zł unijnej dotacji. Uroczystości uatrakcyjniły występy zespołów młodzieżowych z Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Małym Płocku, zespołu „Palinocka” z Grabowa i „Ronix” z Łomży.

Nie z tej Ziemi

Arka Przymierza to skrzynia, w której przechowywane były Tablice Przymierza (10 przykazań). Inni badacze twierdzą, że Tablice Świadectwa, czyli słowa zawierające boskie tajemnice, dlatego Arka miała je chronić przed niepowołanymi.

Ze starotestamentowych informacji wiemy, że była to skrzynia z drewna akacjowego o wymiarach



Jedno ze współczesnych wyobrażeń Arki Przymierza

Arka Przymierza

około 1,40 x 0,80 x 0,80, obustronnie pozłacana, zaopatrzona w dwa drążki do przenoszenia. Górną część Arki Przymierza otaczał z czterech stron złoty ornament figur geometrycznych. Zamknięcie Arki stanowiła szczerolota płyta, zwana przeblągania. W Dzień Pojednania arcykapłan skrapiał ją krwią zwierząt ofiarnych dla przeblągania Boga. Na przeciwnych krańcach przeblągania umieszczono klęczące cherubiny ze złota, które okrywały Arkę swymi skrzydłami.

Zasady budowy Arki podane były w Biblii tak szczegółowo, że pozwoliły współczesnym naukowcom na zbudowanie skrzyni, która okazała się... elektrycznym kondensatorem! Złote płytki wewnątrz i zewnątrz złotem naładowane były dodatnio i ujemnie, co wystarczało, by wytworzyć prąd o napięciu kilkuset woltów, a takie napięcie mogło zabić człowieka. Istnieją w Biblii liczne opowieści o mocy Arki, która powalała armie lub sprowadzała choroby na tych, którzy obchodzili się z nią nieumiejętnie. Opis chorób Filistynów, którzy ukradli Żydom Arkę, jako żywo przypomina objawy choroby popromiennej!

W okresie wędrówki Izraelitów do Palestyny, Arka Przymierza stanowiła centrum kultu Boga. W czasie zdobywania Jerycha obnoszono ją triumfalnie wokół murów miasta. Dawid przeniósł Arkę

Przymierza na górę Syjon. Odtąd Jerozolima stała się ośrodkiem kultu Jahwe. Salomon umieścił Arkę Przymierza w wybudowanej przez siebie świątyni, w miejscu najświętszym, do którego wstęp miał tylko arcykapłan.

Arka Przymierza zaginęła w 587 r. przed Chrystusem, w czasie oblężenia Jerozolimy przez Nebukadnezara II. Według przekazów, ukrył ją przed najeźdźcą prorok Jermiasz na górze Nebo, w masywie Abarim. Masyw Abarim to łańcuch górski w Moabie wzdłuż wschodniego brzegu Morza Martwego.

W książce „Tajemnice katedry w Chartres”, wydanej w 1972 r., francuski dziennikarz Louis Charpentier jako jeden z pierwszych powiązał los Arki Przymierza z templariuszami. Intrigująca rzeźba na kolumnie przy północnych drzwiach katedry przedstawia być może Arkę Przymierza. Wielu współczesnych badaczy uważa, że ten święty przedmiot był przypuszczalnie przechowywany w Chartres po tym, jak templariusza zabrali go z Jerozolimy. Nigdy jednak nie przedstawiono przekonującego świadectwa na poparcie tej teorii. Innej zresztą również. Choć zainteresowanie poszukiwaniem Arki przez wieki było ogromne, do dzisiaj nikt nie trafił na jej konkretny ślad.

Opracował:
ks. dr JAN ŻELAZNY

Opowieści kapliczne

„Moja mama jako młoda dziewczynka, patrzyła na bitwę przez szparę od dyszla w stodole. Na jej oczach kozacy wycięli w pień oddział polskich ochotników. Byli wśród nich młodzi chłopcy, po prostu dzieci. Jeden rozplakał się, podniósł w górę karabin i krzyknął do nacierającego kozaka: <Nie umiem strzelać!>. Kozak ciął go przez pierś. Po wszystkim trupy leżały gęsto, jak snopki zboża. Mama widziała, jak jeden z rosyjskich żołnierzy zdierał zabitemu złoty sygnet. Sygnet zaklinał się



Mogilny

Krzyż przy ul. Miastkowskiej w Nowogrodzie, naprzeciwko mogiły Młodych Bohaterów

na martwym palcu. Żołnierz pomógł sobie zębami”, opowiada Stanisław Królik (lat 77, z domu Sztachelska) o pogromie ochotniczego oddziału, składającego się ze studentów i uczniów z Warszawy podczas obrony Nowogrodu przed bolszewikami 29 lipca 1920 roku.

Na mieszkańców Nowogrodu spadł obowiązek pogrzebania poległych. Uradzili pochować ich na księżowskim polu, na wylocie dzisiejszej ulicy Miastkowskiej. „Ale proboszcz nie zgodził się na oddania kawałka pola. Powiedział, żeby kopać grób po przeciwnej stronie ulicy, gdzie stoi krzyż, a krzyż przenieść na jego pole. To była ziemia mojego dziadka. Dziadek zgodził się na propozycję proboszcza, który obiecał, że wynagrodzi mu stratę kawałka gruntu równowartością krowy”, wspomina Stanisław.

W pośpiechu wyrwano z ziemi kamienny postument, w którym osadzony był krzyż, stojący tu od roku 1887. Wtedy były to rozstaje. Jedna droga prowadziła na Miastkowo, a druga (dzisiejsza ul. Poległych) była głównym traktem, łączącym Kurpie z Łomżą. Przy przenoszeniu, krzyż wyłamał się z podstawy. Trzeba go było naprawić. W miejscu po krzyżu jedni kopali mogiłę, a drudzy drabiniastymi wozami zwozili zabitych. Układali ich na wozach na krzyż, jak snopki. Było ich wszystkich 128.

Po cudzie nad Wisłą na mogile

władze postawiły pomnik. Wokół były alejki, rosły kwiaty. Mogiłę odwiedzały rodziny zabitych. We Wszystkich Świętych ksiądz przechodził z procesją. Krzyż, przeniesiony na drugą stronę drogi, stał samotnie w parafialnym polu.

W czasie II wojny światowej Nowogród kilka razy przechodził z rąk jednego okupanta do drugiego. Gdy po wszystkim ludzie wrócili do domów, na rozstajach sterczał samotny krzyż, naprzeciwko niego mogiła, a obok komin, jedyny ślad po domostwie Sztachelskich. Ludzie mieszkali w ziemiankach, wygrzebywali z ziemi zmarznęte zeszłoroczne kartofle, jeździli na Prusy za zbożem, żeby nie umrzeć z głodu. Sztachelscy odbudowali dom. Stanisława wyszła za kowala Edwarda Królika. Obok mogiły wyrosła kuźnia. Naprzeciwko, na księżowskim polu, wyrosły bloki i ośrodek zdrowia. Na mogile władze kazały zatrzeć przedwojenny napis, mówiący o ofiarach wojny bolszewickiej. Ale składano tam kwiaty. Krzyż po drugiej stronie ulicy przestał być widoczny na tle nowej zabudowy. I jest niewidoczny do dziś. Podczas uroczystości przy mogile, nikt na niego nie zwraca uwagi. Wokół mieszkają nowi ludzie. Oprócz Stanisławy, jej męża i syna, nikt już nie pamięta, jaka tragedia towarzyszyła jego przenosinom. (MK)

20 lat mój brat Marian jest już na tamtym świecie. 24 lutego 1990 roku dwóch speców przyszło z Williamsburga na Greenpoint 159 Newull str. Ja też tam byłem do godziny 3 po południu. Ś.P. Marian gościł jednego z nich, dobrze się znali, kończyli tę samą zawódówkę w Łomży. To była ostatnia sobota karnawału. Dużo tam było Ś.P. Mariana kolegów spod Łomży i jeden z Białegostoku. Po moim odjeździe do domu, ponieważ mieszkam około 40 km. od Greenpointu przyszedł drugi wyższy od mojego brata, szczupły blondyn, załatwiać spory jeszcze z kraju. Ś.P. Marian został uderzony ciężkim oraz płaskim przedmiotem w skroń (mogła to być cegła).

Janek

192/10



5 lat za śmiertelne pobicie

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z 19 lutego uznał Sławomira R. z Ciechanowca winnym śmierci konkubiny Agaty O. i skazał go na pięć lat i sześć miesięcy pozbawienia wolności.

Przyczyną śmierci Agaty było mocne pobicie. Pobił ją 23 maja ubiegłego roku Sławomir, który podejrzewał, że Agata zdradziła go z kolegą, gdy on poszedł po wódkę (pisaaliśmy o tym „Kontakty” nr 5/2010).

Wyrok poprzedziła telekonferencja z biegłą sądową lekarką, która wydała opinie po przeprowadzeniu sekcji zwłok Agaty. Biegła potwierdziła, że zgon był spowodowany urazami ciała. Agata miała liczne złamania kości twarzy, połamane żebra, obrażenia na całym ciele. Choć chorowała na padaczkę alkoholową, biegła wykluczyła, aby „tak rozległe obrażenia

powstały podczas ataku padaczkowego. Takie obrażenia nie powstają od upadku na twarz na podłoże, tylko od licznych urazów, zadawanych z dużą siłą albo od wielu uderzeń głową o twarde podłoże. Obrażenia na ciele mogły też powstać od kopania obutą nogą”, mówiła. Przy padaczce następuje uszkodzenie języka. U Agaty język nie był uszkodzony. Miała wybity ząb.

Prokurator wnosiła o 10 lat pozbawienia wolności. Sąd zmienił kwalifikację czynu uznając, że bezpośrednim zamiarem Sławomira nie było zabójstwo Agaty, lecz pobicie za rzekomą zdradę.

„Nie uważam się za winnego. Wnoszę o uniewinnienie”, powiedział w sądzie Sławomir R., a po ogłoszeniu wyroku zapowiedział apelację.

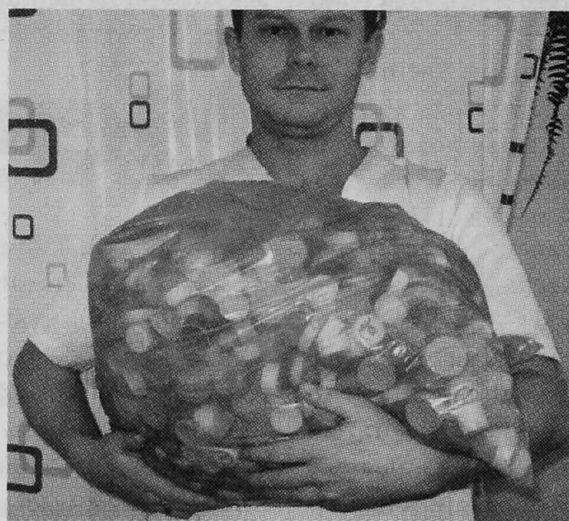
„Nadzieja w nakrętce”

Zapełniają się koszyki, reklamówki i inne pojemniki nakrętkami, za które zostaną „kupione” wózki inwalidzkie dla niepełnosprawnego Kuby z Ciechanowca i Kamila z Bujenki (pisaaliśmy o nich w „Kontaktach” nr 5). Trzeba nazbierać aż cztery tony! To bardzo dużo i dlatego z wielką radością witam w „Kontaktach” przyłączających się do zbiórki.

Uczniowie i wychowawczynie Barbara Zabielska klasy II d Publicznego Gimnazjum im. Ofiar Katynia w Piątnicy rozpoczęli zbiórkę z całą szkołą. Zbierają także uczniowie Publicznego Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Miastkowie i gimnazjaliści w Szepietowie, Szkół Podstawowych nr 7 w Łomży, Słuczu (gm. Radziłów), Sławcu (gm. Nowogród), Czaplicach i Szepietowie, ich młodszy koledzy i koleżanki z Przedszkola Publicznego nr 4 w Łomży oraz starsi z II LO im. M. Konopnickiej w Łomży, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie i Technikum Publicznego w Kolnie (o innych szkołach pisaaliśmy w „K” nr 6, 7 i 8).

„Znam dużo chorych ludzi. Będę zbierać, bo ... może i ja kiedyś będę potrzebowała pomocy innych”, zadzwoniła do redakcji Danuta Szleszyńska ze wsi Drygały (pow. piski).

„Prowadzę sklep spożywczy. Zbieram, bo tak łatwo można pomóc, a mieszkam niedaleko Ciechanowca”, powiedziała właścicielka sklepu



Lucjan Duda z pierwszymi zbiorami

Jolanta Mazur ze wsi Czaje (pow. siemiatycki).

„Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie też zbiera”, poinformowała Anna Kazimierzczuk. Tomasz Szymańczyk z Kolna już przyniósł do redakcji pełną reklamówkę nakrętek. Lucjan Duda ze Szpitala Ogólnego w Kolnie zsyłał pierwsze zbiory. Zbieraniem „zaraził” żonę Dominikę. „Ona czuwa nad plakatami i hasłami, bo zbiórkę zainicjowaliśmy także w czternastu sklepach w Kolnie”, powiedział Lucjan.

Dziękując za każdą nakrętkę, proszę o dalsze „nakręcanie”. Zbieramy tylko plastikowe nakrętki (są ciężkie i objętościowo najmniejsze). Nie ma ograniczonego czasu, ale wierzę, że na lato razem kupimy chłopcom wózki. (Przystępujących do zbiórki, proszę o kontakt, tel. 608 069 197).

MARIA TOCKA

Urodzinowy prezent

Rozpoczął się już remont i przebudowa remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrowie Wielkiej (gm. Czyżew) na świetlicę wiejską. Prace budowlane obejmują: rozbudowę budynku, wymianę dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie elewacji oraz prace wykończeniowe wewnątrz budynku. Remont kosztować będzie 352 7430 zł, ale władze gminy wystarały się o unijną dotację w ramach

programu „Odnowa i rozwój wsi”. Świetlica będzie miejscem spotkań mieszkańców i ozdobą wsi.

Ochotnicza Straż Pożarna w Dąbrowie Wielkiej w bieżącym roku obchodzi 100 lat. Rozbudowana i odnowiona świetlica będzie prezentem gminy na setne urodziny. (Na zdjęciu: budynek przed remontem)



Pomagają bezpłatnie

Jeszcze tylko w czwartek i piątek (godz. 7.30 – 15.30) w Prokuraturze Rejonowej w Wysokim Mazowieckim (ul. Ludowa 15 B) w ramach „Tygodnia Pomocy Ofiarom Prześstępstw” mogą skorzystać z bezpłatnej porady prawnej pokrzywdzeni i ofiary przestępstw, poinformowała zastępca prokuratora rejonowego Joanna Gołaszewska.

Zegar ognia

Co 13 godzin strażacy z Wysokiego Mazowieckiego wyjeżdżali w ubiegłym roku do zagrożeń: 179 do pożarów i 463 razy do innych zdarzeń. Strażacy najczęściej interweniowali w gminie Szepietowo (122 razy) i w mieście Wysokie Mazowieckie (105). Uratowali mienie wartości ponad 19 000 000 zł. Konferencję, podsumowującą 2009 r. prowadził komendant powiatowy PSP w Wysokim Mazowieckim bryg. Andrzej Koc, a uczestniczył w niej podlaski komendant wojewódzkiego PSP bryg. Jan Gradkowski i wicestarosta wysokomazowiecki Leszek Gruchała.

Forum parafialne

Proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja w Kuleszach Kościelnych ks. Bogdan Malinowski założył i prowadzi stronę internetową parafii. Na forum parafianie śmiało oceniają kazania księdza, sposób udzielania komunii świętej, grę organisty, plany inwestycyjne. Proboszcz odpowiada na poruszane kwestie.

Diamantowy indeks w Ciechanowcu

III Ogólnopolska Olimpiada o Diamantowy Indeks AGH, zorganizowana przez Akademię Górniczo-Hutniczą im. Stanisława Staszica w Krakowie, odbyła się w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu. Szkoła zawarła porozumienie z Akademią, na mocy którego stworzy w Ciechanowcu Ośrodek Zawodów i co roku będzie się tu odbywać olimpiada przedmiotowa.

Kościół do Muzeum

Drewniana dzwonnica w Bogutach już została rozebrana i przetransportowana do Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kłuka w Ciechanowcu. Wkrótce jej los podzieli zabytkowy kościół z 1865 r., pobudowany przez właścicieli dóbr Boguty Pianki Mariannę i Stanisława Łazowskich. Na przekazanie kościoła do Muzeum już wcześniej zgodził się Ordynariusz Łomżyński ks. bp. Stanisław Stefanek i Rada Parafialna w Bogutach.

Stypendystka premiera

Uczennica kl. IV Technikum Zespołu Szkół Rolniczych im. Stefanii Karpowicz w Krzyżewie Agnieszka Jamiołkowska jest trzeci raz stypendystką premiera.

Oskarżony przez Prokuraturę Apelacyjną w Gdańsku o kierowanie w ostatnim dziesięcioleciu przestępczością w Łomży Sławomir W. ps. Generał twierdzi, że padł ofiarą spisku CBS, prokuratury i ... ludzi handlujących narkotykami

Biznesmen

Z obszernych zeznań, złożonych przez Sławomira W. Generała w piątek (19 lutego) w Sądzie Okręgowym w Ostrołęce wynika, że „biznesem” zajmował się już w latach 80, handlując na ulicy walutą. Z tego okresu pochodzą jego znajomości z Robertem Sz., Markiem S., Markiem T. i innymi, którzy przewijają się w akcie oskarżenia, jako członkowie „gangu”. Potem zaczął sprowadzać samochody z Zachodu. „Sprowadziłem dla tysięcy ludzi”, podkreśla. Do tego interesu dopuścił Roberta Sz. Zarobił pieniądze, zaczął je pożyczać na wysoki procent. „Niektórzy nazywają to lichwą. To nie



Sławomir W. na ławie oskarżonych

**Bandycka
Łomża (26)**

Sprzysięgli się na Generała

była lichwa, sporządzałem akty notarialne”, zaznacza. Wśród „pożyczkobiorców” znajdowali się ludzie z aktu oskarżenia. Generał pożyczał im na rozkręcenie różnych biznesów, głównie założenie lokali, także warsztatu samochodowego. Pod koniec lat 90 sam zaczął inwestować w dyskoteki, puby, pizzerie, karczmy. W pewnym okresie miał aż 11 lokali. Gdy został aresztowany w 2007 roku, już tylko 3: w Łomży Atlantic i Alibii oraz Posejdon w Szczuczynie. Zarabiał na maszynach do hazardu, które wstawiał do lokali własnych, a także tych, którym pożyczał pieniądze na rozkręcenie interesu. „Maszyny hazardowe to jest dobry dochód. I całkowicie legalny. Wszystko, co robiłem, było legalne. W moich lokalach nie było narkotyków. Gonilem tych, którzy chcieli je sprzedawać”, podkreślił. Zaprzeczył też stanowczo, jakoby czerpał korzyści z agencji towarzyskich, prowadzonych przez „jego” ludzi Stanisława K. czy Artura S. „Ja u nich miałem tylko maszyny. Nie wiem, co oni jeszcze robili w swoich lokalach, nie interesowało mnie to. Myślę, że Stanisław K. prowadził w Łomży agencje towarzyskie dla Marka S. Dla mnie na pewno nie prowadził”, stwierdził.

Bawił Łomżę

Ludzi, których prokuratura nazywa „członkami przestępczego związku zbrojnego Generała”,

w zdecydowanej większości znał tylko z widzenia, zapewnił. To byli klienci jego lokali. Wśród nich mógł być Mariusz S. ps. Maniek. Poznał go osobiście dopiero w 2003 roku, gdy siedzieli razem w Białymstoku. Dlatego nie mógł wcześniej zlecać mu włamań do mieszkań i sklepów. Ani włamania do Komendy Policji w Łomży. Według Generała, na policję Mariusz S. sam się włamał, aby ukraść akta śledztwa w swojej sprawie. W tym czasie młodzież bawiła się tylko w jego lokalach, innych w Łomży nie było. „Gdy Atlantic był jedyną dyskoteką w Łomży (potem zostałem współwłaścicielem drugiej), przechodzili do niej bawić się wszyscy policjanci. Jak się chcieli zabawić, musieli do mnie przyjść, nie mieli wyboru”, dowodził.

Spisek „konkurencji”

Około roku 2005 Sławomir W. Generał zaczął obawiać się „ludzi handlujących narkotykami”, którzy chcieli „wsadzić” go do więzienia. „Wielu ludziom przeszkadzało, że zarabiam na legalnych interesach. Bałem się, że zrobią mnie przez podrzucenie do domu narkotyków. Dlatego zgłosiłem na policję, żeby sprawdzili, czy u mnie w domu nie ma narkotyków”, zeznawał. Z łomżyńskiego procesu 17 oskarżonych „żołnierzy Generała” wiadomo, że w tym czasie o rynek narkotykowy w Łomży walczyła

grupa braci M., która wyrwała się spod kurateli Generała. Przeciwno Generałowi wystąpił też Mariusz S. ps. Maniek, z którym w tym czasie był blisko. „Z nienawiści do mnie włamał się do mojego domu i ukraść 20 000 zł. Policja nie zrobiła nic w tej sprawie. Sam ustaliłem, że to on”, opowiadał. Według Generała, żeby dostać łagodniejszą karę za to i inne swoje przestępstwa, Mariusz S. poszedł na współpracę z organami ścigania i pomógł go. Potem, ze strachu o własną skórę, na współpracę poszli Marek S. i jego ojciec.

Spisek CBS

„Gdy policja mnie aresztowała na podstawie pomówień Mariusza S., nie mieli na mnie nic. Chcieli zrobić ze mnie świadka koronnego, czyli swojego pacholka, jak Mariusza S., który zeznawał, co mu kazali. Gdy się nie udało, powiedzieli: jak nie chcesz sypać kolegów, powiedz coś o <księstwie łomżyńskim>. Który sędzia, prokurator, prezydent bierze łapówki, kto z kim co załatwia. Pytali o prokuratora Jacka Ch. Ja odpowiedziałem: nic wam nie powiem, bo nic nie wiem. Oni na to: posiedzisz 10 lat, to się nauczysz, że z nami się współpracuje”, opowiadał Sławomir W.

Spisek prokuratury

Według Generała, prokura-

tor „spiskuje” przez postawienie mu zarzutu zlecenia podrzucenia narkotyków Przemysławowi G., synowi sędziego w Łomży w celu uzyskania wpływu na sędziego i wymuszenia warunkowych zwolnień z więzienia pewnych osób. Na pytanie sądu, czy Przemysław G. był bywalcem jego lokali, Generał odpowiedział, że „prawdopodobnie tak”, jak „cała Łomża”, która bawiła się w jego lokalach. Według aktu oskarżenia, Generał i Trzewik na wykonawcę „usidlenia” sędziego wybrali Mariusza S. „Komu rzekomo miało być załatwione warunkowe zwolnienie? Dlaczego w aktach nie ma przesłuchania sędziego G.? To pomówienie. Ta-

kiego faktu nie było. Zarzut został postawiony, by mnie zdyskredytować w oczach wszystkich sędziów. Prokurator rozumował: jak postawimy taki zarzut, zdenerwują się na niego, dowalą tak, aż mu fajerki podskoczą!”, tłumaczył obrazowo.

Sprawiedliwy Sądzie!

Wobec totalnego „spisku”, Sławomir W. w niezwykle emocjonalnych wystąpieniach, zwracał się bezpośrednio do sędziów. Podkreślał, że w śledztwie cały czas łamano jego prawa, teraz „pierwszy raz od chwili aresztowania” ma okazję „dowodzić swojej niewinności”. Jednak na docieklive pytania sądu okazało się, że rzekome „łamanie prawa” w śledztwie było przez niego akceptowane, na przykład konfrontacja z Mariuszem S. bez obecności adwokata. Generał do grona „spiskujących” dołączył także „mecenasy”. Stało się to po tym, gdy prokuratura w Białymstoku wszczęła śledztwo w sprawie „wycieku” od jego ostatniej obrończyni z wyboru (teraz ma adwokata z urzędu) informacji o „czynnościach śledztwa” (konkretnie chodziło o ostrzeżenie w 2008 roku Marka S. i Sylwestra S. oraz ich ojca przed grożącym im aresztowaniem).

Proces zostanie wznowiony 9 kwietnia, kiedy rozpocznie się przesłuchanie świadków.

MAREK BORZYM

Spotkał się z kilkudziesięcioma kobietami. Prawie z wszystkimi poszedł do łóżka. Od pewnego czasu przestały go interesować. Poznał Monikę, wielką miłość i ...



★

Często widywałem ją w sklepie, na ulicy, obserwowałem i po cichu podkochałem się, nie miałem jednak odwagi podejść, zagaic, zacząć rozmowy. Nie jest piękną, zwyczajna dziewczyna/kobieta po trzydziestce, po rozwodzie, z dzieckiem, ale miała coś w sobie, co mnie zauroczyło; poruszała się tak zwinnie, radośnie ... Ale bliżej poznaliśmy się w nieszczęśliwy sposób: zaczepiłem ją na n-k, tam w jej profilu miała numer gg, numer telefonu. Wysłałem SMSa, już nie pamiętam treści, ale złożyłem chyba jakieś życzenia z jakiejś okazji, a może nie było okazji? Podpisałem się tylko inicjałem „J”. Odpisała „Jola?”. Odpowiedziałem, że nie Jola i że jestem facetem. Zaczęła zgadywać, gdy w końcu napisałem wiadomość na gg i tak się zaczęło...

Gdy pierwszy raz rozmawialiśmy w sklepie, byłem bardzo zmieszany, w końcu odważyłem się i zaproponowałem spotkanie i ku mojej radości zgodziła się.

Jesień była cudowna, pojechaliliśmy do lasu, kolorowo, dużo uschniętych liści, słoneczny dzień, byłem wniebowzięty, czułem jak szczęście wkracza w moje życie. Spacerowaliśmy, rozmawialiśmy o wszystkim, mówiłem o marzeniach, że chciałbym mieć kogoś na stałe, założyć rodzinę, mieć prawdziwy radosny dom, trzymaliśmy się za ręce, patrzyliśmy sobie w oczy, obrzucaliśmy uschniętymi liśćmi ...

Uwierzyłem, że spotkałem kogoś, z kim spędzę do końca swoje życie, w szczęściu; skończyło się moje błędzenie w poszukiwaniu miłości.

Tego dnia po raz pierwszy ją pocałowałem, przytuliłem, poczułem zapach jej ciała, włosów. Tyle dni marzyłem o takiej chwili i w końcu spełniło się.

Spotykaliśmy się prawie każdego dnia, spędzając ze sobą jak najwięcej czasu, a w chwili rozstania

Nie jest to poradnik ani kompendium, jak podrywać dziewczyny. Jestem rozwiedziony, z bagażem, z wieloma wadami i zaletami. Zawierając znajomości w necie, zawsze była nadzieja, że spotkam wreszcie tę jedyną. Jedną z pierwszych, poznanych wirtualnie była Iwona z Chicago o nicku „Biedronka”. Byłem wtedy w Ameryce, ale nigdy jej nie widziałem, nigdy się nie spotkalismy, nawet nie wiem, jak wygląda. To jej zawdzięczam swój pseudonim (w necie – nick) „Dżanek”. Takie żartobliwe tłumaczenie na „amerykański”: Janek – Dżanek.

Zastanawiałem się, jak opisać moje poszukiwania „drugiej połowy”, według jakiego klucza. Wybrałem alfabetycznie, według imion kobiet, z którymi spotkałem się w realu.

Samotność to trwoga, chyba jedna z najgorszych kar, jaka może spotkać człowieka...

Janek spod Wysokiego Mazowieckiego

już tęskniłem, ale byłem szczęśliwy, bo wiedziałem, że jutro też jest dzień i się zobaczymy. Żyłem tymi chwilami, były dla mnie esencją, a Monika sensem wszystkiego. W soboty jeździliśmy do kina, restauracji, kawiarni, rozmawialiśmy o przyszłości, o nas. Niedziele spędzaliśmy na wycieczkach, poznając zakątki kraju, lubiliśmy to oboje, widziałem w jej oczach radość, szczęście i sam się radowałem, były to naprawdę cudowne chwile.

★

Pierwszy raz kochaliśmy się w aucie. Miało być uroczyste, romantycznie, ale oboje tak mocno zapragnęliśmy siebie, że nie wytrzymaliśmy, a Monika powiedziała, iż nie mogła się tej chwili doczekać. Padał deszcz jesienny, krople dudniły o karoserię, a my kochaliśmy się i choć niewygodnie, było nam wspaniale. Wówczas też pierwszy raz powiedziałem jej, że ją kocham. Wyznałem to z pełną świadomością, w pełnym tego słowa znaczeniu, z przekonaniem, bo tak było naprawdę, tak mi mówiło serce, każda cząstka mnie krzyczała „kocham!”.

Spędzaliśmy każdą wolną chwilę razem, wracając z eskapad zachodziliśmy do mnie i kochaliśmy się namiętnie. Monika miała piękne orgazmy, gdy szczytowała jej ciałem targał spazm, a rękoma trzepotała, jak ptak skrzydłami ... Seks przyprawiony miłością, smakuje zupełnie inaczej, kocha się całym sobą, nie tylko penisem.

Każda chwila z nią była dla mnie skarbem największym, delectowałem się każdym jej słowem, otrzymanym SMSem, spojrzeniem, gestem, ciągle mi było mało tych

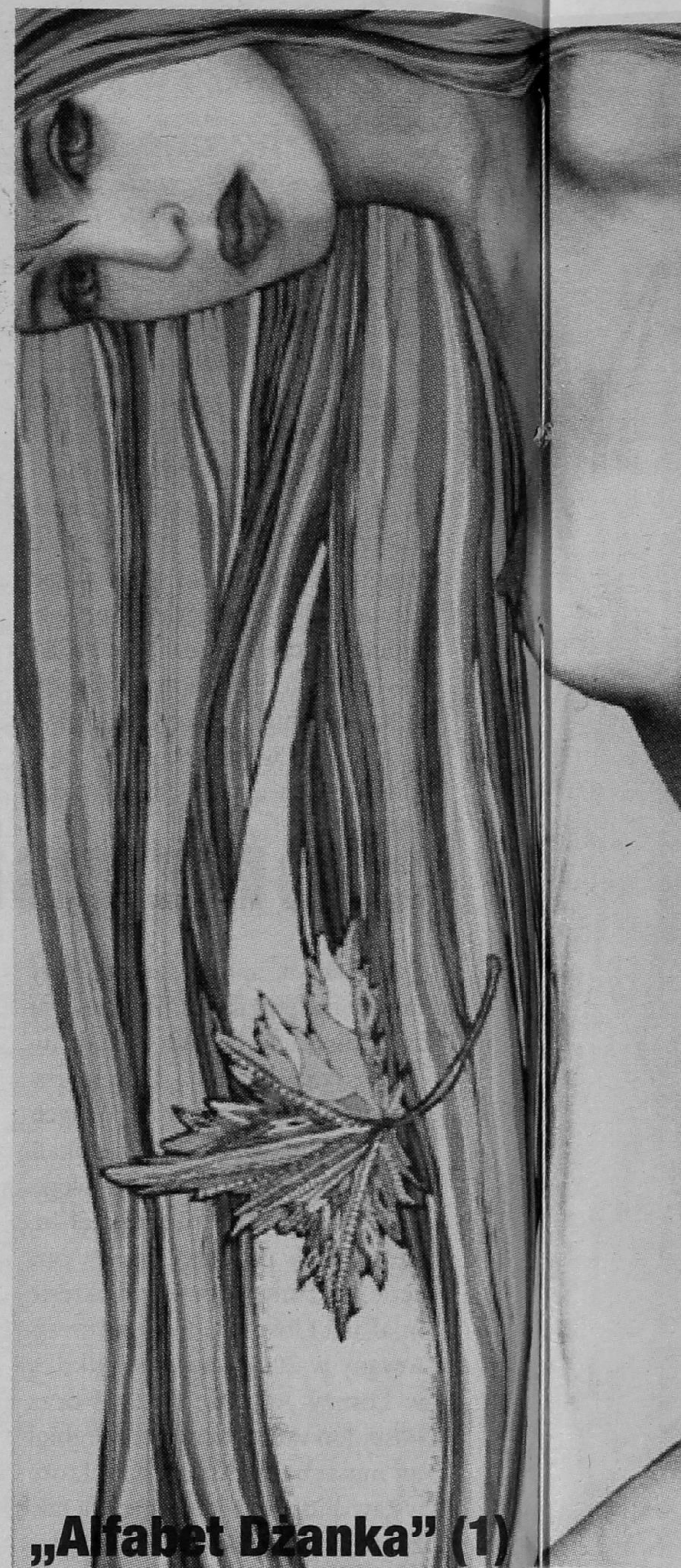
chwil, mało jej. Pewnego razu, gdy kochaliśmy się poprosiłem, aby ogoliła łono, a gdy uczyniła to, całowałem, pieściłem ją językiem, doprowadzając do rozkoszy. Uwielbiałem te igraszki, a i ona również, byliśmy szczęśliwi i do pełni brakowało nam tylko, abyśmy byli razem na stałe.

★

Pewnego razu usłyszałem od niej „kocham cię”... Poczułem, jak krew szybciej krąży, jakby cały świat legł u moich stóp, szczęście wstąpiło we mnie, pomyślałem jesteś moja na zawsze, nigdy cię nie opuszczę i nigdy nie przestanę kochać.

Postanowiłem, że się oświadczę. Zaprosiłem Monikę na uroczystą kolację w lokalu, który sam wybrałem: uroczą dworskową restaurację z klimatem, byliśmy sami, nie licząc obsługi. Nie zdradziłem swoich zamiarów, dopiero podczas kolacji przyklęknąłem, wkładając pierścionek na jej palec, o dziwo pasował, a przecież kupowałem na „oko” i poprosiłem ją o rękę. Była zaskoczona, mówiła, że nie jest przygotowana i nie wie, co odpowiedzieć, ale pierścionek jest naprawdę przepiękny. Przyjęła go oświadczając, że robi to, aby nie sprawić mi przykrości, ale tak naprawdę nie jest gotowa. I tak czułem się wspaniale: oto jest dzień, w którym zaczynam budować życie na nowo, nasze życie!

Głowę miałem pełną planów, marzeń, opowiadałem o tym, zwierzałem się ze wszystkiego, pytałem o jej marzenia, plany, co by chciała. Ja pragnąłem jednego: abyśmy zamieszkali razem. Nie godziła się,



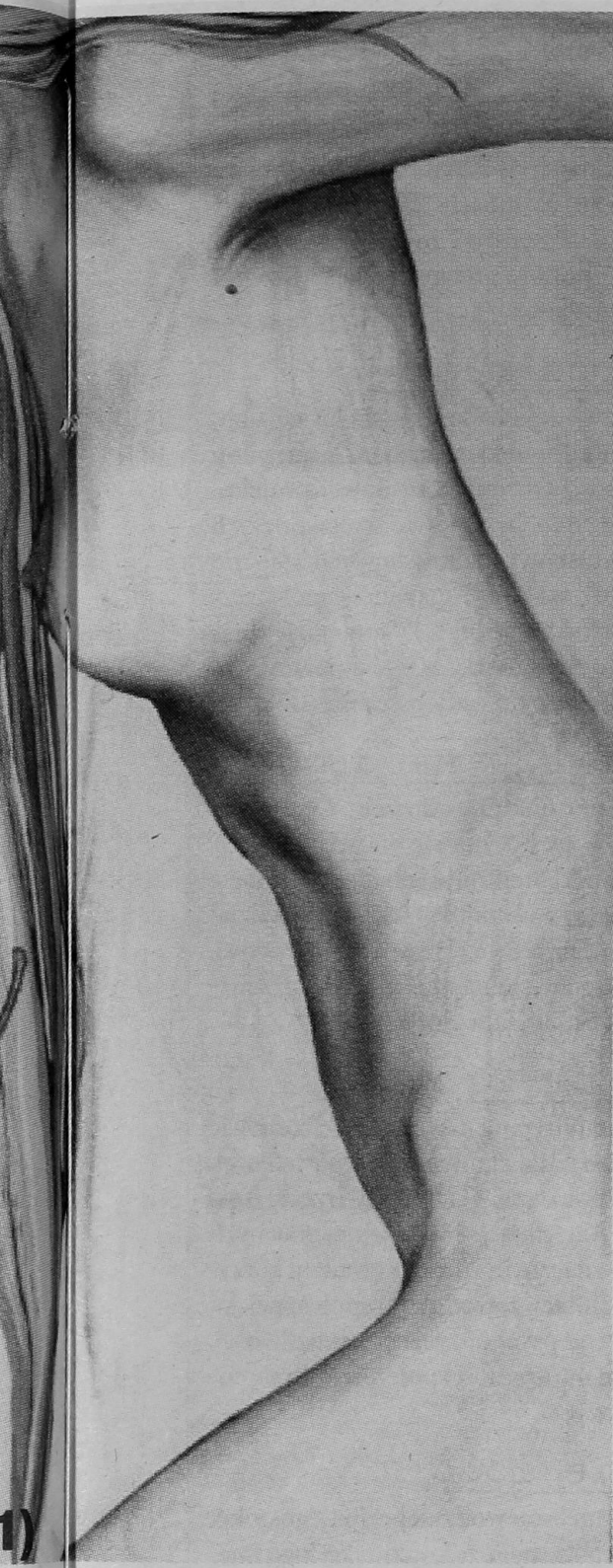
„Alfabet Dżanka” (1)

Moni

twierdziła, że nie zostawi matki, a to abym ja z nimi zamieszkał, nie wchodziło w ogóle w rachubę. Nie widziała rozwiązania, a wszelkie moje sugestie negowała. Pomyślałem, że muszę coś zrobić, zacząłem rozglądać się za jakimś domkiem, który moglibyśmy kupić i razem zamieszkać. Jeździliśmy i oglądaliśmy domy na sprzedaż, snuliśmy wizje, jak będzie urządzony, widziałem w jej oczach zapał, radość, ja również byłem naprawdę szczęśliwy.

★

Któregoś dnia usłyszałem z jej ust: „Przy Tobie poczułam kobietą”.



Monika

Uradowałem się, poczułem, że to, co robię ma sens i że jeśli osiągnę cel, uczynię ją szczęśliwą, tym samym sam się spełnię. Tak upływały nam tygodnie, miesiące, spotykaliśmy się, kochaliśmy u mnie, na łonie natury, na plaży. Uwielbiałem momenty, gdy doznawała orgazmu, przeszywał moje ciało i przeżywałem go jakby podwójnie.

Nastąpił wreszcie dzień, gdy znalazłem coś, co mi się spodobało. Postanowiłem pokazać Monice, spodobało się również jej miejsce, domek.

Był wiejską chatą, położoną pod samym lasem, na uboczu, z

dale od wsi, do remontu, ale miałem zapal, wiedziałem, że przerebimy go tak, jak chcemy.

Byłem wówczas chyba najszczęśliwszym człowiekiem pod słońcem: oto spełnią się moje marzenia, będziemy mieli własny dom, własne gniazdko, przytulne, uroczne.

Działka była spora, miejsca dość, planowałem że zbuduję stajnię, ona swymi oczyma widziała ogród, klomby z kwiatami. Szybko załatwiłem formalności.

Przyjeżdżaliśmy często do naszego już domku w każdej wolnej chwili, kochaliśmy się, gdy jeszcze stały sprzęty po poprzednich właścicielach i tak naprawdę w duchu marzyłem, iż pocznę w nim nowe życie. Planowaliśmy rozkład pomieszczeń, Monika widziała swoimi oczyma, gdzie i co będzie stało, jak będzie wyglądała sypialnia, łazienka, pokój na poddaszu dla jej córki. Mieliśmy wspólnie czytać książki w łóżku ...

Tego lata rozpocząłem remont, zrobiłem, ile się udało. Zbudowałem kominek, abyśmy mogli usiąść przy nim, cieszyć się sobą i ogrzewać nasze ciała, gdy zmarznąć wracamy ze spaceru.

*

Wydawałoby się, że nic nie może zmącić naszego szczęścia ... Ale nagle zauważyłem, że Monika ma coraz mniej czasu dla mnie, zaczęliśmy widywać się coraz rzadziej, na moje prośby, błagania, miała różne wymówki, a ja tęskniłem, zebrałem o każdą chwilę, cierpiełem, jak nigdy wcześniej w życiu.

W głowie kłębiły się miliony myśli, aż któregoś dnia doszły mnie słuchy, iż kogoś ma, nie wierzyłem plotkom, mówiłem sobie, że to bzdury, przecież kocha mnie, ale zazdrość wkrađła się w moje serce.

Zbliżały się święta Bożego Narodzenia, a my już dwa tygodnie nie byliśmy ze sobą, nie widzieliśmy się ani razu, na wszystkie moje prośby odpowiadała, że nie ma czasu albo że jest zmęczona lub inną wymówką. Zadzwoiłem w Wigilię, nie zaprosiła mnie na nią, nie zaprosiła na święta, rozmawialiśmy jakoś tak dziwnie, powiedziałem jej że doszły mnie pogłoski, iż ktoś jest, prosiłem, aby powiedziała prawdę. Odpowiedziała, że to wierutne bzdury, a skoro wątpię, to znaczy, że nie kocham, ale nie wyjaśniła powodu tak rzadkich spotkań. Prezent wręczyłem jej dopiero po świętach, ona mi rów-

nież, ale tak jakby na odczepnego. Chciałem rozmawiać, co z nami będzie, dlaczego tak się dzieje, ale ona nie próbując uzasadnić swego go postępowania, zbywała mnie zwyczajnym „po prostu nie mam czasu”. Chciało mi się wyć, byłem tak zdesperowany, że gotów byłem godzić się na wszystko, aby tylko to trwało, abyśmy byli razem i wówczas usłyszałem: „Nie kocham cię! To ty mnie sobie upatrzyłeś!”. Serce mi zakolało, świat zawirowało, zapytałem, co spowodowało taki zwrot? Odpowiedziała, że stałem się marudny, traktuję ją przedmiotowo, nie potrafię zaskakiwać tak jak na początku, a i nie stać mnie, aby ją utrzymać, gdy nie będzie pracowała. Po prostu, zwyczajnie się pomyliła, nie spełniam jej oczekiwań i nie jestem tym, z kim chciałaby być do końca.

Niebo jakby pękło nade mną, odwoływałem się do tego, co było między nami i co może nadal trwać, nasze marzenia, nasze plany ... Miliony razy wypowiadałem „kocham cię”, ale nie zwracała na moje słowa żadnej uwagi. Gdy pytałem, czy ma kogoś, odpowiadała że nie, ale i nie chce mnie.

Miotalem się, krwawiłem, nie wiedziałem, co mam robić, jak mam zmieknąć jej serce, jak postąpić, aby to, co było między nami nie zginęło, trwało nadal. Nie potrafiłem zrozumieć, jak coś tak pięknego, jak miłość, może nagle zostać przerwana i to bez powodu, a może z powodu, którego nie znałem i nie dane mi było poznać.

Zwróciła mi pierścione, nie przyjąłem, jeszcze miałem nadzieję, że będzie dobrze, ale pozbawiała mnie złudzeń, nie dawała żadnej szansy, nie interesowało jej już nic, twierdziła, że to koniec, nie chciała nawet rozmawiać ...

Regułą chyba jest, że gdy czło-

wiek ma kłopoty, jak na zawołanie zwałają się jeszcze i inne, tak na mnie spłynęły jak grom szept „życzliwych”, w które nie wierzyłem, ale Monika nawet nie próbowała odeprzeć owych zarzutów, nie wysłuchiwała mnie, nie rozmawiała. W końcu powiedziała, abym nie nachodził jej, nie niepokoił, dał jej spokój i wówczas zobaczyłem jej prawdziwe oblicze, jakiego nigdy wcześniej nie widziałem. Z furją wyzwała mnie, używając różnych inwektyw, wytykając mi wszystkie moje wady, ułomności. Tylko dlaczego akurat teraz, dlaczego wcześniej mi tego nie mówiła? Zdesperowany nie pozostałem dłużny, powiedziałem, co o niej myślę. Może niezbyt to szlachetnie z mojej strony, ale straciłem głowę, w jednej chwili miłość przerodziła się w nienawiść.

*

Nie jeżdżę już na „naszą” działkę, byłem tam raz, ale nie potrafiłem się odnaleźć, widziałem rzeczy, które dotykała, widziałem ją wszędzie, każdą piędź ziemi, po której stąpała, czułem ją i nie mogłem wyobrazić sobie, że już jej tu nigdy nie ujrzę! Nie dokończę remontu, sprzedam, spalę, zrównam z ziemią, a może zostawię, by po latach ożyły wspomnienia?

Najgorsza jest jednak niewiedza, co spowodowało rozpad? Może, gdybym znał prawdę, byłoby mi łatwiej?

Tyle lat czekałem na miłość i miłość mnie zawiodła, a może ja ją zawiodłem, może rzeczywiście nie spełniłem pokładanych nadziei?

Czuję ogromną pustkę, nie potrafię, nie wiem, czym ją wypełnić...

(Za tydzień: Agnieszka z Krakowa i Warszawy).

Olga Gonskova. Grafika.





Taniej 7 000 000 zł

Umowa na budowę Zakładu przetwarzania i unieszkodliwiania odpadów w Czerwonym Borze będzie podpisana jeszcze w lutym, zapowiedział burmistrz Kazimierz Dąbrowski. Miał kosztować 38 819 000 zł (dotacja z Unii 21 600 000 zł). Tymczasem będzie ponad 7 000 000 zł tańszy.

Z placu budowy trzeba wywieźć około 330 tys. metrów sześciennych żwiru i piasku, co kosztowałoby ponad sześć milionów. To budulec na

drogi. Miasto ogłosiło przetarg na wywózkę kopaliny, w którym warunkiem było zaoferowanie dodatkowej kwoty na budowę wysypiska. Do przetargu stanęły cztery firmy. Wygrała firma z Zambrowa, która zaproponowała ponad milion złotych. „W ten sposób koszt budowy zmniejszył się ponad siedem milionów”, powiedział burmistrz.

Z zakładu w Czerwonym Borze korzystać będą mieszkańcy 26 gmin z województwa podlaskiego i mazowieckiego.



„Dziś w przedszkolu śmiech i tańce, tańczą różne przebierańce” Taką piosenką przedszkolaki z Miejskiego Przedszkola nr 6 w Zambrowie rozpoczęli bal maskowy, którym pożegnali karnawał. Na balu bawiły się postaci z bajek i filmów dla dzieci: piraci, policjanci, batmani, kowboje, supermeni oraz wróżki, księżniczki i królewny. Nie zabrakło Shreka i Harry Pottera. Odpoczynkiem w zabawie były przygotowane przez nauczycielki konkursy z nagrodami. A potem znów wszyscy wrócili do tańca, popularnych „Kaczuszek” i „Wyginam śmiało ciało” z bajki „Madagaskar”.

Żubr się zbliża!

Dziesiąty raz burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski uhonoruje nagrodą „Żubra” najlepszych „ambasadorów” miasta.

Nominowani w kategorii „Twórczość i upowszechnianie kultury”: Adrian Damian Sadowy (II miejsce w XII Makroregionalnych Przesłuchaniach Instrumentów Dętych w Olecku oraz II miejsce w Ogólnopolskich Przesłuchaniach Klasy Saksofonu Szkół Muzycznych I stopnia); Paulina Talarcka (I miejsce w Polsce w kategorii szkół podstawowych na VII Ogólnopolskich Spotkaniach z Piosenką „Warszawa da się lubić”, II miejsce w Polsce w IX konkursie Piosenki Legionowej i Żołnierskiej); Barbara Korytkowska (prace malarskie i tkaniny wystawiane w Białymstoku i w Rambouillet pod Paryżem); Jerzy Dąbrowski (autor książki „71 Zambrowski Pułk Piechoty. Zarys historii i udział w wojnie obronnej 1939 r.”); Andrzej Zawistowski (autor książki „Kombinat. Dzieje Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego – wielkiej inwestycji planu sześcioletniego”); Romuald Sinoff (autor wspomnień „Moje miasto a w nim ... ulica Mazowiecka”); Ireneusz Krystowski (autor książki „Zambrów kochany ... Po części gawęda”). W kategorii „Inwestycja roku”: kompleks sportowy przy Zespole Szkół Ogólnokształcących, lodowisko i boisko do gry w piłkę plażową, kompleksowe przygotowanie terenu pod inwestycje i restauracja „Impresja”. W kategorii „Upowszechnianie kultury fizycznej”: Anna



Paulina Talarcka

Kaczyńska, Rada Pedagogiczna Miejskiego Przedszkola Nr 1 „Akademia Malucha, Andrzej Czworkowski i Artur Więzowski. W kategorii „Najlepszy uczeń”: Weronika Trzeciak, Ewa Choromańska, Piotr Olszewski, Krystian Powójski, Ewelina Mendalka i Adam Zakrzewski. W kategorii „Najlepszy sportowiec”: Jakub Konopka, Anna Łoszevska i Karolina Ilczuk. W kategorii „Sponsor roku”: Bank Spółdzielczy w Zambrowie, Centrum Medyczne Damiana, Julia Trans i Zakład Produkcji Kruszyw Rupińscy w Szumowie. W kategorii „Działalność społeczna i charytatywna” nominowany jest tylko ks. Dawid Rosiński.

Kapituła Nagrody od pierwszej edycji przewodniczy Zbigniew Korzeniowski. „Żubry” wręczone będą w sobotę, 27 lutego, w czasie uroczystej gali z koncertem Zbigniewa Wodeckiego i mini recitalem Pauliny Talarckiej.

Sędziowie pomagają

Jeszcze tylko w czwartek i piątek (25 i 26 lutego) w godzinach 9.00 – 11.00, w Sądzie Rejonowym w Zambrowie (ul. Wojska Polskiego 56) w ramach „Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw” mogą skorzystać z bezpłatnej porady prawnej pokrzywdzeni i ofiary przestępstw.

WKU pod młotek

Wojskowa Komenda Uzupełnień w Zambrowie, według opublikowanego w lutym przez Ministerstwo Obrony Narodowej projektu rozporządzenia „w sprawie wojewódzkich sztabów wojskowych i wojskowych komend uzupełnień”, ma zostać zlikwidowana 1 stycznia 2011 roku. Jest jedną z 37 komend wyznaczonych do zamknięcia. MON zapowiada, że za dwa lata oszczędzi na tym 82 mln zł rocznie.

2 500 000 na drogi

Remonty ulic Ogrodowej i Lipowej w Zambrowie rozpoczną się wiosną i zakończą do lata. Remontowane będą także ulice Mickiewicza, Wodna i Wąska, zapowiedział burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski. W budżecie miasta na remonty ulic przewidziano około 2,5 mln złotych.

Trzecie urodziny

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Szumowie prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej obchodziły trzecie urodziny. W Warsztatach 35 niepełnosprawnych w stopniu znacznym i umiarkowanym korzysta z rehabilitacji zawodowej i społecznej. W zależności od psychofizycznych możliwości, zdobywają umiejętności potrzebne do samodzielnego życia.

Będzie logo

Wzorem wojewódzkiego Białegostoku, Zambrów także ogłasza konkurs na logo miasta. Do udziału zaproszeni zostaną graficy, artyści i studenci. „Logo musi współgrać z hasłem promocyjnym „Docień Zambrów” i herbem, nawiązywać do specyfiki i tożsamości miasta. Oceniać będziemy także oryginalność pomysłu”, powiedziała dr Ewa Glińska z Wydziału Promocji UM Zambrów.

Strażacy z zyskiem

Drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej w Starym Laskowcu weszła w nowy rok z zyskiem 13 768 zł, poinformowała skarbnik OSP Urszula Piotrowska.

Na ucieczce

Do tej pory policja nie odnalazła, pochodzącego z Białegostoku, uciekiniera z więzienia w Czerwonym Borze. Uciekł przed świętami Bożego Narodzenia, gdy sprzątał więzienną kaplicę. Karę pozbawienia wolności odbywał za kradzież. Do odsiadki pozostały mu jeszcze cztery lata.

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!

Bez dodatku za
ekspres!

Łomża, al. Legionów 7

tel. (086) 216 42 43

fax. (086) 216 57 11

www.kontakty-tygodnik.com.pl

BUDOWNICTWO

Siatki ogrodzeniowe, bramy,
furtki, przęsła, słupki, akcesoria. Łomża, Nowogrodzka 236,
(086)216-22-27, 0-608-332-905
(fak.-o)

Siatka ogrodzeniowa – producent. Tanie słupki, 0-697-88-88-96
(fak.2044-o-i)

FINANSE

Atrakcyjne pożyczki! Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty: 25 000 zł - 155,27 zł, odsetki 7,08%. Białystok, (085) 653-70-60, Łomża tel. (086) 216-61-11
(fak.041-o-i)

Atrakcyjne pożyczki dla firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata 931,60. Infolinia: 608-921-608
(fak.2074-o-i)

Chwilówki, al. Legionów 40, tel. 0-509-125-133
(fak.1994-o-i)

DORADCA – pomogę zainwestować w nowy dochodowy instrument finansowy. 100% wpłaty = inwestycja, 0-668-215-432, euroatut@poczta.onet.pl
(fak./kn-o)

KUPIĘ

Stare (przedwojenne) przedmioty, 0-668-806-788
(fak.189-o)

LOKALE

Lokal i mieszkanie blisko centrum – wynajmę, tel. 0-693-974-273
(fak.0100-oo-i)

Do wynajęcia lokal o powierzchni 120 m (parter) i piwnica 135 m, oddzielnie lub razem w centrum miasta Łomży, tel. (86)216-47-18
(fak.129-o-i)

Lokal do wynajęcia, tel. 0-511-263-047
(fak.207-i)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466.
(fak.026-o-i)

GINEKOLOG, 0-790-68-52-67
(fak.018-o-i)

Elżbieta Piwowarska, pediatra, psychiatra, tel. 0-512-304-079, 0-502-745-453
(fak.176-o)

Halina Piórkowska psycholog kliniczny, tel. 0-517-906-461
(fak.175-o)

MOTORYZACJA

Opel Omega B kombi (1996r), 0-600-630-430
(fak.196)

Honda Civic 1.4 16v 90km, (1997 r) przebieg 190 tys. gaz, sekwencja brc, trzy drzwiowa. Idealnie utrzymana. Cena 12000 zł, tel. 0-508-351-711
(fak/sms)

Sprzedam Opla Astrę 1.6 benzyna plus gaz, (1992 r.) tel. 0-512-280-735
(fak/sms)

Sprzedam VW Golf 3, stan dobry, (1993 r.) 3-drzwiowy, 1,4 benz. 3.700 zł, tel. 0-698-292-991
(fak/sms)

Sprzedam Mercedes A170 CDI Diesel (1998 rok) 210 000 przebieg 90k, 0-664-539-220
(fak/sms)

Sprzedam VW Polo (2000 rok) 103 000 przebieg 75 km – wspomaganie, 0-664-539-220
(fak/sms)

Sprzedam lawetę uchylną Bren-derup (2005 r.), I właściciel, nowe opony, 7500 zł. 0-603-534-666
(fak/sms)

Sprzedam samochód Opel Omega B 20 16v, rok produkcji 1994r. Do lekkiego remontu blacharka, cena 2500 zł do uzgodnienia. Tel. 0-888-711-990.
(fak/sms)

Sprzedam samochód CC 704, rok produkcji 1997, wzięty z salonu, kolor różowy metalik, stan dobry, cena 1000 zł. Kontakt: 0-515-720-766
(fak/sms)

NAUKA

MATEMATYKA – ekspresowe przygotowanie do matury, korepetycje uczniom i studentom, 0-603-84-63-84
(fak.124-oo-i)

Nauka jazdy – doszkolenia, 0-606-74-66-19
(fak.146-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną w Starej Łomży o pow. 1116m2, (wydane pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego), tel. 0-604-22-76-58
(fak.tyt./km-o)

Sprzedam mieszkanie 80m2 w bloku w Wiźnie, 0-723-77-34-18
(fak.151-o-i)

Dom drewniany z bala do przeniesienia, (086)219-47-86
(fak.195-i)

M-3, 49m2 – najchętniej z umeblowaniem – parter, loggia, ogródek – sprzedam, 0-512-740-068, 0-514-430-037
(fak.0193-i)

Sprzedam działkę o powierzchni 30 arów – Budy Czarnockie, 6 km od Łomży. Możliwość zakupu działki sąsiedniej o takiej samej powierzchni, tel. 0-602-715-094
(fak.198-o-i)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce ODDAM zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenie można nadać telefonicznie: (086)216-42-43 bądź wysłać na adres redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

PRACA

Zatrudnimy kierowców samochodów ciężarowych w transporcie międzynarodowym Zachód – Wschód, nr tel. 0-504-298-090 lub 0-501-326-777
(fak. 048-o-i)

Zatrudnię kierowcę B, 0-607-890-777
(fak.171)

NZOZ w Łomży, ul. Kazańska 2 zatrudni lekarza w gabinecie POZ. Praca w godz. 1600-1800, tel. 0-606-431-431 (po godz. 19)
(fak.179-oo)

Zatrudnię stolarza i pomocnika, 0-603-688-769
(fak.km-i)

Poszukuję osoby z doświadczeniem maklersko – inwestycyjnym, ubezpieczeniowym. Intratna oferta pracy, 0-668-215-432, euroatut@poczta.onet.pl
(fak.kn-o)

„ARKAMED” poszukuje przedstawicieli handlowych. Oferujemy: samochód, laptop, telefon, szkolenie. CV i list motywacyjny prosimy kierować na: marcin.buchalski@arkamed.com.pl, (86)212-50-09, www.arkamed.com.pl
(fak.216-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce PRZYJMĘ zamieszczamy bezpłatnie. Ogłoszenie można nadać telefonicznie: (086) 216-42-43 bądź wysłać na adres: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

ROLNICTWO

Skup bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałowki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 0606 989 887, 0666 084 492, 086 2151115 wew. 24.
(fak.2067-o-i)

SPRZEDAŻ: - jałowic z Holandii od 5500 zł, - jałowic i pierwiastek z Niemiec od 5800 zł w ciągłej sprzedaży Simmentaler typ mleczny i Montbeliarde. Dostawa do gospodarstwa! PH Konrad, 086 215-11-15 wew. 24
(fak. 2067-o)

Budowa zbiorników na gnojówkę, obór, silosów przejazdowych, kostka, 0-501-408-363
(fak.05-o-i)

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha, 0-693-361-826
(fak.188-o)

Sprzedam prasę kostkującą polską, bdb, (86)219-32-08
(fak.200-i)

Sprzedam ruszta żeliwne do obory 100 x 100 cm i 80 x 100 cm; 0-500-392-315
(fak.201)

Sprzedam C-360 z turem dwusekcyjnym (rok prod. 1983) stan dobry, cena 15 000 zł. Telefon 0-784-998-899.
(fak/sms)

Sprzedam rozrzutnik 2000 zł rozsiewacz nawozów, zawieszany 600 kg, 1500 zł zgrabarkę 7-gwiazdową, 1500 zł, tel. (086)278-65-80
(fak/sms)

Sprzedam brony 5, stan bdb. Cena 600 zł, ok. Jedwabnego. tel. 0-505-433-947
(fak/sms)

Sprzedam kombajn ziemniaczany „Anna” stan dobry, cena 5.000 zł, tel.(086)219-61-94
(fak/sms)

Sprzedam kombajn zbożowy JD935, cena 25000 zł, siewnik zbożowy z agregatem, cena 5000 zł, tel. 0-668-204-995.
(fak/sms)

Sprzedam 60 bel siana, cena 55 zł bela, tel. 0-668-204-995.
(fak/sms)

Sprzedam 3 kłaczę żrebne i ogiera z licencją, cena do uzgodnienia, 0-664-191-524
(fak/sms)

Sprzedam owies do nasienia kwalifikowany 40 złote, 0-885-040-001
(fak/sms)

Sprzedam zbiornik do mleka Krosno 400l (1998r), cena 4500 zł, (086) 47-38-545
(fak/sms)

Zbiornik do mleka sprzedam, tel. 0-503-772-667
(fak/sms)

MF-255, I właściciel, stan bdb. W rozliczeniu zboże lub auto. Tel. 0-511-647-773
(fak/sms)

Sprzedam ziemniaki jadalne i plug trzy skibowy polski, tel. 0-513-776-001 po 15.00
(fak/sms)

Sianokiszonki, I pokos, 100 bel, 50 zł/bela, tel. (86)219-48-93
(fak.210)

Sprzedam bele sianokiszonki, tel. 0-505-303-788
(fak.212)

RÓŻNE

Videofilmowanie, 0-660-711-557
(fak.2076-o-i)

Odstąpię rezerwację sali weselnej „Amadeus” w Łomży na termin 10.07.2010 r., tel. 0-792-39-39-77, 793-39-39-77
(fak.206-i)

RTV – AGD

CYFROWY POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38
(fak.1889-o-i)

CYFRA+, anteny i serwis RTV-SAT, Łomża, Al. Legionów 39, (086) 216-22-44
(fak.1741-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086)218-00-01
(fak.019-o-i)

SPRZEDAM

Sprzedam łóżko piętrowe, komplet zawiera dodatkowe 3 łóżko, 0-506-191-944
(fak.194)

OGŁOSZENIA

Drewno opałowe: brzoza, dąb, ol-
szyna, sosna z dowozem do klienta,
0-608-206-863, (86)217-47-65

(fak.191)

Suknia ślubna Farge Galaxy 4000
(44-46), 0-506-517-765

(fak.201)

Używane meble sklepowe, 0-603-
066-067, www.mebledosklepu.pl

(fak.208-o-i)

Brykiet drzewny, tel. 0-509-605-692

(fak.213)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia.
DVD, (085)73-94-179, 0-606-37-
99-66

(fak.020-o-i)

Niemcy – każda sobota – sprinter,
DVD, klima, 0-608-778-708, 0-608-
611-628

(fak.0103-o-i)

UROCZYSTOŚCI

WESELA,
http://www.danceorkiestra.bloog.pl,
0-602-106-776

(fak.204-o-i)

URODA

KONKURS ODCIĄGANIA Weight
Loss Challenge - 12 tyg. - cena 150
zł. Schudnij i wygraj, tel. 0-600-436-
209. Mariusz Łada

(fak.217-i)

USŁUGI

**Ogrodzenia metalowe, Łomża,
0-692-148-426**

(fak.1829-o-i)

Budowy budynków od podstaw z
nadzorem kierowniczym. Roboty
wykończeniowe: tynki gipsowe,
cementowo-wapienne, posadzki
betonowe, elewacje, ocieplenia
poddaszy, tel. 0-606-901-862,
0-606-901-868

(fak.1924-o-i)

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-
020-792

(fak.081-o-i)

Podłogi – układanie, cyklinowanie,
bezpylowe, 0-506-19-19-47

(fak.083-oo-i)

**Garaże blaszane. Dowóz, mon-
taż gratis - cały kraj. PRODU-
CENT, (29)761-50-20,
(85)733-52-11, 0-512-245-075,
www.RobStal.pl, Dogodne
raty!**

(fak.122-o-i)

PODŁOGI: - układanie, - cyklinowa-
nie, - renowacje, - schody – wyrób i
montaż, 0-695-141-226

(fak.154-o-i)

Tapicer 0-608-742-950

(fak.182-o-i)

Tynki, kompleksowe wykończenia
wnętrz, 0-507-047-202

(fak.183-o)

Układanie podłóg, cyklinowanie,
0-608-014-410

(fak.197-o-i)

Tynki cementowo-wapienne,
gipsowe, posadzki maszynowe,
0-503-068-798

(fak.199-o-i)

Glazura, terakota – układanie,
0-608-453-091

(fak.203-i)

KOMINKI – budowa, 0-698-286-906

(fak.202-o-i)

Szpachlowanie, glazura, (86)219-16-
37, 0-609-02-19-65

(fak.208-o-i)

Krycie dachów – krokwie, kominy,
0-508-637-509

(fak.215-o)

Posadzki betonowe mixokretem,
0-501-653-108

(fak.211-o-i)

Chcesz zamieścić reklamę w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawi-
ciele pomogą, doradzą:

Tel.(086)215-35-71,
(086)215-35-68

Kom. 0-506-892-523

redakcja@kontakty-tygodnik.com.

pl

Wszystkie reklamy za-
mieszczamy bez dodatko-
wej opłaty na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl

**Ogłoszenie
w gazecie
żyje dzień.
Ogłoszenie
w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień.**

MERITUM- NIERUCHOMOŚCI,

Łomża, Al. Legionów 7

poniedziałek-piątek 9.00-16.00

(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94

www.nieruchomosci.hi.pl

- **MIESZKANIE**- ul. Ks.Anny, pow.
60,53 m2, III piętro, 3 pokoje,
200.000 zł, **MER- 393**
- **DOM** – Kopijki, z bala, wykoń-
czony z kominkiem, 3 km od
jeziora Krzywego, pow. 130m2/
3.000 m2., 480.000 zł, **MER –**
386
- **DOM** – Zbójna, piętrowy, mu-
rowany, stan do zamieszkania,
piękny ogród, pow. 110m2/ 1933
m2., 345.000 zł, **MER – 378**
- **DOM** – gm. Wizna, murowany,
wykończony z kominkiem, ideal-
ny na rekreację, pow. 85m2/1,13
ha, 290.000 zł, **MER – 370**
- **DOM** – Szumowo, piętrowy,
dwurodzinny pow. 200m2/594
m2, stan do zamieszkania,
350.000 zł, **MER- 336**
- **DOM** – Stawiski, piętrowy, stan
surowy zamknięty, zagospodaro-
wana działka, pow. 110m2/ 2.049
m2, 250.000 zł, **MER- 303**
- **DOM** – gm. Łomża, dom z 2009
roku, możliwość własnej aran-
żacji wnętrza, pow. 130/785 m2,
385.000 zł, **MER – 375**
- **DZIAŁKA** – ul. Kalinowa (Piaski)
- Łomża, w otoczeniu nowych
domów, pow. 2.784 m2, 106 zł/
m2, **MER-372**
- **DZIAŁKA** – gm. Piątnica, rzeka
Narew, teren pagórkowaty, ideal-
na na dom letniskowy, pow. 1,23
ha, 175.000 zł, **MER-357**
- **DZIAŁKA** – Giełczyn, budowla-
na, osiedle nowych domów, pow.
1.000 m2, 97.000 zł, **MER-327**
- **DZIAŁKA** – Koziki, budowlana z
mediami, przy lesie, pow. 3000
m2, 64.000 zł, **MER-343**
- **DZIAŁKA** – Sulki, budowlana z
rozpoczętą budową, pow. 1500
m2, 57.000 zł, **MER-341**
- **DZIAŁKA ROLNA** – gm. Kolno,
jeden kawałek, pow. 3,6 ha, 5,51
ha, 35.000 zł/ha, **MER-390**
- **DZIAŁKA ROLNA** – gm. Miast-
kowo, pow. 1,05 ha, 3.000 zł,
MER-389 (NOWOŚĆ!)
- **DZIAŁKA** – ul.W. Polskiego,
idealna na produkcję, maga-
zyn, pow. 4.698 m2, 70zł + VAT,
MER-324
- **BUDYNEK** – Turośl, idealny na
magazyn, warsztat, pow. 126/
955 m2,110.000 zł, **MER- 379**
- **LOKALE** – centrum, luksusowa
kamienica z windą, lp, llp, llp.
wynajem 20 zł/m2, **MER – 240**
- **LOKAL** – ul. Sienkiewicza, ka-
mienica z windą, pow. 36 m2, llp.
wynajem 25 zł/m2, **MER – 240**
- **LOKAL** – Al. Legionów 7, handl-
usługowy, parter, pow. 21 m2,
wynajem 1.220 zł, **MER – 388**
- **MIESZKANIE**- ul. Ks.Anny, pow.
60,53 m2, III p., 3 pokoje, wyna-
jem 700 zł, **MER- 392**
- **MIESZKANIE**- oś. Południe,
pow. 55,6 m2, I p., 3 pokoje,
wynajem 1200zł, **MER- 394**

**PEŁNA OFERTA NA STRONIE
www.nieruchomosci.hi.pl**

(fak.652)

ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

CHWILÓWKA

Łomża, al. Legionów 40
(86)212-54-85/86

KOMAX

Największy salon łazienek w Łomży

oferuje:

- ❖ glazurę, terakotę, gresy,
- ❖ wanny, kabiny, umywalki,
- ❖ armaturę łazienkową
- ❖ specjalne ceny dla inwestorów
- ❖ przy zakupie płytek projektowanie łazienki GRATIS

RATY – RABATY
Na terenie miasta
dowóz gratis!

Łomża, ul. Spokojna 190 A
tel. (086)218-03-78

**GARAŻE BLASZANE,
BRAMY GARAŻOWE,
TRANSPORT, MONTAŻ**

GRATIS cały kraj - RATY

085-66-72-108
089-741-38-75
0 503-073-111

www.konstal-garaze.pl

**TANIE KREDYTY
Z KILKU BANKÓW :**

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

**PSYCHIATRYCZNE
CENTRUM**

Psychiatrzy **E.A.Choroszuca**

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWE, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

TYTAN NIERUCHOMOŚCI

18-400 Łomża
ul. Polowa 45 (budynek Domu Technika NOT)
tel/fax : 086 2166226
kom. +48 604051082 lub +48 604227658
WWW.LOMZA.NIERUCHOMOSCI.PL
LOMZANIERUCHOMOSCI@OP.PL

OFERTA DZIAŁEK

- Łomża ul. Forteczna 3836m², miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - 100zł/m²
- Czarnocin gm. Piątnica - pow. 875m², budowlana - cena 78750zł
- Siwki gm. Zbójna - pow. 3300m² - 49500zł
- Kisielnica gm. Piątnica - pow. 3000m² - 75.000zł
- Kupiski Stare - pow. 1172m², budowlana - cena 80 zł/m² (93 760zł)
- Łomża, ul. Strzelców Kurpiowskich - pow. 1385m² - 200zł/m²
- Bronowo gm. Wizna - pow. 2000m², z dostępem do strumyka - cena 40.000zł (20 zł/m²)
- Czarnocin gm. Piątnica - pow. 1000m², budowlana - cena 120.000zł
- Zawady Wieś gm. Łomża - pow. 700m², zabudowana - 84.000zł

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Śródmieście - pow. 27,99m², kawalerka - 85.000zł
- Śródmieście - pow. 45,19m², 2 pokoje, III piętro - 120 000zł
- Oś. Jantar - pow. 52,98m², 3 pokoje, III piętro, nowe budownictwo 2009 rok - 185.000zł
- Niemcewicz - pow. 63m², 3 pokoje, rok budowy 1993 - 189.000zł

PILNIE POSZUKUJEMY MIESZKAŃ DO SPRZEDANIA O POW. OD 48m² DO 61m²

OFERTA DOMÓW

- Łomża ul. Głogowa - pow. uż. 189m², pow. działki 245m², wykończony, zabudowa szeregowa - 360.000zł
- Karwowo - pow. uż. 150m², pow. działki 780m², wykończony, wolnostojący - 200.000zł
- Gm. Śniadowo - pow. 90m², pow. działki 6800m² - 180.000zł
- Siwki gm. Zbójna - pow. 141m², pow. działki 4709m² - 120.000zł
- Pluty gm. Jedwabne - pow. cał. domu około 200m², pow. działki 2400m², pow. budynków gospodarczych około 440m² - 175.000zł
- Łomża, ul. Polna - pow. domu 200m², pow. działki 946m², zabudowania gospodarcze - 330.000zł
- Łomża, ul. Zamiejska - pow. uż. 120m², pow. działki 500m², budynki gospodarcze - 420.000 zł
- Łomża, ul. Żabia - pow. uż. 110m², pow. działki 484m², garaż wolnostojący, możliwość zamiany na mieszkanie - 430.000zł

OBIEKTY

- Na sprzedaż nieruchomość w Turośli położona przy drodze wojewódzkiej - działka o pow. 6074m² zabudowana budynkiem mieszkalno - usługowym, budynkiem magazynowo - biurowym o pow. 1200m², na działce znajduje się dystrybutor gazu LPG. Więcej informacji na www.lomza.nieruchomosci.pl. Cena 800 000 zł (DUŻA OBNIŻKA CENY!!!)
- Na sprzedaż nieruchomość w Turośli położona przy drodze wojewódzkiej - działka o pow. 4974m² zabudowana budynkiem magazynowo - biurowym o pow. 1200m², na działce znajduje się dystrybutor gazu LPG. Więcej informacji na www.lomza.nieruchomosci.pl. Cena 400 000zł (DUŻA OBNIŻKA CENY!!!)
- Lokal do wynajęcia w Łomży - pow. 100m², I piętro, winda, centrum - 2440zł / miesiąc
- Lokal na sprzedaż w Łomży przy ul. Moniuszki - pow. 161,5m², parter - cena 405 000zł

**OD 20 LAT PRZYJMUJEMY I PREZENTUJEMY
OFERTY BEZ OPŁAT**



BIURO NIERUCHOMOŚCI
PÓŁNOC
REAL ESTATE

ul. Dworna 10
18-400 Łomża
lomza@polnoc.pl

Notowane na GPW

Tel. 086 216-40-00
Fax. 086 216-21-63

NEW/ **connect**
RTNEK AKCJA GPW

MIESZKANIA

2-pokojowe

- **Nowogród** - 36,23 m², I piętro, cena 75 000 zł LOM-120
- **Nowogród** - 39,50 m², I piętro, cena 124 000 zł LOM-167
- **Ks. Janusza** - 44 m², parter, cena 185 000 zł LOM-190
- **Woj. Polskiego** - 45,60 m², II piętro, cena 187 000 zł LOM-128
- **Mazowiecka** - 46,30 m², II piętro, cena 205 000 zł LOM-168
- **Poznańska** - 50,90 m², I piętro, cena 156 000 zł LOM-157

3-pokojowe

- **Mazowiecka** - 52 m², III piętro, cena 210 000 zł LOM-222
- **Skłodowskiej** - 53,42 m², II piętro, cena 165 000 zł LOM-223
- **Przykoszarowa** - 72,30 m², I piętro, cena 308 000 zł LOM-220
- **Skłodowskiej** - 53 m², II piętro, cena 197 000 zł LOM-166
- **Ks. Janusza** - 55,90 m², II piętro, cena 230 000 zł LOM-126
- **Śniadeckiego** - 60,75 m², IV piętro, cena 173 000 zł LOM-206
- **Bolesława Prusa** - 60,78 m², II piętro, cena 189 000 zł LOM-201
- **F. Chopina** - 60,78 m², III piętro, cena 188 000 zł LOM-208
- **Moniuszki** - 60,78 m², parter, cena 210 000 zł LOM-203
- **Al. Legionów** - 63,52 m², II piętro, cena 246 000 zł LOM-211
- **Kazańska** - 72,50 m², II piętro, cena 255 000 zł LOM-165

4-pokojowe

- **Ks. Janusza** - 71,77 m², III piętro, cena 239 000 zł LOM-29
- **Kołłątaja** - 72,45 m², III piętro, cena 210 000 zł LOM-194

DZIAŁKI

- **Elżbiecin** - pow. działki 10 912 m², cena 299 000 zł LOM-161
Duża obniżka ceny !!! OKAZJA
- **Elżbiecin** - pow. działki 2 420 m², cena 110 000 zł LOM-103
- **Elżbiecin** - pow. działki 3 001 m², cena 120 040 zł LOM-62
- **Jeziorko** - pow. działki 1 245 m², cena 86 000 zł LOM-64
- **Jednaczewo** - pow. działki 1 440 m², cena 72 000 zł LOM-10
- **Jednaczewo** - pow. działki 1 130 m², cena 57 000 zł LOM-9
- **Kisielnica** - pow. działki 3 000 m², cena 105 000 zł LOM-4,
TYLKO U NAS!
- **Konarzyce** - pow. działki 1 700 m², cena 150 000 zł LOM-14
- **Łomża** - pow. działki 1 500 m², cena 195 000 zł LOM-174
- **Marianowo** - pow. działki 856 m², cena 65 000 zł LOM-94
- **Nowogród, Leśna** - pow. działki 2 139 m², cena 125 000 zł LOM-133 TYLKO U NAS!
- **Nowe Kupiski** - pow. działki 1 450 m², cena 90 000 zł LOM-117
- **Wygodna, koło Łomży** - pow. działki 5 400 m², cena 127 700 zł LOM-212 TYLKO U NAS!
- **Zawady Przedmieście** - pow. działki 1 000 m², cena 150 000 zł LOM-54
- **Łomża, Sikorskiego** - pow. działki 826 m², cena 199 000 zł LOM-200 TYLKO U NAS! OFERTA BEZ PROWIZYJNA!

**PILNIE POSZUKUJEMY
MIESZKAŃ NA SPRZEDAŻ!!!
www.polnoc-lomza.pl**

Tylko wybrane oferty!!!

ROLNICTWO-OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam rozrutnik dwuosowy, stan dobry, 4500 zł, tel. (86)215-76-40

(k/b)

Zbiornik chłodzący Alfa Laval 850l (2007r), nieużywany, 11000 zł, tel. (086)217-06-75

(k/b)

Sprzedam dwie jałówki do zacielenia 2,5 roku. Od wydajnych matek. Cena 3 tys./szt., tel. 0-602-377-408

(k/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną czeską (2000r), szerokość 165, l właściciel, mało używana, 4500 zł, tel. (86)217-86-24

(k/b)

Sprzedam mieszankę zbożową 400 zł/t, żyto 300 zł/tona, 0-606-644-165

(k/b)

Sprzedam beczkowóz polski, 5400 l, rok prod. (1989), cena 5500 zł, telefon:0-887-441-745

(k/b)

Sprzedam marchew dla zwierząt, cena 0,20 gr do 0,30 gr za kg, tel. 0-515-092-334, (86)216-08-35

(k/b)

Sprzedam drzewo wiąz i topolę na pniu, 120 zł, cena do uzgodnienia, tel. (86)4738-283

(k/b)

Sprzedam bele z sianokiszonki: drugi pokos, jakość bardzo dobra, cena za sztukę 80 zł, tel. 0-692-200-774

(k/b)

Sprzedam prasę belującą Claas Rollant 66, podbierak 160 cm, siatka sznurek, stan b. dobry, cena 22000 zł, tel. 0-516-723-976

(k/b)

Klacz kasztanka 4-letnia sokólska, licencja, wyżrebiecie maj, kwalifikuje się do dopłat, cena 8500 zł, tel. (86)472-17-17

(k/b)

Sprzedam 12 m drzewa opałowego - olszyna sucha 130 zł/m; 5 m drzewa opałowego - sucha sosna

i brzoza 110 zł/m, Stefan Przychodzień, 18-413 Miastkowo, ul. Kacpra Wielocha 93

(k/b)

Sprzedam owijkę do bel Sipma - 5 500 zł i Tur do MF 255 - 3 100 zł, (86) 476-35-18

(k/b)

Sprzedam jałówki cielne 2 szt. 6 000 zł, czarno-białe, tel. 0-510-786-160

(k/b)

Kupię około 1 ha lasu w obrębie Modzele - Wypychy lub Modzele Skudosze. Tel. 0-667-246-306

(k/b)

Sprzedam krowę mleczną 8 000 kg, cena 0,30 zł/kg, tel. (86) 271-02-20

(k/b)

Sprzedam kombajn Bizon (1985) z sieczkarnią, cena 27 000 zł, tel. (86) 217-54-55

(k/b)

Sprzedam ciągnik Ursus - C-360 3p, rok prod. 1987, stan b. dobry, kabina, Koja, cena 18000 zł, (86)271-08-14

(k/b)

Sprzedam marchew paszową, tel. (086)219-20-85, kom. 0-604-408-706

(k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Sipma Z-224 z drabinką, stan bardzo dobry - 17000 zł, tel. 0-669-191-786

(k/b)

Sprzedam bele z sianokiszonką 80 zł/ szt., (086)217-45-23, 0-604-102-979

(k/b)

Prasę belującą SIPMA (2001r) 23000 zł, chwytak do bel 800 zł, taśmociąg 2500 zł, wyciąg linowy 2300 zł, pług trzyskibowy - 1000 zł, tel. 0-506-084-032

(k/b)

Prasa kostkująca Class 4500 zł, rozrutnik 8 ton - 4500 zł, siewnik zbożowy Amazone 3500 zł, siewnik nawozowy 1200 zł, tel. 0-604-643-495

Siewnik zbożowy Amazone 3500 zł, rozrutnik 8 ton 4500 zł, dmuchawa do zboża 1200 zł, kraty do bydła 150 zł/szt., tel. 0-604-643-495

(k/b)

Sprzedam krowy mleczne, 7szt, 2.500-3.000zł. Telefon: 0605-621-149 (0-86)219-63-72

(k/b)

Sprzedam Ciągnik Zetor 8011. Rok produkcji 1979, stan dobry, 17000 zł, 0-501-867-847

(k/b)

Sprzedam mieszankę zbożową bardzo dobrej jakości 9 ton. Cena 400 zł za tonę. 400 tona zł, tel. 0-887-287-935

(k/b)

Folia do sianokiszonki. Cena: 205 zł szt Telefon: 0-669-387-192

(k/b)

Sprzedam prasę zwijającą SIPMA, Z-279 i owijkę bel SIPMA - 29000 zł i Tur do MF-255 - 3100 zł, tel. (86)4763-518

(k/b)

Sprzedam prasę belującą Claas Rollant 66, podbierak 150 cm, stan b. dobry, cena 22000 zł, tel. 0-516-723-976

(k/b)

Sprzedam MF-255, 21 tys. zł. Przyczepę 11,5 tony sztywną 5,2 tys., pługi Kverneland 7500 zł, tel. 0-602-118-639

(k/b)

Ursus 5314 z turem 3-sekcyjnym (1997), stan db, VAT od faktury, Czyżew.

Cena: 54.000 zł +VAT Telefon: 0503-070-222

(k/b)

Sprzedam cieliczki hodowlane. Cena: 500 zł szt. Telefon: 0-694-022-159

(k/b)

Sprzedam kabinę do C-330 z plandeką. Cena: 600 zł Telefon: 0-513-301-551

(k/b)

Sprzedam ziemniaki jadalne żółte, gm. Przytuły. Cena: 60 zł q Telefon: 0-518-514-874

(k/b)

Sprzedam krowę mleczną 12000 kg. Cena: 0,30 zł kg Telefon: 0-517-387-846

(k/b)

Sianokiszonka bele, 60 szt, bardzo dobrej jakości, gmina Klukowo. Cena: 90 zł Telefon: 0-504-517-621

(k/b)

Sprzedam dwie jałówki wysokocielne, po 8 miesięcy, 3500 zł/szt., (086)271-89-42

(k/b)

Zetor 7211 (1989r) - 30000 zł, cyklop Warfama 11000 zł, prasa kostkująca Sipma - 17000 zł, siewnik do nawozów Amazone - 1500 zł, kosiarka Samasz - 8000 zł, 0-696-751-740

(k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie branży rolniczej

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

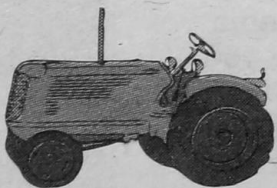
Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

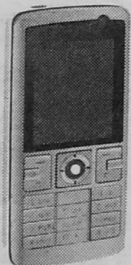
KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaze się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ó,ł).

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam Corollę kombi 2.0 D4D (2005), czarny metalik. Cena: 38.400 zł Telefon: 0-503-134-533 (k/b)

Sprzedam Espero 1.5 16v dohc (1996), stan db. Cena: 2.700 zł do uzg. Telefon: 0-501-599-225 (k/b)

Golf III (1993), 3-drzwiowy, 1.4B, stan db. Cena: 3.700 zł. Telefon: 0-698-292-991 (k/b)

525tds (1997) sedan, czarny, rok w kraju. Cena: 14.500 zł Telefon: 0-504-275-091 (k/b)

Lanos 1.5B 16V (2000), sedan, bordowy. Cena: 5.000 zł. Telefon: 0-887-688-739 (k/b)

Ford Focus FX Gold (2004r) 80000 km, I właściciel + opony, 20500 zł, 0-602-427-049 (k/b)

Sprzedam przyczepę kempingową „Niewiadów”, stan b. dobry, cena 4500 zł, tel. 0-516-723-976 (k/b)

Sprzedam Moto Romet Senke poj. 125 cm, czerwiec 2007 r. cena 2 500 zł, 0-667-246-306 (k/b)

Sprzedam Mazdę 626, wersja USA, sedan (1993), 2.2 benzyna, stan bdb, 9 000 zł, 0-514-620-316 (k/b)

Golf III 1.9 TDI (1993-1994), 225 tys. Km, stan bdb, cena 8 000 zł, tel. 0-509-894-526 (k/b)

Sprzedam Ford Transit 2.5 D, (1994), kolor biały, stan bdb, cena 4 000 zł di uzgodnienia, tel. 0-502-115-908 (k/b)

Sprzedam Citroen CAXO 1.5 D (2000r) + komplet opon zimowych na felgach, 8000 zł, do negocjacji, 0-508-600-121 (k/b)

Sprzedam opony zimowe 14, 165/70. Cena za komplet 200 zł, tel. 0-669-191-786 (k/b)

Sprzedam oponę Vredestein Quatrac 2, wymiar 175/65 R14, cena 50 zł, tel. 0-503-080-372 (k/b)

Sprzedam opony zimowe z felgami do Forda 175/65 R 14, Zambrów, cena 500 zł, 0-503-080-372 (k/b)

Sprzedam kemping, stan b. dobry, garażowany, cena 4500 zł, do negocjacji, 0-516-723-976 (k/b)

Sprzedam Fiata seicento 0.9 benzyna 2002r., 7200 zł, tel. 0-505-030-929 (k/b)

Sprzedam BMW E 34 kombi z hakiem rok 1992 blacharka do poprawek, 4000 zł, tel. 506447971 (k/b)

Sprzedam Fiata Palio Weekend, rocznik 2000, poj. silnika 1242 cm3, 5 miejsc. Stan bdb, garażowany, relingi dachowe, radio CD/MP3, kolor czerwony. OKAZJA!!! Cena: 6.500, tel. 0-609-208-906 (k/b)

Sprzedam FORDA TRANSITA (1993 r.) 2,5 td, po wymianach ukł. Hamulcowego, zawieszenia, cena 4000zł do negocjacji. Tel. 0-661-819-239 (k/b)

BMW 320i – E46, rok 1998, poj. (k/b)

1995, sekwencja + alarm, 6 cylindrów – stan b. dobry, 21500 zł, tel. 0-512-915-921, (086)217-44-14 (k/b)

VW Passat kombi 1.9 tdi 116 km (2000 r.) czarny metalik beżowa tapicerka ful opcja oprócz skóry, po wymianie kompletnego rozrządu i olejów, 20800 zł, tel. 0-793-444-389 (k/b)

Opel Astra (1999 r.) kombi, diesel, granatowy. Cena: 13 500 zł do negocjacji, tel. 0-603-982-357 (k/b)

Sprzedam Audi A 3 (1996 r.). Cena: 10 500 zł do negocjacji tel. 0-696-033-891 (k/b)

Sprzedam SPRINTER 2.2 CDI, (2002), cena 22.500,- telefon: 0-503-136-520. (k/b)

Sprzedam Clio II (1999), 1.2B, 5 drzwi, granatowy. Cena: 8.500 zł. Telefon: 0-793-747-497 (k/b)

Sprzedam Coupe 2.3, gaz, 10 mies. (1992), el. szyby. Cena: 6.000 zł Telefon: 0-515-466-433 (k/b)

Maxima 3.0 (1992), automat, pełna elektryka. Cena: 3.300 zł Telefon: 0-696-539-773 (k/b)

Sprzedam motor Romet Senke, poj. 125, rok 2007, czerwiec, przebieg ok. 6 tys. km, stan b. dobry, cena 2500 zł, tel. 0-667-246-306 (k/b)

Sprzedam BMW 523i (1996 r) 2.5 benzyna, pełna opcja, oprócz skóry + opony zimowe, cena 16 tys. zł, 0-503-623-453 (k/b)

Sprzedam Hondę Cross CRF80 (2005r), 7000 zł, tel. 0-513-244-470 (k/b)

Sprzedam Ford Sierra 2.0 i CLX, centralny zamek, alufelgi, biały, kombi, cena 1800 zł, tel. 0-516-834-260 (k/b)

Sprzedam Passat sedan 1.9 D (1991). Cena: 3.300 zł. Telefon: 0-796-186-423 (k/b)

Carnival 2.9TDI (1999) zielony, hak, elektryk. Cena: 13.000 zł. Telefon: 0-503-070-222 (k/b)

Astra kombi 1.6 16V (1995-96), stan bdb. Cena: 7.600 zł. Telefon: 0-698-292-991 (k/b)

Sprzedam Honde Civic 16v 1.4 benzyna + gaz, rok prod. (1996), 10500 do negocjacji zł, tel. 0-693-643-602 (k/b)

Opel Corsa 1.4b+nowy gaz,1997r.,salon Polska,1 właściciel, czarny metalic,149 tys.km, stan bdb, 7300 zł, tel. (086)271-75-61 (k/b)

Sprzedam T-4 (1998 r.) 2.5 TDI ciężarowy, 3-osobowy, 1 x przedłużany, stan techniczny i wizualny bardzo dobry, 15900 zł, tel. 0-506-740-783 (k/b)

Sprzedam Mercedes Benz, gaz 190E 1.9 KAT (rok 1990), ABS, metalik – fiolet, przebieg 145 tys. km, garażowany, nowe opony, cena 5000 zł, 0-509-294-194 (k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecę jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komisu, autokomisu).

Czytelny podpis:.....

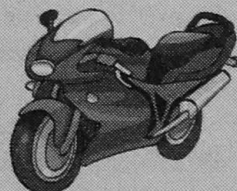
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie do celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

SKUTERY • MOTOCYKLE

Sprzedaż • Serwis • Akcesoria • Części

18-400 Łomża, Al. Legionów 39
tel. 086 218 12 42, kom. 602 723 734



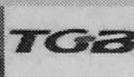
POKROWCE SAMOCHODOWE

Hurt • Detal • Szycie na miarę

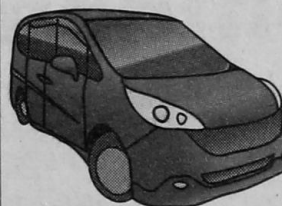
18-400 Łomża, ul. Harcerska 2A

tel. 086 216 93 53, kom. 602 723 734

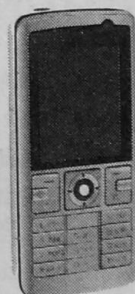
www.motomirko.com.pl



MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ

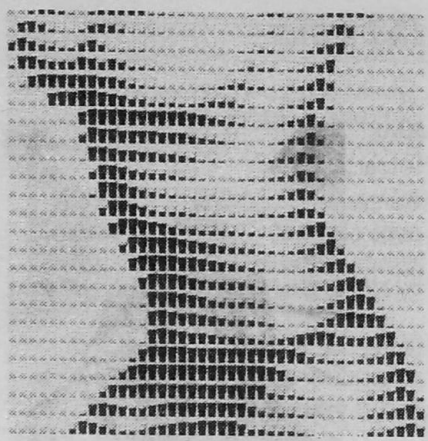


Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaze się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ź,ó,ł).



Pytanie intymne

Zakochałem się i pragnę bardzo ją zachwycić. Chciałbym, żeby powiedziała, że takiego dużego widzi pierwszy raz w życiu. Nie wiem jednak, czy istnieje możliwość powiększenia penisa. Proszę o pomoc, bo od tego może bardzo dużo zależeć.

Robert

Zaskoczyć dziewczynę w sypialni można niekoniecznie wielkością penisa, ale jakością seksu, pełnego miłości i fantazji, czułości, pieszczot. Normalna przeciętna długość penisa to około 12 centymetrów. I tyle najczęściej wystarcza kobietom, gdy mężczyzna wie, jak postępować przed samym jego użyciem, w trakcie i po. Wprawdzie istnieje kilka możliwości wydłużenia członka, ale jeśli z punktu widzenia fizjologii penis jest normalny, czyli ma około 12 cm, to po co? Kochająca się para potrafi obdarować siebie o wiele większymi zaskoczeniami i efektami.

★

Niedawno mój mężczyzna po bardzo szalonym stosunku (zawsze stara się mi dogodzić), zaskoczył mnie prośbą, abym sama popieściła się paluszkami, bo bardzo chciałby to widzieć. Nie mogłam się przełamać i nie spełniłam jego prośby. Nie miał do mnie pretensji, ale zastanawiam się, dlaczego tak chciał.

Iza

Powody mogą być co najmniej trzy. Pierwszy: kochacie się monotonnie i postanowił wprowadzić coś nowego. Drugi: są mężczyźni, którym sprawia przyjemność, gdy kobieta przeżywa orgazm i bardzo podnieca ich, gdy to widzą. Trzeci: jeżeli dotąd dbał, by zawsze ci było dobrze, mógł poprosić właśnie dlatego, byś jeszcze raz przeżyła uniesienie.

Lekarz domowy

Rano budzę się z bolącym gardłem. Po gorącej herbacie ból łagodnieje. Jak się go skutecznie pozbyć?

Anna

Przede wszystkim usunąć przyczynę bólu. Może nią być zbyt suche powietrze w pomieszczeniu, gdzie się śpi. Zimą o to nietrudno: kaloryfer daje stałe ciepło, okna są zamknięte, a najczęściej są one już z plastiku, czyli absolutnie nie ma żadnej wymiany powietrza w po-

mieszczeniach. Przed snem należy zawsze przewietrzyć sypialnię, a na noc rozszczelnić przynajmniej jedno okno. Aby skutecznie zapobiegać zbyt suchemu powietrzu, które ma bardzo niedobry wpływ na gardło. Niezbędne jest nawilżanie. W tym celu można położyć na kaloryfer mokry ręcznik (nawilżacz na wodę, wieszane na kaloryferze są mało przydatne). Najlepiej jednak wydać kilkadziesiąt złotych i kupić nawilżacz elektryczny (są w sprzedaży zupełnie bezszmerowe). Jeżeli jednak gardło już boli, ulgę

przyniosą tabletki do ssania. Działają przeciwzapalnie, odkażają jamę ustną, przez co hamują rozwój choroby. Zwiększają wydzielanie śliny, dzięki czemu gardło jest bardziej nawilżone i uśmierza ból. Pomogą, zanim infekcja się rozwinie, czyli przy pierwszych objawach. Skuteczną metodą na ból gardła jest też płukanie. Najlepiej oczyszcza gardło napar z kory dębu, rumianku, szalwii. Można też płukać solanką (łyżeczka soli kuchennej, rozpuszczona w szklance wody). Płukać najlepiej 3, 4 razy dziennie.

Pod paragrafem

Słyszałem, że można się rozliczyć z podatku przez Internet, jak to zrobić?

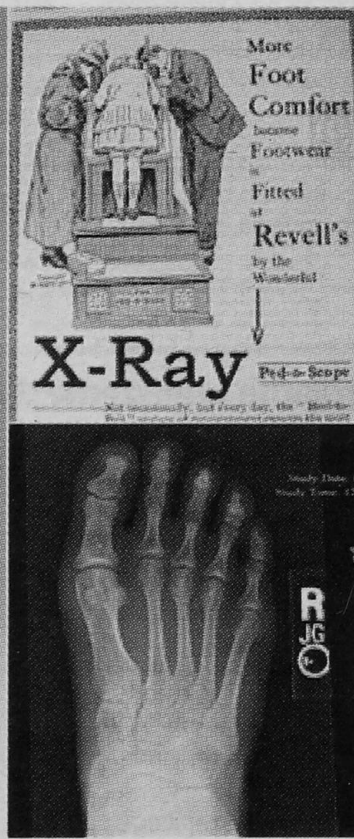
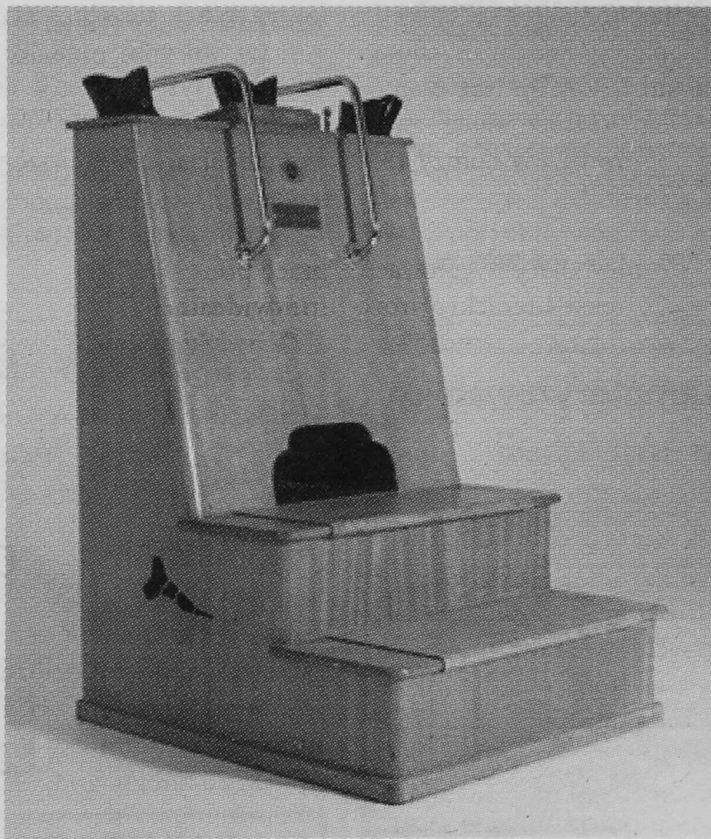
Maciej

W tym roku istnieje taka możliwość. Aby rozliczyć się za pośrednictwem Internetu, należy wejść na stronę www.e-deklaracje.mf.gov.pl W zakładce „Formularze”, trzeba odszukać taki sam formularz, jak ten, który tradycyjnie był wypeł-

niany w formie papierowej (PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38, PIT-39). Wypełnić i podpisać, podając swoje imię, nazwisko, datę urodzenia, NIP, PESEL oraz kwotę przychodu z poprzedniego zeznania. I wysłać. To łatwe i wygodne, bo elektroniczny formularz sprawdzi, czy w zeznaniu nie ma błędów rachunkowych. Złożenie zeznania PIT przez Internet przyspieszy zwrot nadpłaty dla tych podatników, którym się taki zwrot należy. Do ostatnich dni kwietnia nie

powinni także zwlekać podatnicy, którzy muszą dopłacić fiskusowi należny podatek. Złożenie zeznania podatkowego z wyliczoną kwotą do zapłaty, nie oznacza konieczności zapłaty tej należności w dniu złożenia zeznania. Złożyć zeznanie można teraz, a należną dopłatę uregulować do 30 kwietnia 2010 r.

Po wysłaniu poprawnie wypełnionego zeznania, podatnik otrzyma numer referencyjny, generowany automatycznie przez system e-Deklaracje.



Co w głowie piszczy?

„Obuwniczy” wynalazek Jacoba Love i jego reklama

Rentgen w ... obuwniczym!

Dlaczego promieniowanie rentgenowskie ma być wykorzystane tylko w medycynie? Takie pytanie zadał sobie wynalazca Jacob Love i w 1927 roku zbudował wygodne oraz banalnie proste w obsłudze urządzenie, przydatne podczas obuwniczych zakupów. Dzięki prześwietleniu, można

było bez trudu przekonać się, czy przymierzany but idealnie pasuje na nogę.

Pomysł chwycił i wkrótce 10 000 takich maszyn trafiło do najlepszych sklepów obuwniczych w Stanach Zjednoczonych i Europie. Ale równie szybko okazało się, że promienie rentgenowskie nie są

obojętne dla ludzkiego zdrowia. „Przymierzarka” doprowadzała do poparzenia skóry, a nawet uszkodzenia kości klientów. Jedna z kobiet, wielokrotnie przymierzających w krótkim czasie buty z wykorzystaniem wynalazku Love, doznała takich obrażeń, że lekarze zmuszeni byli amputować jej nogę!

Kandydat w Plebiscycie „Kontaktów” i Wyższej Szkoły Agrobiznesu „Człowiek Sukcesu 2009” odniósł kolejny, wielki sukces!

Wygrali „Albertiana”!

Spektakl pt. „Gesty” Grupy Teatralnej Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Zakładach Spożywczych „Bona” w Łomży pod kierunkiem Anny Starachowskiej i Justyny Zakrzewskiej, który łomżyńska publiczność miała okazję obejrzeć w styczniu na scenie Teatru Lalki i Aktora, został nagrodzony pierwszą nagrodą w X Ogólnopolskim Festiwalu Twórczości Teatralno - Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Inteligentnie „Albertiana 2010”, organizowanym przez Fundację im. Brata Alberta. Festiwal odbył się w czwartek (18 lutego) w Zgierzu. Dodatkowym

wyróżnieniem dla nagrodzonego spektaklu z Łomży będzie występ podczas uroczystej gali z udziałem znanej aktorki Anny Dymnej, która odbędzie się w marcu w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Spektakl „Gesty” przedstawia niesłyszących w codziennych sytuacjach i uświadamia ich odczucia. Aktorami są niepełnosprawni uczestnicy WTZ, w tym dwie osoby niesłyszące. W grudniu 2009 roku spektakl został nagrodzony na Festiwalu Twórczości Osób Niepełnosprawnych „fART” II miejscem w kategorii teatr. (MK)

Czas... pierogów

Miejski Dom Kultury w Łomży zaprasza w sobotę, 13 marca (sala widowiskowa, ul. Wojska Polskiego 3, godz. 19.30) na spotkanie z Teatrem Uhuru z Gryfina (Zachodniopomorskie), jedną z najlepszych teatralnych grup offowych w Polsce. Będzie można obejrzeć spektakl pt. „Pierogi”, wielokrotnie nagradzany na ogólnopolskich festiwalach teatralnych (5 nagród Grand Prix), opowiadający o sytuacji moralnej człowieka w czasach totalnej wolności, której symbolem staje się...pieróg! „Do pierogów możesz dodać wszystko, co lubisz, jak cze-

goś nie lubisz, to wyrzucasz albo po prostu nie dodajesz... tak jak z siebie wyrzucasz to, co ci się nie podoba”, mówi jedna z bohaterek spektaklu. „Moralny pieróg” niszczy psychikę młodych ludzi, skutkuje tragediami i cierpieniem. Reżyser Janusz Janiszewski poprowadzi w Łomży 13 - 14 marca bezpłatne warsztaty dla recytatorów i instruktorów teatralnych. Każdy powinien przygotować na pamięć tekst literacki (proza lub poezja). Zapisy i szczegółowe informacje tel. 086-216 - 32 - 26 lub email: fabrykateatralna@o2.pl (ilość miejsc ograniczona). (MK)

Drewniany Konkurs

Konkurs na najlepiej zachowany zabytek wiejskiego budownictwa drewnianego w Podlaskiem organizują Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu i Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Do Konkursu można zgłaszać domy, dwory, czworaki, stodoły, wozownie, karczmy, szkoły, dworce, wiatraki, młyny, kuźnie i inne drewniane zabytki, powstałe do 1956 roku.

„To ostatni moment, by zachować ze starej drewnianej architektury to, co jeszcze nadaje się do uratowania. Wieś zmienia swoje oblicze. Celem konkursu jest promowanie właścicieli budynków drewnianych, którzy starają się je uratować i użytkować. Chcemy rozpropagować budynki i ich właścicieli nie tylko w województwie, ale w Polsce

i Europie. Posłuży temu wydany, jako plon konkursu, katalog najciekawszych obiektów”, mówi pomysłodawca Konkursu kierownik działu etnografii Muzeum Antoni Mosiewicz.

Komisja konkursowa będzie brała pod uwagę: stan obiektu zgodny z tradycją regionalnego budownictwa, otoczenie małej architektury (płot, studnie, kapliczki) i otaczającą zielenią, zachowanie tradycyjnego wnętrza.

Na zwycięzców czekają nagrody (łączna kwota wynosi 27 500 zł). Obiekty do Konkursu należy zgłaszać do 1 maja 2010 roku w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu (18-230 Ciechanowiec, ul. Pałacowa 5, tel. 86 2771 328 w. 21 (w godz. 8.00-16.00), zabytekpodlasia@interia.pl

Białystok

„Lis”, Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1, tel. 085 - 742 - 50 - 31), piątek, 26 lutego, godz. 19.30.

Premierowy spektakl w reżyserii Piotra Tomaszuka, ze scenografią Julii Skuratowej (Litwa). Utrzymana w klimacie absurdu, pełna humoru opowieść o życiu, śmierci, sensie i bezsensie.

„Ta cisza to ja”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085 - 749 - 91 - 96), piątek, 26 lutego, godz. 20.15.

Monodram według Jana Jakuba Należytego w wykonaniu Jacka Kawalca (na zdjęciu). Historia człowieka, który dobrze się zapowiadał, lecz źle skończył. Ale wzrusza i bawi, opowiadając historię swojego życia.



Łomża

„Kochać”, litografia Małgorzaty Dmitruk, Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 086 - 216 - 41 - 00), czynna do 11 marca wtorek - piątek godz. 10.00 - 18.00, sobota - niedziela godz. 10.00 - 14.00. Autorka pochodzi z Bielska Podlaskiego, jest asystentem w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Uprawia grafikę, malarstwo, ilustrację książkową, projektuje ubrania. Na wystawie obejrzeć można kilka serii litografii, opowiadających o ludzkiej kondycji: życiu, śmierci, miłości, rozpacz i nadziei.

„Z drogi bliskiej i dalekiej”, wystawa fotografii Leszka Truskolaskiego, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 086 - 216 - 20 - 93), czynna w godz. 10.00 - 17.00.



Lekszek Truskolaski (na zdjęciu) pracuje jako dźwiękowiec w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży. Fotografia to jego pasja. W 2001 roku zdobył I nagrodę w konkursie „200 lat łomżyńskiego cmentarza”. Swoje prace prezentował na kilku wystawach zbiorowych oraz na wystawie indywidualnej „Gdzie Krym, gdzie Rzym”.

„Migawki z migawki”, wystawa fotografii Bohdana Szumskiego, Galeria N (Klub Garnizonowy, al. Legionów 133, tel. 222- 815 - 239), piątek, 26 lutego, godz. 18.00

Autor z upodobaniem fotografuje przyrodę oraz pejzaże.

„Jan Paweł II w moich oczach”, aula Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego (ul. Krzywe Koło 9, tel. 086 - 216 - 70 - 50), czynna od godz. 8.00.

Autorami prac są studenci pedagogiki i resocjalizacji oraz więźniowie Zakładu Karnego w Czerwonym Borze, którzy tworzyli je w ramach zajęć terapeutycznych. Przeważają portrety, są także rzeźby i inne formy. „Pamiętnik przetrwania” Doris Lessing w Dyskusyjnym Klubie Książki, Miejska Biblioteka Publiczna (Sala na Poddaszu, ul. Długa 13), piątek, 26 lutego, godz. 17.00.

W apokaliptycznym świecie, gdzie miasta terroryzują gangi, a rządy sprawuje przemoc, splatają się ze sobą losy pewnej kobiety i kilkunastoletniej dziewczynki...

Repertuar kin

Kino Millenium w Łomży: 25 lutego (czwartek) - Astro Boy, godz. 16.15; Sherlock Holmes, godz. 18.00 oraz Nine - Dziewięć, godz. 20.15; 26 lutego - 3 marca (piątek - środa) - Stare wygi, godz. 16.30 oraz Autor widmo, godz. 18.00, 20.15 (w sobotę i niedzielę także Alvin i wiewiórki 2, godz. 13.00, 14.45).

Kino „Relax” w Grajewie: 27 lutego (sobota) - Randka w ciemno, godz. 17.00 oraz Nine - Dziewięć, godz. 19.00; 28 lutego (niedziela) - Randka w ciemno, godz. 16.00, 20.15 oraz Nine - Dziewięć, godz. 18.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie: 26 lutego - 1 marca (piątek - poniedziałek) - Artur i zemsta Maltazara, godz. 17.00.



Skutek awarii silnika w tirze pod Zambrowem: kierowca w ostatniej chwili wy dostał się z płonącej kabiny. Fot. policja

Wypadki

■ Na drodze krajowej Białystok - Warszawa w rejonie wsi Gosie Małe (gm. Kołaki Kościelne) w nocy zapalił się silnik jadącego w kierunku Zambrowa tira. Płomienie błyskawicznie objęły kabinę samochodu i skrzynię ładunkową, które uległy całkowitemu spalaniu. Kierowcy tira, na szczęście, nic się nie stało.

■ Na ul. Wojska Polskiego w Grajewie jadący fordem mieszkaniec Szczuczyna (lat 49) potrafił osiemnastolatka, który przechodził przez przejście dla pieszych. Chłopak z ogólnymi potłuczeniami ciała trafił do szpitala.

■ W Szepietowie na ul. Głównej, jadący od strony Wysokiego Mazowieckiego busem kierowca (lat 52), uderzył w tył jadącego przed nim poloneza. Został ukarany mandatem.

■ W Wysokim Mazowieckiem złomiarz ciągnął na wózku rozmontowaną karoserię „malucha”. W pewnym momencie wózek przechylił się i uderzył w zaparkowanego na poboczu jezdni... mercedesa. Straty nie są duże, ale naprawa wgniecenia błotnika i rysy na bagażniku mercedesa zapewne przekroczy wartość „malucha”.

■ W Siemiatyczach Stacji (gm. Siemiatycze), jadący oplem astrą w kierunku Siemiatycz mieszkaniec gminy Boćki (lat 19), zjechał na przeciwny pas ruchu i otarł się o nadjeżdżającego z przeciwka fiata punto, prowadzonego przez mieszkańca Mielnika (lat 33). U dziewiętnastolatka alkomet wykazał ponad 0,3 promila alkoholu w organizmie, natomiast narkotester, iż jest on pod działaniem środków odurzających.

Pożary

■ Mieszkający samotnie staruszek (lat 81) spłonął w domu w Kruszy-



Zgliszcza domu w Kruszyńnianach, w których strażacy znaleźli szczątki gospodarza (lat 81)

nianach (gm. Krynki). Pożar drewnianego budynku wybuchł nad ranem. Mimo szybkiej akcji straży pożarnej, dom spłonął całkowicie.

Kradzieże

■ Mieszkaniec Wysokiego Mazowieckiego (lat 74) poznał znacznie młodszą kobietę (lat 32) na przyjęciu u znajomych. Zaproponował jej przeniesienie się do jego mieszkania. Gdy kobieta przyszła do niego i zaczęła przygotowywać poczęstunek, nowa znajoma ... opróżniła mu portfel! Niczego nie podejrzewający gospodarz dał jej jeszcze 100 zł i poprosił, by kupiła alkohol. Wtedy wyszła z mieszkania i już nie wróciła. Po wytrzeźwieniu mężczyzna zorientował się, że zginęło mu 2 000 zł. Powiadomił policję. Policjanci szybko zatrzymali złodziejkę. Przyznała się do winy.

■ Kradzionego laptopa i telefony komórkowe znaleźli policjanci w pokoju piętnastolatka w Łomży. Laptopa właściciel stracił w ubiegłym roku w Łomży, a telefony pochodziły z włamania do jednego ze sklepów w Kolnie. Nieletni złodziej i paser został zatrzymany. Odpowie przed sądem rodzinnym i nieletnich.

■ Na łomżyńskim bazarze policjan-

ci, zajmujący się przestępczością gospodarczą, znaleźli na jednym ze stoisk kilkadziesiąt sztuk sportowej odzieży z podrobionymi znakami pięciu znanych producentów. Zatrzymali handlarkę (lat 41). Za wprowadzanie do obrotu towarów z podrobionymi znakami producentów grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

■ Augustowscy policjanci zatrzymali sanitariusza miejscowego szpitala (lat 41), który kradł ze szpitalnej szafki morfinę. W chwili zatrzymania miał przy sobie 5 ampulek. Za kradzież środków odurzających

odpowie przed sądem.

Próba przekupstwa

■ Policjanci z kolneńskiej drogówki zatrzymali na trasie Łomża - Grajewo do kontroli mercedesa, który przekroczył dozwoloną prędkość. Za niewypisywanie mandatu kierowca (Litwin) włożył do schowka w drzwiach radiowozu 200 zł. Został zatrzymany i usłyszał zarzut wręczenie korzyści majątkowej policjantowi w celu skłonienia go do odstąpienia od czynności służbowej. Za to grozi mu teraz do 10 lat pozbawiania wolności.

Narkotyki

■ Dwa krzaczk konopi indyjskich znaleźli policjanci w mieszkaniu dziewiętnastolatków w Łomży. Rośliny znajdowały się w specjalnie dla nich przygotowanej szafce regału.

■ W Białymstoku przy ul. Poziomej w jednym z domów policjanci w specjalnej skrytce znaleźli 9 doniczek z w pełni rozwiniętymi konopiami indyjskimi oraz 16 mniejszych doniczek z młodymi, transformatory zasilające z oświetleniem, wentylatory i grzejniki. Z zabezpieczonej uprawy można było wyprodukować

3 kg marihuany o czarnorynkowej wartości 90 000 zł. Właściciel nielegalnej plantacji (lat 22) trafił do policyjnej izby zatrzymań.

CBA w łomżyńskim ratuszu

■ Funkcjonariusze CBA zabezpieczyli dwa komputery Urzędu Miejskiego w Łomży, które służyły do pracy Sławomirowi J. Przeciwno temu urzędnikowi toczy się śledztwo o sfałszowanie podpisu na dokumencie (prowadzi je Prokuratura Okręgowa w Białymstoku).

Bezpieczny Internet

■ Spotkanie i konkurs pt. „Bezpieczny Internet” odbyły się w Szkole Podstawowej nr 7 w Łomży. W organizacji pomagali łomżyńscy policjanci. Młodzież z kl. V przygotowała inscenizację o bezpieczeństwie w sieci oraz scenki i dialogi z morałem na temat zagrożeń z Internetu. Obejrzano film o cyberprzemocy, czyli przestępstwach w sieci. Policjanci udzielili praktycznych wskazówek, dotyczących bezpiecznego korzystania z Internetu.

REKLAMA



zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas, że jesteśmy **najlepsi**

DWULETNI I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły za
DARMO!

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel./fax (086) 215 02 15

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- bhp
- handel
- rachunkowość
- kosmetyka
- fryzjerstwo

nieodpłatne do **ZUS, KRUS**
zaświadczenia **MOPS i WKU**

www.zak.edu.pl
* szczegóły oferty dostępne w sekretariacie

Wybierasz się do **NOWEGO JORKU** do pracy?

*Będiesz pracować na budowie, przy
rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?*

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:

72 KLIENTÓW
– ODSZKODOWANIE
**PONAD MILION
DOLARÓW***

• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

Prokurator z immunitetem

„Sąd Dyscyplinarny przy Prokuraturze Krajowej podjął uchwałę o nieuwzględnieniu wniosku Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku o uchylenie immunitetu prokurator-skiego byłego prokuratora rejonowego w Łomży”, poinformował we wtorek (23 lutego)



prokurator Maciej Kujawski z Wydziału Informacyjnego Prokuratury Krajowej. Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku zapowiedziała wniesienie zażalenia do Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego. Gdańscy prokuratorzy chcą przesłuchać prokuratora (obecnie Prokuratury Okręgowej), gdyż jego nazwisko przewinęło się w zeznaniach świadków w procesie tzw. grupy Generała

przed łomżyńskim sądem, a teraz także w sprawie samego Generała, czyli Sławomira W., która rozpoczęła się w Sądzie Okręgowym w Ostrołęce (relacja z procesu na str. 15). Prokuratura pierwszy raz zwracała się o uchylenie mu immunitetu rok temu, wtedy wniosek także został oddalony. Postępowanie przed Sądem Dyscyplinarnym jest tajne, podobnie jak uzasadnienie rozstrzygnięcia. (MK)

„Kontakty” w prenumeracie

Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera kolorowy dodatek telewizyjny, w każdy drugi tydzień miesiąca, kolorowy dodatek „Teraz Zdrowie”.

Prenumeratory korzystają z dodatkowych upustów na ogłoszenia.

Cennik prenumeraty i promocje

1. **Prenumerata miesięczna** - 10 zł; otrzymujesz 10 proc. bonifikaty na ogłoszenia drobne i ramkowe przy zamówieniu na miesiąc.
2. **Prenumerata kwartalna** - 30 zł; otrzymujesz 15 proc. bonifikaty na ogłoszenia drobne oraz ramkowe przy zamówieniu na kwartał.
3. **Prenumerata półroczna** - 55 zł; zyskujesz 17,90 zł w stosunku do cotygodniowego zakupu w kiosku oraz otrzymujesz 20 proc. bonifikaty na ogłoszenia drobne i ramkowe przy zamówieniu na pół roku.
4. **Prenumerata roczna** - 100 zł; zyskujesz 43,10 zł w stosunku do cotygodniowego zakupu w kiosku oraz 25 proc. bonifikaty na ogłoszenia drobne i ramkowe przy zamówieniu na rok!

Gdzie zaprenumerować?

Krajową prenumeratę miesięczną, kwartalną i roczną można zamówić przez www.poczta-polska.pl/

prenumerata oraz u listonoszy i we wszystkich placówkach pocztowych, a także www.prenumerata.ruch.com.pl oraz w oddziałach RUCH: **BIAŁYSTOK** - Dział Sprzedaży Prasy, ul. Kopernika 95, 15-396 Białystok, tel. (85) 747-97-26, (85) 747-97-29, fax (85) 747-97-03, email: prenumerata.bialystok@ruch.com.pl; **ELK** - Dział Sprzedaży Prasy, ul. Mickiewicza 43, 19-300 Elk, tel. (87) 621-77-86, fax. (87) 621-77-82, email: prenumerata.elk@ruch.com.pl; **OSTROŁĘKA** - Dział Sprzedaży Prasy, ul. 11 Listopada 121, 07-400 Ostrołęka, tel. (29) 760-51-93, fax. (29) 760-89-89, email: prenumerata.ostroleka@ruch.com.pl

Prenumeratę zagraniczną, płatną w złotych: Ruch SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa, tel. (22) 532-88-16, (22) 53-28-819. Płatna w dewizach, tel. (22) 532-88-23, fax (22) 53-28-734.

Wydanie e-kontakty, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

Wszelkie informacje o prenumeracie w redakcji: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7, tel. (86) 216 42 43.



Karolina Marcińczyk z Zaruzia, uczennica IV LO w Łomży

Dobre maniery

Czym i jak jemy ryby?

W większości krajów ryby jada się nożem i widelcem. W eleganckich lokalach służą do tego specjalne sztucce, ale nie są to dwa widelce! Tylko w Polsce spotykamy się z tradycją jedzenia ryb dwoma widelcami.

Zanim zaczniemy jeść rybę, delikatnie usuwamy ości. Z tym wielu ma olbrzymi problem, a naprawdę w prosty sposób można się ich pozbyć (w zależności od gatunku ryby) co najmniej w 90 proc.! Jeżeli ryba podana jest z głową, delikatnie oddzielamy ją od reszty. Teraz wystarczy jednym widelcem przytrzymać część od spodu (dotykającą talerza), drugi wsunąć w

miejscu grzbietu między szkielet a mięso i delikatnie oddzielić górną część w kierunku ogona. Następnie wkładamy widelec pod szkielet i oddzielamy go od mięsa (w kierunku ogona) dolnej części ryby. Pamiętajmy! Zawsze w kierunku ogona, bo tak ułożone są ości, umocowane w kręgosłupie ryby. Jeżeli zrobimy odwrotnie (a czyni tak, nie wiadomo dlaczego, większość), ości oddzielane „pod włos” odłamią się od kręgosłupa i wszystkie zostaną w mięsie! Do tak sprawnego pozbycia się ości, dwa widelce są bardziej przydatne, niż widelec i nóż. Czyli tradycja ma sens!

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



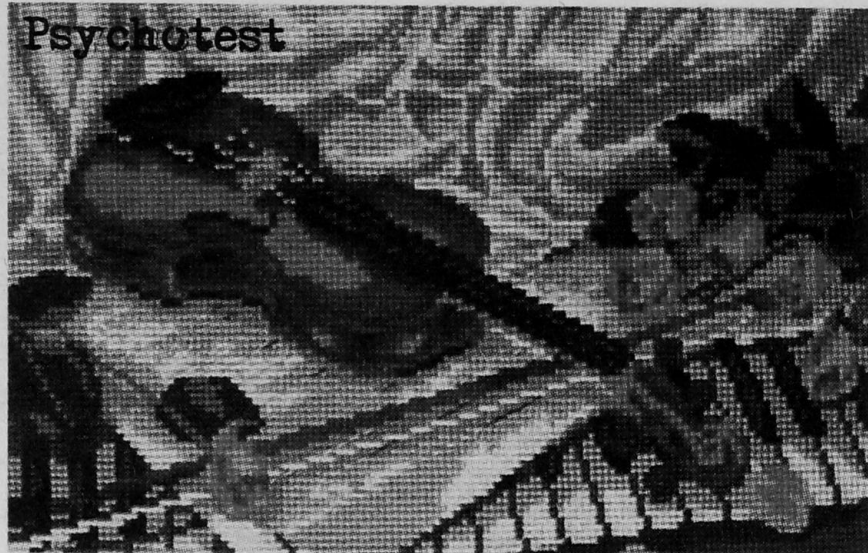
Mintaj w papryce

Składniki:

- 1 kg filetów z mintaja
 - 2 czerwone papryki
 - pieprz, sól, cukier
 - 3 łyżki oleju
 - 50 dag cebuli
 - 3 łyżki koncentratu pomidorowego
- Paprykę pokroić w paseczki, a

cebulę w kosteczkę. W rondlu ułożyć warstwami: paprykę, cebulę i rybę. Każdą warstwę posolić, dodać trochę oleju i dusić ok. 20 minut. Po wierzchu polać koncentratem pomidorowym, rozrobionym z kilkoma łyżkami ciepłej wody. Dusić jeszcze ok. 20 minut. Danie można podawać na ciepło i na zimno.

Psychotest



Wisi nad Tobą albo naprzeciw Ciebie, a może z boku. Widzisz go każdego dnia. Twój ulubiony obraz. Przedstawia pogodny pejzaż, kwiaty, zwierzę, martwą naturę, czy kubistyczne kompozycje. Wybrałaś (wybrałeś) go kiedyś i powiesiłaś (powiesiłeś). Albo już był i zgodziłaś (zgodziłeś) się na jego dalszą obecność. A on jest ... Twoim zwierciadłem.

Twoje zwierciadło

Pejzaż: świadczy o wielkiej ciekawości świata. Odległego, gdzie wzrok nie sięga i bliskiego. Jest w Tobie nigdy nie uśpiona tęsknota, by zobaczyć i przeżyć coś więcej. Te pragnienia są Twoją energią. Zarażasz nimi innych i wędrujecie szczęśliwą drogą. Nie zrażają Cię żadne niepowodzenia, bo ... nawet na najpiękniejszym gościńcu można trafić na ostry kamień. A Ty przecież żyjesz w zgodzie z naturą.

Martwa natura: mówi o Twojej spostrzegawczości i przywiązywaniu wagi do szczegółu. Potrafisz skupić się na detalu, ale nie dostrzegasz szerszego tła. Uważasz, że życie składa się z małych elementów. Tak jest, ale w całości obrazu nie wszystkie są równie ważne. I w Twoim życiu „małe szczegóły” często zakłócają relacje w rodzinie, z przyjaciółmi i w pracy. Nie dziel obrazu na części, popatrz na całość. Nie roztrząsaj epizodów, zauważ, jakie to szczęście mieć rodzinę, przyjaciół i kolegów.

Obraz kubistyczny: ujawnia nadmierne przywiązywanie wagi do formy i chęć zaistnienia w środowisku. Temu służy często prowokacyjne zachowanie, styl w ubiorze oraz kontrowersyjne sądy i komentarze. To robi wrażenie, ale

tylko na chwilę. A potem inni odsuwają się od takiego „kubisty”, bo nikt nie lubi przerostu zniekształconej formy nad treścią. Trzeba „zejść z obrazu” w rzeczywistość, w której są nie tylko przedmioty, ale piękno, uczucia, równowaga ostrych i łagodnych form.

Obraz z kwiatami: patrzysz na niego i dzień zaczynasz uśmiechem i optymizmem. Piękno kwiatów odbija się w Tobie, a Ty obdzielasz nim innych. Twoja szczerość i spontaniczność jest magnesem. Nie narzekasz na brak miłości, towarzystwa ani na nudę. Wiesz, że nawet najpiękniejsze kwiaty kiedyś przekwitają. Tak jest też w życiu, „przekwita” przyjaźń i miłość, ale... rozkwitnie nowa.

Obraz ze zwierzętami: świadczy o dużej energii i temperamentie. Zapominasz się czasami i pozwalasz sobie na wyjątkową „dzikość”. Wydaje się, że robisz to celowo, żeby ktoś Cię „udomowił”, bo lubisz troskliwość otoczenia. Ale nie pozwolisz sobie na „tresurę” i zbyt ujarzmienie. Twoja niezależność jest najcenniejsza, dlatego bez skrupułów potrafisz oddalić się od swego stada. A gdy „dzikość” zacznie męczyć, znów pozwolisz się na chwilę udomowić.



Idzie Małysz do kiosku i kupuje bilet:

- Dwa złote - mówi kioskarka.
- Nie dwa złote, tylko dwa srebrne!

Rudy kocur z trudem przebija się przez zaspy, z wysiłkiem odrywa swoją zmrożoną męskość od lodu, krzyczy na całe gardło:

- No i do jasnej, gdzie?! Gdzie ta popieprzona wiosna? Co za porąbany kraj z takim klimatem! Gdzie dziewczyny, przebiśniewi, świergole nie skowronków? Choćby ćwierkanie wróbli, choćby krakanie wron... Gdzie to, do ciasnej, kurwa wszystko jest? Śnieg z nieba nawala, jakby ich tam w górze pogięło! A niby wiosna miała przyjść! Łgarstwo i oszustwo na każdym kroku!

Ludzie, słysząc kocie krzyki, uśmiechają się do siebie i mówią łagodnie:

- Słyszysz jak się drze? Wiosna idzie... Kotów nie oszukasz...

- Czym różni się jelen od Daniela?

- Jeleń stawia, Daniel pije.

Kronika policyjna: „Sonda marsjańska Fenix, z którą NASA od dwóch tygodni nie jest w stanie

nawiązać łączności, została odnaleziona za Szczuczynem z przebitymi numerami...”

Kaczyński wygrał wycieczkę na Kanary. Teraz mieszkańcy Wysp Kanaryjskich starają się wygrać wycieczkę gdziekolwiek!

- Jak nazywa się człowiek, który nie używa prezerwatyw?

- Ojciec.

- Czy coś stoi na przeszkodzie, żeby pokochać brzydką dziewczynę?

- Właśnie, że nie stoi...

W małej wsi ksiądz rozmawia z parafianką:

- Doszły mnie słuchy, córko, że wczoraj wieczorem ktoś u was straszliwie przeklinał. Tak nie można, dzieci się gorszą...

- Bardzo przepraszam, ale właśnie wybieraliśmy się do kościoła i mój stary nie mógł znaleźć książki do nabożeństwa.

Cztery pobożne matki piją kawę. Pierwsza mówi:

- Mój syn jest zakonnikiem. Kiedy wchodzi do pokoju, ludzie mówią: „Ojcie”.

Druga mówi:

- Mój syn jest księdzem, kiedy wchodzi do pokoju, ludzie mówią: „Proszę księdza”.

Trzecia na to:

- O, mój syn jest biskupem, kiedy wchodzi do pokoju, ludzie mówią: „Wasza ekscelencjo”.

Ponieważ czwarta w milczeniu sączy kawę, delikatnie ją zachęcają:

- Mój syn jest wspaniałym tancerzem. Kiedy wychodzi na scenę, kobiety wołają: „O mój Boże!”

Facet, który chce zaciągnąć dziewczynę do łóżka, jest gotów na każdą podłość, byleby osiągnąć cel. Przebić go może tylko kobieta, chcąc zaciągnąć faceta przed ołtarz!

Ogromny, wielopiętrowy supermarket, w którym kupisz wszystko. Szef przyjmuje do pracy nowego sprzedawcę, dając mu dzień próby. Po zamknięciu wzywa nowego sprzedawcę do biura:

- Ile zrobił pan transakcji?

- Jedną, szefie.

- Co? Jedną? Nasi sprzedawcy



mają średnio od sześćdziesięciu do siedemdziesięciu transakcji! Co pan robił przez cały dzień? A właściwie, ile pan utargował?

- Trzysta osiemdziesiąt tysięcy dolarów.

- Co? Ile? Na Boga, co pan sprzedał?!

- No, na początku sprzedałem mały haczyk na ryby...

- Haczyk na ryby? Za trzysta osiemdziesiąt tysięcy?

- Potem przekonałem klienta, żeby wziął jeszcze średni i duży haczyk. Następnie przekonałem go, że powinien kupić żyłkę. Sprzedałem mu trzy rodzaje: cienką, średnią i grubą. Wdaliśmy się w rozmowę. Spytałem, gdzie będzie łowił. Powiedział, że na Missouri, dwadzieścia mil na północ. W związku z tym sprzedałem mu jeszcze porządną wiatrówkę, nieprzemakalne spodnie i rybackie gumowce, ponieważ tam mocno wieje. Powiedziałem mu, że na brzegu ryby nie biorą i poszliśmy wybrać łódź motorową. Spytałem, jakie ma auto i wydusiłem z niego, że dość małe, aby odwieźć łódź, w związku z czym sprzedałem mu największą terenówkę. Gdy się prawie zapakował, przyznał mi rację, że przydałby mu się...

- I wszystko to sprzedał pan człowiekowi, który przyszedł sobie kupić jeden, jedyny haczyk na ryby? - przerwał wyliczankę zdumiony szef.

- Nie. On przyszedł z zamiarem kupienia podpasek dla żony. Zaproponowałem mu, że skoro w weekend nici z seksu, to może pojechałby przynajmniej na ryby...

„Czytajcie najnowszy numer naszego pisma dla nowoczesnych kobiet, a w nim szczególnie:

- jak poprawić humor szefowi,
- jak dumnie kroczyć ścieżką awansu,
- jak być najlepszą pracownicą, niewiele robiąc, oraz pozostałe sekrety oralnego seksu”.

zdjęcia ślubne

- profesjonalnie

foto
gabs

Łomża, Stary Rynek 16
tel. 86 216 77 16
www.fotogabs.pl

Mija tydzień za tygodniem... Często lekceważąco machamy ręką: co tam tydzień. A to siedem dni, siedem nocy, 168 godzin życia. Czas, który nigdy nie wróci... To, czy będzie pusty, czyli stracony bezpowrotnie, czy też nie, zależy wyłącznie od nas samych

HOROSKOP (25 lutego - 3 marca)

BARAN (21 III - 19 IV): W najbliższych 7 dniach zwróć szczególną uwagę na swoje wnętrze. Uzyskanie wewnętrznej równowagi będzie receptą na stresy dnia codziennego. Poświęć czas, by wyciszyć chaos myśli, a przekonasz się, o ile prostsze jest życie bez napięć.

BYK (20 IV - 21 V): Tydzień wielu powodów do radości, ale przede wszystkim nastroi Cię bardzo optymistycznie do świata. W pracy możliwości wykazania się. Popłynij z nurtem, kierując energię ku swojemu pożytkowi, a z łatwością sprostasz wszystkim wyzwaniom, które innych na pewno by wyczerpały.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): W emocjach tydzień harmonii i spokoju. Wyklaruje się również Twój wgląd we własne wnętrze. Zobaczysz, kim jesteś i czego chcesz, aż po najgłębsze zakamarki swojej duszy.

RAK (22 VI - 22 VII): Będziesz pełen zapału, ale chwilami możesz poczuć, że masz już wszystkiego dość. Pozwól więc sobie na chwilę wytchnienia: odpuść jakieś spotkanie, nie bierz udziału w rodzinnych utarczках. Wycisz umysł. Takie zdystansowanie pozwoli Ci na nowo nabrać sił.

LEW (23 VII - 22 VIII): Czas energicznego działania, by zrealizować wszystkie zadania, do których się zobowiązałeś lub sam je sobie postawiłeś. „Pęd” sprawi Ci dużą przyjemność. Kiedy jesteś aktywny czujesz, że żyjesz. To także tydzień pełen wspomnień. Taka podróż w przeszłość, by ją uzdrowić, zawsze łączy się z wybaczeniem sobie i innym. Być może rozpoczniesz kolejną podróż w nieznane, zaczniesz szukać nowego kierunku dla swoich myśli. Będzie to coś, czego dotąd nie robiłeś.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Tydzień ożywczy, zwłaszcza emocjonalnie. Odświeżysz spojrzenie na wiele spraw. Nowe widzenie świata

uwolni w Tobie sporo energii. Doceniamy to Twoi najbliżsi, ponieważ zmiana sprawi, że o wiele łatwiej i przyjemniej będzie wam razem żyć. Pod koniec tygodnia może to zawocować jakąś miłą imprezą albo wspólnym wyjściem lub wyjazdem.

WAGA (23 IX - 23 X): Będzie Ci się lepiej rozmawiało, szybciej myślało, ale przede wszystkim rozumiało siebie, bliskich i świat. Nie zgaś tkwiących w Tobie olśnień lekceważeniem sygnałów, że stać Cię na dużo.

SKORPION (24 X - 21 XI): Tydzień z Tobą w centrum wydarzeń, warto zrobić krok do przodu. Jest szansa, że zrozumiesz coś, co ułatwi Ci bardzo życie, zwłaszcza kontakty z innymi. Wykorzystaj więc czas do zjednywania sobie ludzi, a jak chcesz, to potrafiś.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Jeśli sprostasz wyzwaniu, tydzień przyniesie Ci zasłużony sukces. Warto być wytrwałym. Wiele będzie się dziać w Twojej głowie: być może będziesz projektował swoją przyszłość, jak ją widzisz albo jak byś chciał. Pamiętaj, by zawsze być w zgodzie z sobą. Koniec tygodnia czymś Cię obdaruje. Bądź uważny, aby tego daru nie przegapić...

WODNIK (21 I - 20 II): Tydzień tak pracowity, że może podziałać na Ciebie przytłaczająco. Umiejętnie więc gospodaruj swoim czasem i siłami. Zwróć uwagę, że to być może właśnie w tym tygodniu będziesz stawiać pierwsze kroki w nowej relacji bądź życiowej roli.

RYBY (21 II - 20 III): Bardziej nastaw się na wysiłek intelektualny niż fizyczny, gdyż w ten sposób więcej zdziałasz. Słuchaj rad, ale nie stosuj ich na ślepo. Najwyższa też pora, by pokazać, kim naprawdę jesteś i co naprawdę czujesz. Koniec tygodnia przyniesie łagodne wyciszenie. Warto je wykorzystać, by w Twoim wnętrzu zapanowała równowaga i harmonia.



Autentyczne zdjęcie wagonu, którym NKWD wywoziło Polaków za Ural

Cień Sybiru

„Rodzinę Łuniewskich z Tymianek Buci, Julię i jej córki Helenę, Stefanię, Genowefę i syna Jana odwoził do Czyżewa Jan Janik z Bogut...”

„Wacławę Lisiewicz, która przebywała u rodziny w Malinowie, z córką Krystyną i synami Ryśkiem i Mietkiem, odwoził furmanką na dworzec Józef Bogucki z Bogut...”

„Henryk Kielczewski wioził rodzinę Tymieńskich. Wspominał, jak rzędy załadowanych ludzi furmanek jechały od strony Bogut, Ciechanowca, Klukowa, Nura, Szulborza, Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego. Wszystkie furmanki zgromadziły się za torami. Muzykant Średnicki z Murawskich Nadbużnych grał >Boże coś Polskę<...”

„20 czerwca 1941 na jednej z furmanek jadących od Bogut do Drewnowa rodzina Wojtkowskich z Tymianek Adamów. Babcia Waleria głośno szlocha, dziadek Wiktor pociesza płaczące wnuki Jadwigę, Annę i Halinę. Rodzice Antonina i Jan milczą, mają łzy w oczach to ich ostatnie pożegnanie znajomych terenów...”

„Gdy pociąg był na wysokości wsi Dąbrowa zobaczyliśmy tłum ludzi w procesji z chorągwiami. Klękali, gdy pociąg ich mijał i śpiewali „Święty Boże, Święty Mocny, Święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.”

„Babcia Paulina Orłowska po-

wtarzała, że wszędzie ziemia jest święta, w Polsce i w Kazachstanie, bo stworzona przez Boga. Śmierć zgasiła jej życie 15 maja 1943 roku, akurat w Zosi imieniny... Mama znalazła w cieletniku kilka desek, stolarz je zbił gwoździami, lecz na wieko zabrakło. Wykopała dół na łączce blisko fermy, gdzie było kilka dawnych mogił. Gdy trumna stała nad dołem, ukazała się na niebie mała chmura. Sam Pan Bóg z nieba poświęcił zwłoki...”

W rocznicę pierwszej wywózki na Sybir ze sceny z płomykami małych zniczy i surowych drewnianych krzyży, wstrząsające relacje uczestników, wzbogacone pieśniami (według scenariusza Romana Świerżewskiego), opowiedział zespół „Żurawiaczy” i „Optima” z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach.

„To moje przeżycia. Drewno rąbałem w oborz i stamtąd mnie zabrali. Miałem 17 lat. Łagier, ciężka robota w lesie pod karabinem i głód... Wróciłem po dwóch latach i dziewięciu miesiącach”, wspomina Czesław Bogucki (83 lata) ze wsi Godlewo Baczki.

„Zabrali ich ostatnią wywózką. Mąż opowiadał, że z głodu jedli komosę i obierki. Na Syberii zmarła jego siostra Jadwiga i babcia Brońcia. Wróciła jego mama, siostry Janina i Halina i on”, opowiada wdowa po Hieronimie Jadwiga Tymieńska ze wsi Tymianki Pachoty.

Olimpijski debiut

Paula Bzura i Patrycja Maliszewska z Juvenii Białystok pechowo zadebiutowały na Igrzyskach Olimpijskich w Vancouver w jeździe szybkiej na łyżwach na 1500 m. Paula została zdyskwalifikowana za przewinienie przy wyprzedzaniu zawodniczki z Japonii, która upadła. Patrycja sklasyfikowana została na 29 miejscu.

Narolewska mistrzynią

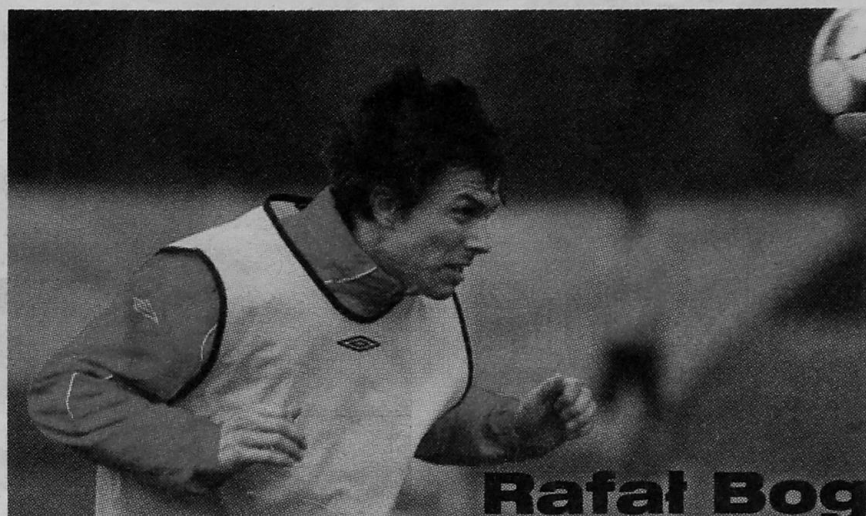
Tenisistki stołowe AZS PWSIP „Wałkusy” Łomża są najlepsze w Podlaskiem! Podczas rozegranego w Białymstoku turnieju Monika Narolewska została mistrzynią, a Kamila Świniarska wicemistrzynią województwa. Na trzecim miejscu sklasyfikowana została ich klubowa koleżanka Edyta Szablowska ex aequo z Zuzanną Chrułką z LUKS Czarni Czarna Białostocka. Łomżanki wygrały także deblę. Para Łuba - Narolewska zajęła pierwsze miejsce, wyprzedzając parę Gołębiewska - Świniarska. W grze mieszanej triumfowała łomżyńsko-białostocka para Edyta Szablowska - Karol Dyszkiewicz. Gorzej podopiecznym trenera Wacława Tarnackiego wiedzie się, niestety, w rozgrywkach I ligi, gdzie poniosły serię porażek.

Mistrzostwa zapaśników

W Mistrzostwach Województwa Podlaskiego LZS w Zapasach w Szczuczynie, walczyło 123 zawodników i zawodniczek z 7 klubów, w tym z Łomży UKS „Herkules” i UKS „Technik”. W klasyfikacji drużynowej „Herkules” zajął III, a „Technik” VII miejsce. Trenerami zapaśników są Andrzej Lutrzykowski i Karol Łebkowski (Herkules) oraz Edward Kalski (Technik).

Szachy w Szczuczynie

Na Otwarte Mistrzostwa Miasta i Gminy Szczuczyn w Szachach o Puchar Dyrektora MDK zaprasza w sobotę, 27 lutego, Miejski Dom Kultury w Szczuczynie (hala sportowa ul. Grunwaldzka 2, początek godz. 15.00, więcej informacji tel. 86-272-52-83).



Rafał Boguski, fot. Wisła Kraków

„Są duże szanse na mój występ w meczu z GKS Bełchatów. Cały czas ćwiczę z naszym fizjoterapeutą. Trochę odpocząłem, blizna już tak mi nie doskwiera. Cały czas się mobilizuję, żeby trenować i grać, bo to uwielbiam”, mówi Rafał Boguski przed sobotnim (27 lutego) meczem

Wisła - GKS, inaugurującym wiosenną rundę rozgrywek Ekstraklasy.

Jeden z najlepszych polskich piłkarzy, wychowanek ŁKS Łomża, obecnie napastnik lidera Ekstraklasy Wisły Kraków, w czasie zimowego zgrupowania Wisły w Hiszpanii w grze sparingowej naciągnął mięsień

czworogłowy nogi i odezwała się stara blizna. Ale, w ocenie klubowego lekarza, kontuzja nie jest poważna. Również trener Wisły Maciej Skorża uważa, że nie powinna wyeliminować asa ataku z sobotniego meczu: „Rafał jest coraz bardziej waleczny, agresywny na boisku. Odbiera sporo piłek i potrafi je dobrze rozegrać”.

Boguski w piłkę nie grał od maja do października ubiegłego roku, gdy leczył ciężki uraz stawu skokowego.

Rafał Boguski: grać!

Był załamany, sądził, że to już koniec jego piłkarskiej kariery. Jednak pod koniec jesieni wyszedł na boisko i pokazał, że jest jednym z najlepszych polskich piłkarzy! Jego stosunek do piłki nożnej wykracza poza zwykłe zawodowstwo, to miłość i pasja, dzięki której przezwycięża własne słabości. Zasluguje za to na wielki szacunek. (ANN)

Olimpijskie Podlaskie

Podlaskie w kwietniu i maju 2011 roku będzie organizatorem XVII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Halowych, finansowanej przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Jak poinformował wiceprezes Podlaskiej Federacji Sportu Jan Zalewski w Białymstoku, Suwałkach, Łomży, Grajewie, Sokółce i Augustowie rozegranych zostanie w sumie ponad 20 dyscyplin halowych z udziałem około 5 000 zawodników.

„Tak dużego przedsięwzięcia sportowego nie było w naszym regionie od roku 1975, kiedy Białystok był organizatorem Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Liczymy na współpracę z miastami, w których odbędą się mistrzostwa w poszczególnych dyscyplinach”, powiedział „Kontaktom” Jan Zalewski



Podczas podpisywania „olimpijskiego” porozumienia w łomżyńskim ratuszu: (od lewej) prezes Podlaskiej Federacji Sportu Leszek Lewoc, prezydent Jerzy Brzeziński, wiceprezydent Krzysztof Chojński, wiceprezes Jan Zalewski

podczas podpisywania w miniony czwartek (18 lutego) w łomżyńskim ratuszu porozumienia z prezydentem Jerzym Brzezińskim.

Łomża będzie gościć dwie dyscypliny: taekwondo olimpijskie i zapasy w stylu wolnym z udziałem około 600 zawodników. Była

jeszcze planowana piłka ręczna dziewcząt, lecz Polski Związek Piłki Ręcznej podjął decyzję, że nie weźmie udziału w Olimpiadzie, gdyż koliduje ona z kalendarzem przygotowań do innych imprez. Olimpijskie zawody odbędą się w Hali im. Olimpijczyków Polskich przy SP nr 9. Ratusz kupi nowe maty dla taekwondzistów i zapaśników, z których po Olimpiadzie będą korzystać łomżyńskie kluby.

W hali MOSiR w Grajewie odbędą się mistrzostwa w tenisie stołowym. „Nie we wszystkich dyscyplinach, a jest ich aż 26, jesteśmy w stanie zorganizować rozgrywki, ponieważ brakuje specjalistycznych obiektów. I tak zawody kręglarskie, skoki do wody i gimnastyka sportowa odbędą się w Warszawie”, dodaje Jan Zalewski. (MK)

OGŁOSZENIE

„Firma NEONET S.A. wiodąca w Polsce sieci sprzedaży detalicznej sprzętu AGD i RTV, w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje do wynajęcia powierzchni handlowej w Zambrowie lokal o powierzchni całkowitej około 250 m² z witrynami, znajdujący się na parterze budynku, położony w atrakcyjnym pod względem handlowym miejscu.

Pozycja naszej firmy na rynku jest gwarantem długotrwałej i stabilnej współpracy. Kontakt mailowy: a.wawrzyniak@neonet.pl lub pisemnie na adres

NEONET S.A. ul. Nyska 48A 50- 505 Wrocław
z dopiskiem „Dział Rozwoju”,
fax. 071 38 85 605”.



Fot. Maciej Ostasiewicz, www.maos.pl

2010

